



ROK XLVII

Nr 9 (14168)

Wydanie I,

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW

Piątek 11 I 1991

Cena 700 zł

Misja sekretarza generalnego ONZ być może ostatnią szansą

Czy de Cuellar obroni pokój?

Husajn: Amerykanie będą pływali we własnej krwi • Bush: Ryzykujecie zniszczeniem całego Iraku • Chevenement: Zwołajmy konferencję bliskowschodnią

Sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar odlatuje dziś z Nowego Jorku do Bagdadu na rozmowy z Saddamem Husajnem. Jego wizyta jest jedną z ostatnich prób zapobieżenia wojnie w regionie Zatoki Perskiej. „Moim moralnym obowiązkiem jako sekretarza generalnego Narodów Zjednoczonych jest uczynienie wszystkiego, aby uniknąć najgorszego. Moją jedyną siłą jest siła moralna”. Perez de Cuellar dotrze do Bagdadu w sobotę, zatrzymując się w Genewie.

Mówią Polacy, którzy wrócili:

Bagdad wygląda jeszcze normalnie

(INF. WL.). „Personel ambasady polskiej w Bagdadzie został znacznie zredukowany — poinformował nas rzecznik prasowy MSZ, Władysław Kłaczynski — Utrzymujemy nadal placówkę ze względu na to, że jest ona jedynym łącznikiem i jako jedyną sprawuje opiekę nad pozostającymi w Iraku pracownikami polskich przedsiębiorstw. Gdyby powstało bezpośrednie zagrożenie życia placówka będzie oczywiście zlikwidowana”. Wśród Polaków pozostających nadal w Iraku jest 72 pracowników Przedsiębiorstwa Exportu Budownictwa Komunikacyjnego „Dromex”.

Trzy dni temu powróciło 11 osób zatrudnionych w tej firmie. Jeden z ich mgr Bogdan Adamowicz powiedział nam: „Nasi pracownicy czują się dobrze. Oczywiście nikt nie bagatelizuje sytuacji, która jest dość napięta. Są jednak optymistami i liczą na pokojowe rozwiązanie konfliktu. Bezpośrednio nie odczuwa się tak dużego napięcia, jak starają się nam to pokazać nasze środki masowego przekazu czy nawet przekazy satelitarne. Pracujemy normalnie. Kontakty z inwestorem i kontrahentami mamy bardzo dobre. Życie w Iraku w zasadzie toczy się normalnie mimo, że sporo osób powołano do wojska. Jeśli ktoś był w Bagdadzie pół roku temu i przyjechałby teraz nie zauważyłby prawie żadnej zmiany. Oczywiście brakuje chleba, ale dla Irakijczyków nie jest on podstawą wyżywienia. Mają bardzo dużo warzyw. Jedzenie jest trochę

droższe, ale dostępne. Jedynie podstawowe artykuły są racjonalizowane. Polacy pracujący w Iraku decydują o sobie. Każdy ma swoje plany i realizuje je. W tej chwili nikomu nie dzieje się krzywda. Jesteśmy przygotowani na każdą ewentualność. Jeśli sytuacja stanie się niebezpieczna ludzie będą ewakuowani. Wizy są już przygotowane. Chwiliowo osoby pracujące w „Dromexie” pozostaną w Iraku. Być może za jakiś czas wróci zespół kilku lub kilkanaście osób. Wszystko będzie zależało od sytuacji”. (am)

Kaplica w Belwederze

Prymas Polski kardynał Józef Glemp wydał dekret, w którym — na prośbę prezydenta Lecha Wałęsy — eryguje w wydziale części Belwederu kaplicę domową pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny Królowej Polski i zezwala na przechowywanie w niej Najświętszego Sakramentu. Jednocześnie prymas życzy prezydentowi, jego małżonce, najbliższej rodzinie, domownikom i gościom — a w przyszłości także następcom na urządzie — aby chwile spędzone w kaplicy były ukojeniem i wyciszeniem wewnętrznym oraz źródłem mocy w podejmowaniu codziennych obowiązków.

Kapelanem prezydenta RP został ks. kanonik Alfred Franciszek Cybula — wcześniejjszy długoletni spowiednik L. Wałęsy.

Mieczysław Gil dla „Dziennika”

Pierwszy policjant RP na przesłuchaniu

Wczoraj o godzinie 13 zakończyło się przesłuchanie przez posłów sejmowej komisji administracji i spraw wewnętrznych kandydata na stanowisko ministra spraw wewnętrznych Henryka Majewskiego. Oto co powiedział „Dziennikowi” poseł Mieczysław Gil. „Było to badanie najdłuższe przesłuchanie spośród wszystkich kandydatów. Henryk Majewski przygotowany był do tej rozmowy znakomicie. Nie dziwi więc stu procentowa akceptacja jego kandydatury. Mówił m. in. o koncepcji dania dużej samodzielności poszczególnym pionom MSW, o wzmocnieniu techniki i zaplecza a także o podnoszeniu poziomu szkolnictwa resortowego. Ze swej strony komisja administracji i spraw wewnętrz-

Władca Iraku, Saddam Husajn oświadczył po zakończonych fiaskiem rozmowach szefów dyplomacji Iraku i USA w Genewie, że „jeśli Amerykanie wdają się w konflikt nad Zatoką Perską, zobaczcie jak doprowadzimy do tego, że będą pływali we własnej krwi”. Saddam Husajn przemawiał do kierownictwa rządzącej w Iraku partii BAAS. „Nie należy do tych, którzy uginają się przed groźbami i zobaczcie pułapkę, w którą wpadnie Ameryka”.

Prezydent USA, George Bush ostrzegł władce Iraku Saddama (Dokończenie na str. 2)

Kolejni ludzie prezydenta

Biuro prasowe prezydenta poinformowało o kolejnych nominacjach w Kancelarii Prezydenta RP.

Sekretarzem stanu w Kancelarii został 40-letni Sławomir Siwek, prezes Fundacji Pras-

Gorbaczow znów grozi Litwie

Ultimatum prezydenta ZSRR uwiarygodniają spadochroniarze

Prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow skierował w czwartek do parlamentu Litwy list, w którym oskarża go o pogwałcenie konstytucji ZSRR i konstytucji Litewskiej SRR oraz o „dążenie do tego, by pod hasłami demokracji wprowadzić w życie politykę, nastawioną na stworzenie ustroju burżuazyjnego i porządków, sprzecznych z interesami narodu”. Jak stwierdza się w liście, władze Litwy weszły na drogę ignorowania praw konstytucyjnych, uchwał Zjazdu Deputowanych Ludowych i Rady Najwyższej ZSRR oraz dekretów prezydenta ZSRR.

Według Gorbaczowa, Litwa znalazła się w impasie. Obecna sytuacja da się rozwiązać wyłącznie środkami nadzwyczajnymi. Jak podkreślił przywódca ZSRR, władze centralne otrzymują od organizacji społeczno-politycznych, kolektywów pra-

cowniczych i obywateli Litwy różnej narodowości listy, domagające się odtworzenia w republiki porządku konstytucyjnego, skutecznego gwarancji bezpieczeństwa i normalnych warunków życia. Po przeanalizowaniu polityki obecnego kierownictwa domagają się oni wprowadzenia na Litwie rządów prezydenckich — pisze Gorbaczow.

Dowódca radzieckich wojsk spadochronowych gen. W. Aczajłow poinformował w czwartek w dzienniku „Krasnaja Zwiezda”, że Armia Radziecka wysłała na Litwę 1000 spadochroniarzy, by ująć dezertersów i wymusić pobór rekrutów do wojska. „Krasnaja Zwiezda” informuje, że na Litwie tylko 12,5 proc. rekrutów rozpoczęło służbę w Armii Radzieckiej.

Radio litewskie w czwartek w godzinach popołudniowych ponawiało w pięciominutowych odstępach apele do ludności o gro-

madzenie się przed gmachem parlamentu, aby uniemożliwić ewentualne zajęcie go przez przeciwników niepodległości. Podobne manifestacje ludności były organizowane w Wilnie we wtorek i środę w odpowiedzi na działania podejmowane przez organizację „Jedynastwo”.

„To jest ultimatum wobec Litwy”, oświadczył wczoraj wieczorem przewodniczący Rady Najwyższej Litwy Vytautas Landsbergis komentując list prezydenta ZSRR, w którym Gorbaczow zażądał, aby władze litewskie podporządkowały się konstytucji ZSRR.

Ekonomista Albertas Simenas został wczoraj wybrany na premiera Litwy. Zastąpi on na tym stanowisku Kazimierzę Prunskienę, która złożyła w tym tygodniu rezygnację z powodu niezadowolenia, jakie wywołały zalecone przez nią podwyżki cen.

Senat unika poprawek

Na wczorajszym posiedzeniu Senat, po krótkiej dyskusji postanowił bez zastrzeżeń przyjąć ustawę o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Senat nie wniósł poprawek do nowelizacji ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Mimo zaproponowania przez Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia ponad 25 poprawek, Senat przychylił się do stanowiska swej Komisji Rolnictwa i ostatecznie postanowił nie wnieść

żadnych zmian do ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych.

Senat rozpatrzył w pierwszym czytaniu projekt swej inicjatywy ustawodawczej dotyczącej nowelizacji prawa spółdzielczego. Zakłada się m. in. umożliwienie spółdzielcom dobrowolnego tworzenia związków, pozbawionych jednak uprawnień władczych, a zajmujących się głównie przeprowadzaniem lustracji spółdzielni.

Senat przyjął bez poprawek sejmową nowelizację ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości. Jednocześnie zaproponował dwie dalsze poprawki do tej ustawy. Jedna z nich dotyczy rozszerzenia także na spadkobierców prawa do nabywania nieruchomości przejętych w przeszłości przez państwo.

Senat przychylił się do wniosku marszałka Sejmu, Mikołaja Kozakiewicza, aby w związku z opóźnieniem postępowania legislacyjnego nad ustawą o podatkach i opłatach lokalnych dokonać w niej jeszcze jednej zmiany odraczającej do 15 lutego termin złożenia deklaracji podatkowej oraz wpłaty pierwszej raty podatku od nieruchomości.

Tański i Balcerowicz przed sejmową Komisją Rolnictwa

Księgowy zdał egzamin

Wojciech Taczanowski relacjonuje z Sejmu

Nie potwierdził się obawy, że kandydat na stanowisko ministra rolnictwa, dotychczasowy wiceminister tego resortu, Adam Tański może nie uzyskać poparcia sejmowej Komisji Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Wprost przeciwnie złożył on doskonałe wrażenie na posłach, czego odzwierciedleniem jest wynik głosowania. Z 45 posłów 33 poparło kandydata, 6 było przeciwnych i tylu samo wstrzymało się od głosu. Za Adamem Tańskim wypowiedział się także przewodniczący Komisji poseł Jacek Soska (PSL), który jeszcze nie dawno nazwał kandydata księgowym (z racji pełnionej uprzednio funkcji Dyrektora Departamentu w resorcie finansów). Poseł Władysław Serafin (PKLD) uznał, że Tański powinien być nie tylko ministrem, ale równocześnie wicepremierem, a to do wartościowania w funkcji potrzebne jest, by lepiej reprezentował interesy rolnictwa.

Kandydat na ogół zgadzał się z opiniami posłów, że rolnictwo znajduje się w trudnym położeniu, że trzeba wykorzystać krajowy potencjał produkcyjny chroniąc własny rynek przed zalewem taniej żywności z zagranicy. W tym celu należałoby zdaniem posłów wprowadzić odpowiednie mechanizmy w polityce celnej już w pierwszym kwartale br.

Komentując to spotkanie poseł Władysław Zabiński (PSL) zlustrował potrzebę zmiany polityki rolnej następującymi fakta-

mi: całe polskie rolnictwo ma poważne nadwyżki psaz, zboża i ziemniaków, ich wykorzystanie jest jednak trudne, bowiem na przykład w naszym regionie z powodu nieopłacalności produkcji stoł pustych 150 dużych kurników. Pośredni eksport węgla zużytego w szklarniach jest 3-krotnie korzystniejszy niż sprze-

(Dokończenie na str. 2)

Kolejny filantrop gościł w Krakowie

Pieniądza czcigodnego Briana

(INF. WL.). Wczoraj, o godzinie 12, kilkaset osób zebrało się przy wieży ratuszowej na krakowskim Rynku, w oczekiwaniu na czcigodnego Briana Mac Poverty, który — jak zapowiadały rozklejone wcześniej plakaty — miał rozdawać pieniądze. Przyjazd czcigodnego Briana przygotowali młodzi ludzie ubrani w czarne garnitury, białe koszule i krawaty. Brian Mac Poverty nie co się spóźnił, wjechał na krakowski Rynek tuż po godzinie dwunastej w ubraniu św. Mikołaja, na wózku towarowym pochodzącym zapewne z DT Krakus. Towarzyszyła mu grupa aniołów. Brian przemówił do kra-

kowian ze stopni wieży ratuszowej. Powiedział, że jest szczęśliwy z przyjazdu do Krakowa, cieszy się, że będzie mógł dać ludziom trochę pieniędzy. „Mam tu dla was kupę forsy, za chwilę będziecie mogli poznać siłę waszych pieniędzy”. Następnie przejechał utworzonymi przez służby porządkowe szpalarami hojną ręką rozrzucając pieniądze.

Tylko niektórym, starszym, nie spodobał się żart studentów III roku historii UJ. Młodzi dokładnie wyzbierali pieniądze z pływoty Rynku. Wasz reporter zyskał jakże cenne w dzisiejszych czasach dwie dwudziestogroszówki z 1985 roku. (sam)

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

»JANO«

Kraków, ul. Kamienna 6 (koło N. Kleparza) tel. 34-57-80, 33-52-89

Oferuje szeroki wybór importowanych artykułów spożywczych z najlepszych firm światowych.

PRZYBĄDŹI ZOBACZ! KUPI

Zamówienia przyjmujemy również telefonicznie. Towar dostarczamy własnym transportem nieodpłatnie.

REDAKTOR DEPESZOWY PODAJE:

NAJCIEPLEJSZY ROK

Rok 1990 był najcieplejszy w świecie od czasu, gdy rejestrowane są dane, czyli od ok. 140 lat — poinformował Instytut Nauk Kosmicznych im. Goddarda, Krajowej Agencji Aeronautyki i Badania Przestrzeni Kosmicznej USA (NASA). Zdaniem naukowców stanowi to dowód, że klimat na Ziemi stopniowo ociepla się.

OSTATNI PRZYSTANEK

W Białej Podlaskiej bazar przemiesiono z centrum na krańce miasta, w wyniku czego stał się pokusą dla żołnierzy Armii Czerwonej, którzy zwartymi kolumnami zmierzali z szosą z Warszawy do Terespoła. Widząc targowisko, zatrzymują potężne „tiry” na poboczu i wyruszają na handel, bo jest to ostatnia okazja przed przekroczeniem granicy. Samochody stoją często z włączonymi silnikami, a tereny przylegające do międzynarodowej trasy zasnuwa tuman spalin.

PREMIUM — TEŻ TOWAR

Nieznaną dotąd sprawę spłodowali szkołę podstawową w Głubczycach w woj. śląskim. Nocą wyprowadził ze szkolnego garażu „nyskę” i wywieził nią szkolną kase pancerną z 17 mln zł, a także telewizor kolorowy i odkurzacze. Rąbuse nie pogardził także szkolnymi pieczętami oraz plikiem czystych egzemplarzy szkolnych świadectw z czerwonym — prymusowskim paskiem.

ZACIEMNIENIE W SUSZU

Pomiędzy godziną 23.00 a 4 nad ranem w gminie Suszec w woj. katowickim panuje zaciemnienie. Tak zadecydował zarząd gminny, że względów oszczędnościowych. Z tych samych zapewne powodów nie zatrudniono straży, która chodząc po ulicach przypominałaby, jak dawniej bywało „jedenaście na zegarze, pora spać iść gospodarze”.

WARTE NAŚLADOWANIA

Wiele wstydu nalykał się radny miejski z Chełma, którego nazwisko podano na łamach miejscowych gazet, jako zatwardziały, „wagarowiczka”, który ustawicznie opuszcza sesje i posiedzenia komisji. Będą jeszcze inne nazwiska, bo Rada postanowiła, że bumelujący radni „dostaną najpierw upomnienie na piśmie, jeżeli się nie poprawią to dowie się o tym ich zakład pracy, a recydywistom grozi ogłoszenie nazwiska w gazetach. W łachuchy „represji” pominięto wywiadowkę z udziałem opieki domowej, choć może byłaby najskuteczniejsza.

ŻONA ZA WÓDKĘ

Upadek podstawowych zasad przyzwoitości leży u podstaw tragedii, jaka rozegrała się w Jodłowej w woj. tarnowskim. Siedzieli: Andrzej N. i Zdzisław Z. często popijali wspólnie wódkę, ale stawali tylko jeden. Taka była umowa między panami: pierwszy za postawienie wódki miał prawo do żony drugiego. Raz zdarzyło się, że przyszedł bez flaszki. Doszło do bójki, podczas której kochanek zabił męża. Andrzej N. został aresztowany i stanął przed sądem.

LEPSZA OD DANUTY LATO?

W szczecińskim tygodniku reklamowym „Kontakt”, ukazało się ogłoszenie zastanawiającej treści. Mieszkanka Moskwy, 50-latką, zachwala się jako... posiadaczka biustu 112-centymetrowego, przy wadze 59 kg i wzmęcie 159 cm. Pani Zinaida nadmienia ponadto, że „interesy ma różnorodne”. Panowie szybko obliczyli, że moskwianka jest lepsza od słynnej na Zachodzie sex-bomby Danuty Lato o 10 cm.

SŁODKI DOWÓD TOŻSAMOŚCI

Patrol policyjny w Lubyczu Królewskiej na Zamajszczyźnie zatrzymał wycieczkową kobietę bez dokumentów, jak się okazało głuchoniemą i analfaberką. Jedy-nym śladem tożsamości było posiadane przez nią 18 rubli i radzieckie ciasteczki. Służby graniczne twierdziły, że jest niemożliwe, aby mogła ona przejść granicę państwową. A jednak!

Redaktor wydania:
MARIAN NOWY
Redaktor depeszy:
MACIEJ SABATOWICZ
Redaktor techniczny:
ANDRZEJ KRAMARSKI
Kierownik korekty:
ZOFIA MRZEWIŃSKA

Wbrew enuncjacji „Gazety Wyborczej”

Bank Światowy nas popiera

Do końca czerwca br. Bank Światowy przeznaczy ok. 600—800 mln dolarów na realizację w Polsce projektów dotyczących m. in. racjonalizowania zużycia energii, zmian w przemyśle, prywatyzacji w mieszkalnictwie, telekomunikacji — powiedział wczoraj premierowi Janowi Krzysztofowi Bieleckiemu szef misji Banku Światowego Dawid Hume.

Przejście od jednego systemu do drugiego — powiedział premier po spotkaniu — jest możliwe dzięki społecznej aprobacie dla tego zjawiska. Z drugiej strony potrzebujemy pomocy i wsparcia zagranicznego. Dlatego też w naszej rozmowie próbowaliśmy ustalić — co w tym zakresie jest możliwe do osiągnięcia w tym roku podatkowym, który dla Banku Światowego kończy się w czerwcu br. Od czerwca istnieje możliwość sfinansowania kolejnego pakietu projektów w wysokości 1 mld dolarów.

Zaplanowane wcześniej spotkanie premiera z szefem misji Banku Światowego miało swój aktualny kontekst, związany z pu-

blikacją w „Gazecie Wyborczej”, która dotyczyła braku zadowolenia Banku Światowego reformami w Polsce.

Nie wiem — powiedział D. Hume — kto udzielał tych informacji; muszę to sprawdzić, gdyż od swoich władz w Banku Światowym żadnych tego typu informacji nie otrzymałem. Polski program przekształceń jest bardzo rygorystyczny i całkowicie satysfakcjonuje Bank Światowy. Jesteśmy zdeteminowani co do tego, aby program przekształceń gospodarczych w Polsce zakończył się sukcesem. Mógłby się on nie powieść, gdyby jego realizacja szła wolniej. Jesteśmy gotowi uczynić wszystko co w naszej mocy, aby przyspieszyć realizację tego programu. Mamy nadzieję, że z nowym rządem będziemy współpracować równie efektywnie co z poprzednim.

Waszyngtoński korespondent „Gazety Wyborczej” nadesłał na podstawie rozmów w Międzynarodowym Funduszu Walutowym — dość alarmistyczną informację o pogorszeniu się na Zachodzie oceny efektów reform w Polsce i ewentualnych tego skutkach.

Specyfiką pracy dziennikarzy jest czasami potrzeba dramatyzowania spraw — powiedział wicepremier Leszek Balcerowicz, dziennikarzowi PAP. Tym niemniej nie bagatelizujemy tego sygnału. Traktujemy go jako ostrzeżenie, że pilnie trzeba wrócić do rozmów z rządem polskim z przedstawicielami MFW. Zostają one zawieszono do czasu wykrystalizowania się sytuacji politycznej w Polsce w związku z wyborami prezydenckimi. Co do meritum — istotnie okazało się, że w drugiej połowie ub. r. wystąpiły niepokojące procesy inflacyjne. W znacznej mierze wynikały z podwojenia cen ropy naftowej oraz wzrostu płac, na co miały wpływ także polityczne wydarzenia. Doszło zatem do przekroczenia uzgodnionych w programie dostosowawczym wskaźników. To się zdarza, ale nie może występować notorycznie. Jeśli zatem sytuacja się ustabilizuje, powołany zostanie nowy rząd, to już w przyszłym tygodniu zostaną wznowione rozmowy z przedstawicielami Funduszu.

Czy de Cuellar obroni pokój?

(Dokończenie ze str. 1)

Husajna, że ryzykuje zniszczeniem całego Iraku. List z ostrzeżeniem sekretarza stanu Jamesa Bakera usiłował wręczyć irackiemu min. spraw zagranicznych w Genewie, ale ten nie przyjął go. Bush zapowiadał w liście, że 2 tys. samolotów amerykańskich może zaraz po upływie terminu na wycofanie się Iraku z Kuwejtu uderzyć na irackie siły zbrojne, w tym na bunkry, w których chroni się kierownictwo irackie.

Komentatorzy polityczni w Waszyngtonie skłaniają się ku po-

gładowi, że w wyniku fiaska rozmów genewskich szefów dyplomacji Iraku i USA, Kongres amerykański będzie bardziej skłonny uchwalić zgodę na użycie wobec Iraku siły.

Radzieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wyraziło zaniepokojenie w związku z fiaskiem rozmów w Genewie. Rzecznik ministerstwa Witalij Czurkin potwierdził w czwartek wolę Związku Radzieckiego współpracowania ze Stanami Zjednoczonymi w związku z kryzysem w Zatoce Perskiej. Zdaniem Związku Radzieckiego —

powiedział Czurkin — potrzebne są dalsze wysiłki, aby uniknąć konfliktu zbrojnego i jego tragicznych następstw.

Stany Zjednoczone powinny uczynić drobny gest w stosunku do Iraku, wyrażając zgodę na konferencję pokojową w kwestii Bliskiego Wschodu. Irak będzie mógł wtedy wykonać znacznie większy gest, zgadzając się na wycofanie swych sił z Kuwejtu — powiedział w czwartek francuski minister obrony Jean-Pierre Chevenement. Stany Zjednoczone i Izrael sprzeciwiają się zwołaniu międzynarodowej konferencji w sprawie konfliktu arabsko-izraelskiego i kwestii palestyńskiej. Waszyngton uparcie odzucha powiżanie kryzysu w Zatoce Perskiej z kwestią palestyńską. Chevenement stwierdził, że jego zdaniem konferencja bliskowschodnia i tak w pewnym momencie będzie nieunikniona. Natomiast konflikt zbrojny pociągnie za sobą poważne i długotrwałe kłopoty nie tylko na Bliskim Wschodzie, ale w całym świecie arabskim.

90 mld dla przedpłatowiczów

— Dopiero wczoraj Ministerstwo Finansów wydało decyzję o przeznaczeniu 90 mld zł na tegoroczne przedpłaty samochodowe — powiedział dyrektor naczelny „Polmozybytu” Mieczysław Hryniewicz. Oznacza to, że od najbliższego poniedziałku wznowiona zostanie sprzedaż samochodów na przedpłaty, wstrzymana 31 grudnia 1990 r.

Ponieważ w ostatnich dniach grudnia ub. r. podróżali „maluchy” a w najbliższym czasie zdążają pojazdy z FSO, kwota 90 mld zł wystarczy w br. na dofi-

nansowanie 70 tys. małych fiatów, zamiast planowanych ok. 100 tys. Pozwoli ona również na wydanie nie 20 tys. lecz ok. 15 tys. dużych fiatów. Sytuacja może się zmienić na korzyść jeśli Sejm zwiększy w ustawie budżetowej na br. środki na finansowanie przedpłat.

Księgowy zdał egzamin

(Dokończenie ze str. 1)

danie go jako surowca. — Nikt nie chce upadku nowego rządu, niech tylko realizuje on rozsądny program rolny, umiejętnie łagodzi antagonizmy pomiędzy miastem a wsią, a może to być gabinet stabilny — powiedział poseł Zabiński.

Ostro przebiegała dyskusja podczas spotkania tej samej Komisji z wicepremierem, ministrem finansów Leszkiem Balcerowiczem, który jako kandydat na analogiczne funkcje w rządzie premiera Bieleckiego był również wczoraj przesłuchiwany w Sejmie. Balcerowicz nie jest człowiekiem, który chce się komukolwiek przypodobać łącznie z sejmową Komisją Rolnictwa. Stwierdził, iż nie podjąłby się funkcji w rządzie bez możliwości kontynuowania swej polityki ekonomicznej, której trzema filarami są: dążenie do mocnego wymiernego pieniądza, wprowadzenie gospodarki rynkowej, oraz otwarcie Polski na świat. Dał wyraźnie do zrozumienia, że nie ugnie się przed żadnym lobby (np. nie ma zamiaru dyskutować nad celowością wprowa-

dzenia gwarantowanych cen skupu produktów rolnych).

Wprowadzenie barier celnych, czego domagają się reprezentanci interesów rolników spotka się z zdaniem wicepremiera z retorsją krajów do których Polska eksportuje artykuły żywnościowe. Zatem o osłonie celnej można mówić tylko w kontekście ochrony przed nieuczciwą konkurencją, a więc importem do Polski towarów nadmiernie subsydiowanych przez obce rządy oraz po cenach dumpingowych.

Chyba nie to chcieli usłyszeć członkowie Komisji Rolnictwa od wicepremiera Balcerowicza, w każdym razie na pewno nie poseł Władysław Serafin, działacz Kółek Rolniczych obwiniając autora reformy gospodarki o niszczenie rolnictwa. Bynajmniej nie oznacza to, aby Sejm nie zatwierdził na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów w składzie proponowanym przez premiera Bieleckiego.

Na razie: stop

W Pomorskiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych poinformowano dziennikarza PAP o okolicznościach w jakich cofnięto ze stacji Szczecin — Gumińce radziecki transport wojskowy. Był to pociąg jadący z Niemiec z terenów dawnej NRD do Związku Radzieckiego kierowany w ramach repatriacji wojsk. Został on jednak skierowany przed terminem (przed podpisaniem odpowiedniej umowy międzyrządowej określającej warunki przejazdu). W tej sytuacji został cofnięty.

Przypominamy, iż przez dwie stacje znajdujące się na terenie Pomorskiej DOKP Szczecin — Gumińce oraz Kostrzyn nad Odrą w woj. gorzowskim ma przejechać podstawowa liczba pociągów z wojskiem i sprzętem z Niemiec do Związku Radzieckiego. Kolejarze spodziewają się ogółem w ciągu czterech lat około 11 tys. takich transportów; ponad 7 tys. z nich pojedzie przez Szczecin — Gumińce i Kostrzyn.



Na skraju nizu

Polska jest na skraju nizu w skali frontu atmosferycznego. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie duże, okresami deszcz. Temperatura maksymalna w dzień od 6 do 10 st., a w nocy od zera do 4 W Tatrach od —6 rano do —12 w nocy. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni, w górach dość silny i silny, porwisty, a w Tatrach bardzo silny (średnio ok. 30 m/sek.) zachodni.

Prognoza orientacyjna na następny dzień: pogoda bez większych zmian i nieco chłodniej. Z początkiem przyszłego tygodnia spodziewany jest powrót sily.

Cisnienie atmosferyczne w Krakowie na wysokości lotniska w Ba-

mach z 10 km. godz. 13: 736,2 mm tj. 984,2 hPa, spadek ciśnienia. Śnieg weszło dziś w Krakowie o godzinie 7.35, a zajął 16.00. Dzień jest już dłuższy o 20 minut i ma 8 godzin 25 minut.

Śniegu bardzo mało

Wysokość pokrywy śnieżnej w Tatrach wynosi od 20 do 60 cm. Występuje szereg lub lodosreń. Warunki narciarskie są trudne, dobre tylko w Kotłach Gąsienicowym. Narciarzy są nieprzejazdne. W Tatrach istnieje zagrożenie lawinowe i stopnia. W Beskidach nie ma wcale warunków narciarskich, tylko lokalnie w Bieszczadach powyżej 500 m n.p.m., leży od 10 do 15 cm mokrego śniegu. Grubość pokrywy śnieżnej w cm: Kasprowy Wierch 56, Hala Gąsienicowa 31, Hala Ornaka 16, Krynica 7, Wetlina 12. Z wyjazdami na narty lepiej poczekać do przyszłego tygodnia! (K)

WCZORAJ W KRAJU I NA ŚWIECIE

■ **SPOTKANIE W BELWEDERZE.** Prezydent Lech Wałęsa spotkał się w Belwederze z przebywającym w Polsce b. doradcą prezydenta USA ds. bezpieczeństwa prof. Zbigniewem Brzezinskim.

■ **J. ŁUKASZEWSKI AMBASADOREM WE FRANCJI.** Prezydent Lech Wałęsa mianował ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Francuskiej Jerzego Łukaszeńskiego.

■ **MIN. SKUBISZEWSKI W LONDYNIE.** W ostatnim dniu oficjalnej wizyty w W. Brytanii minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski złożył wizytę przewodniczącemu Komisji Spraw Zagranicznych Izby Gmin Davidowi Howellowi. Następnie w siedzibie Ambasady RP w Londynie spotkał się z dziennikarzami. W godzinach popołudniowych był przyjmowany w City przez burmistrza tej dzielnicy Londynu.

■ **KREDYT DLA ROLNICTWA.** Rada europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej na posiedzeniu w Warszawie powzięła decyzję o wznowieniu działalności kredytowej. Pożyczki będą udzielane głównie na restrukturyzację mleczarstwa, przechowywania i przetworstwa zbóż oraz rozwój placówek zajmujących się handlem środkami do produkcji rolnej. Do dyspozycji rolników i prywatnych przedsiębiorców w I kwartale br. będzie ok. 200 mld zł.

■ **POPOW ZAPOWIADA SPADEK POZIOMU ŻYCIA O 1/3.** Wzrost cen doprowadził do tego, że Bułgar będzie biedniejszy o mniej więcej 30 proc. — powiedział premier Dimitry Popow. W rozmowie z dziennikarzami ponowił twierdzenie, że wzrost cen jest nieuchronny: wymaga go reforma gospodarcza, jest też jednym z wymogów stawianych przez MFW.

Rozpoczęła się druga tura konsultacji

Wokół prezydenckiej Rady

Sprawa powołania Rady Politycznej wchodził w nowy etap — powiedział dziennikarzem rzecznik prezydenta Andrzej Drzycki. Rozpoczyna się druga tura konsultacji politycznych prezydenta. Niektóre z ugrupowań politycznych przekazały na piśmie swoje propozycje co do kształtu rady. Proponują różne rozwiązania: by prezydent mianował członków rady, by delegowały ich poszczególne organizacje; pojawił się też pomysł za-

skakujący — by Rada przejęła pełnię władzy politycznej.

Druga tura konsultacji ma na celu wypracowanie konkretnych rozwiązań co do struktury i zadań Rady. Dlatego prezydent poprosił mec. Jana Olszewskiego o wyznaczenie dwóch prawników, którzy — na podstawie projektów przedstawianych przez poszczególne rozmówców i nadsyłanych na piśmie — opracują ostateczny model Rady Politycznej. Można oczekiwać, że nastąpi to w przyszłym tygodniu.

Zmarła Maria Aleksandrowicz

Wczoraj w godzinach rannych w drodze do pracy zmarła nagle w wieku 79 lat Maria Aleksandrowicz, prekursorka gimnastyki wyrównawczej dla dzieci w Krakowie. Od 1951 roku do chwili śmierci pracowała z młodzieżą. Najpierw była instruktorką w Międzyszkolnym Poradniku Wad Postawy, a od 1965 roku w ośrodku gimnastyki wyrówna-

wczej przy Krakowskim Szkolnym Ośrodku Sportowym na ul. Powstańców Warszawskich.

Maria Aleksandrowicz była u-honorowana licznymi odznaczeniami państwowymi. Była bardzo lubiana tak przez współpracowników jak też dzieci i młodzież, którymi tak troskliwie przez lata zajmowała się.

Czysta woda w Nowej Hucie

Niecodzienny laureat

(Inf. wł.) Od bardzo dawna nie pisaliśmy niczego dobrego o nowohuckim kombinacie — zwłaszcza w kontekście ochrony środowiska. Poniżej chlubny wyjątek. Oto w ogłoszonym dwa lata temu VIII konkursie otwartym w zakresie racjonalnej gospodarki wodą i jej ochrony przed zanieczyszczeniami zespół autorski Huty im. T. Sendzimira pod kierunkiem Wacława Marcinka otrzymał w tych dniach nagrodę II stopnia. Organizatorzy konkursu w tym m. in. Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zas-

ów Naturalnych i Leśnictwa, doceniło pracę na temat zmian technologicznych działających oczyszczalni ścieków, dzięki czemu uzyskano zdecydowaną poprawę osiąganych parametrów. W opinii wydziału ochrony środowiska m. Krakowa przeczytać można: „Urządzenia oczyszczalni ścieków Suchy Jar oddane do końcowej eksploatacji w styczniu 1989 r. praktycznie uporządkowały gospodarkę ściekami Huty, co w efekcie wyeliminowało szkodliwe zanieczyszczenie wód rzeki Wisły”. (AK)

Będą się uczyć

Jedni polskiego — drudzy biznesu

(Inf. wł.) 25 starannie dobranych specjalistów z 16 amerykańskich uniwersytetów przyjedzie do Polski aby w ciągu roku lub dwóch pomagać w prywatyzacji przedsiębiorstw. Jednym z ich głównych zadań będzie ułatwienie przepływu technologii do polskiej gospodarki.

Amerkańska pomoc dotyczyć będzie finansów, księgowości, marketingu, organizacji produk-

cji. Jest szansa, iż do Krakowa przybędzie z tej grupy 10 specjalistów. Przed wyjazdem do Polski będą oni uczestniczyć w 3-tygodniowym kursie języka i kultury polskiej. O szczegółach całego przedsięwzięcia odbywającego się w ramach programu „MBA Enterprise Corps”, mówił wczoraj w Urzędzie m. Krakowa prof. Joseph Bylinski z Uniwersytetu w Chapel Hill.

KRAKÓW 1991 - widziany z placu Wszystkich Świętych

Dziś posiedzenie Rady Miasta. Od pewnego czasu sporo miejsca w debatach zajmują sprawy personalne. Zwykle tak bywa — nie tylko w Krakowie — że przesłaniają one merytoryczną treść obrad. A przecież zarówno w samej Radzie, jak i w Zarządzie trwa praca nad rozwiązywaniem bieżących i długofalowych problemów Krakowa. Kierując się tym przekonaniem, zwróciłem się do przewodniczącego Rady **KAZIMIERZA BARCZYKA**, prezydenta Krakowa **JACKA WOŹNIAKOWSKIEGO** oraz wiceprezydentów **EDWARDA NOWAKA** i **JACKA PURCHLĄ** z pytaniem o realia bieżącego roku w życiu gospodarczym i społecznym miasta, poprosiłem o podanie spraw, które — zdaniem naszych rozmówców — zostaną załatwione w 1991 roku.

Rozmowy przeprowadził: **ZBIGNIEW PEŁKA**

Kazimierz Barczyk przewodniczący Rady Miasta

P przed nami są powinności o charakterze uniwersalnym, a więc przede wszystkim starania o troskliwe zachowanie wszystkich wartości kulturowych i historycznych Krakowa, co należy rozumieć w kategoriach obowiązków oczywistych i trwałych. Pytanie dotyczy jednak spraw związanych z konkretnymi możliwościami w roku bieżącym. Otóż myślę, że rok 1991 przyniesie praktycznie odczuwalny postęp w tak ważnych kwestiach, jak rozwój bazy hotelowej i umocnienie pozycji Krakowa w sferze bankowości.

Na podstawie pięciu umów z bardzo poważnymi kontrahentami przystąpimy wkrótce do budowy hoteli o wysokim standardzie, hoteli działających w ramach znanych światowych sieci. Miasto musi znaleźć dla tych obiektów odpowiednie lokalizacje, otrzymując w zamian — jak mamy nadzieję — określony, spory procent wartości hoteli. Jestem przekonany, że powstaną one bardzo szybko, a ich rola wykracza daleko poza prostą funkcję noclegową. Hotele będą przecież nie tylko animatorem rozwoju turystyki, ale także organizatorem i sponsorem imprez kulturalnych o zasięgu kontynentalnym i światowym, które powinny budować europejskość Krakowa.

Pełnienie podobnych zadań oczekujemy od banków, już istnie-

jących oraz tych, które pragną w naszym mieście otworzyć duże, silne filie. Propozycji tego rodzaju mamy naprawdę sporo, jestem przekonany, iż rok bieżący przyniesie ich konkretyzację. Oczekujemy między innymi roboczej wizyty przedstawicieli znaczącej instytucji finansowej z Pensylwanii w USA, pragnącej już wkrótce założyć swój oddział w Krakowie, z kapitałem zakładowym pół miliarda dolarów. Spodziewam się, że banki, głównie poprzez działania kredytowe, bardzo ożywią gospodarkę szerokie kręgi krakowian.

Dążyć będziemy do prywatyzacji wielu dziedzin, w tym także prywatyzacji zasobów mieszkaniowych tak, aby jak najwięcej osób osiągnęło status właścicieli. Być właścicielem oznacza przecież również wykazywać odpowiedzialność i dbałość o swój majątek. Ta właśnie droga jest, moim zdaniem, najprostszym traktem wiodącym do ogólnych celów, jakie wymieniliśmy na wstępie.

Oczywiście nie rezygnujemy z innych działań i z innych sposobów zapewnienia Krakowowi lepszych perspektyw rozwojowych. Jesteśmy przekonani, że honorowi obywateli naszego miasta, prezydent RP Lech Wałęsa dotrzyma danej nam wcześniej obietnicy i otoczy Kraków szczególną opieką. Generalnie jednak, co pragnę podkreślić, chcemy przede wszystkim liczyć na siebie.

pokazać, że na tej działalności można godziwie zarobić. Spodziewamy się dostaw autobusów z zagranicy dla Krakowa, ale byłbym przeciwny przekazaniu ich, czy też sprzedaniu spółkom powstałym na bazie MPK, chętnie natomiast widziałbym je w rękach rzeczywiście prywatnych.

Przykład drugi — „Polfa”. Od wielu lat zakład ten zatrudnia Kraków. Wielokrotnie podejmowano decyzje administracyjne, mające ograniczyć szkodliwość „Polfy”. Skuteczność zakazów i nakazów okazała się jednak bardzo skromna. Myślę, że i w tym przypadku musi zadziałać konkurencja. Po dłuższych rozmowach, wraz z wiceprezydentem Görlichem podpisaliśmy umowę z dużą amerykańską firmą, która zbuduje na obrzeżu miasta ośrodek produkcji farmaceutycznej ekologicznie czystej. W sytuacji zatem, gdy znajdzie się producent leków robiący to dobrze, w granicach sensownej kalkulacji, a przy tym bez szkody dla środowiska naturalnego — zakład tej samej branży, pod

każdym względem gorszy, będzie musiał zbankrutować, albo całkiem się odmienić.

Przykład trzeci. Może nie tak istotny jak poprzednie, ale znamienity. Myślę o krakowskich targowiskach, a zwłaszcza o placu Imbramowskim. Od wielu lat okoliczni mieszkańcy domagają się likwidacji tego placu, z drugiej zaś strony słyszę liczne żądania od obywateli z innych osiedli: że u nich przydałoby się miejsce, gdzie można tanio i szybko kupić żywność bezpośrednio u producentów. Odpowiadając wówczas, że przecież samorząd lokalny może zorganizować tego typu plac i zaspokoić postulat mieszkańców. Jeden z takich placów chciałbym widzieć przy samej granicy miasta, ale na zewnątrz: niechby mała gmina podkrakowska pokazała co potrafi i stworzyła, tak jak o tym marzy i bardzo konkretnie się do tego przygotowuje, sytuację zdrowej konkurencji. Ciągłe tkwić w nas przekonanie, że wszystko powinno zrobić „władza”, a przecież dzisiaj sporo możemy zdziałać i uczynić sami.

czyste powietrze, wodę i całą przyrodę.

Jedli na tym polu odnieśliśmy odczuwalne sukcesy, możemy poważnie pomyśleć o sensownej ochronie i odnowie zabytków. Chciałbym podkreślić tylko jedną sprawę — przystępujemy w sposób zdecydowany do remontu i rewolucyjnej Kazimierza, w co jestem osobliście bardzo zaangażowany. Zadanie to chcemy potraktować autonomicznie w stosunku do pozostałej części

Krakowa. Nawiazaliśmy rozmowy z wielkim przedsiębiorcą budowlanym z USA, a przy tym człowiekiem niezwykle, zakochanym w Polsce. Jego firma remontowała m. in. „Białe Domy” w Waszyngtonie. Wstępne ustalenia prowadzą do tego, że pan Sanchez podjąłby się odnowy Kazimierza, otrzymując w zamian w użytkowanie kilka kamienic, gdzie chciałby otworzyć restaurację i sklepy. Myślę, że ta oferta jest dla Krakowa korzystna.

Jacek Purchla wiceprezydent

Rozmowa bez wątpliwa najważniejszą w roku bieżącym, z punktu widzenia władzy samorządowej, będą wszystkie te działania, które prowadzą do głębokich zmian ustrojowych w mieście. Rok 1991 będzie zatem rokiem kontynuacji budowy w Krakowie nowej struktury samorządu lokalnego — od kwestii zasadniczej, a więc statutu, czyli swoistej konstytucji, po bardziej szczegółowe, łącznie z nowym podziałem miasta na dzielnice. Konstruowanie nowego ustroju samorządowego ma kapitalne znaczenie, bo właśnie on będzie fundamentem rozwoju Krakowa przez wiele następnych lat, a być może i całe dziesięciolecie. Rok miniony przyniósł nam na tym polu wiele doświadczeń, w tym gorzkich, sądzę, że w roku bieżącym lepiej i efektywniej wykorzystamy je w praktyce.

Z całą pewnością zyskamy w najbliższym czasie kolejne szanse rozbudowy powiazań Krakowa z Europą i światem. Myślę zarówno o kontaktach dwustronnych, jak i — co równie ważne — o swoistym wkomponowaniu naszego miasta w różne systemy organizacji międzynarodowych. Problemy Krakowa powinny znaleźć swoje odbicie w pracach Rady Europy, Banku Światowego, a nawet EWG, przy zachowaniu oczywiście stosownej skali.

Bardzo poważnym mankamentem w naszej dotychczasowej działalności na polu międzynarodowym był mało skuteczny mechanizm wykorzystywania istnie-

jących, zawsze stosunkowo szerokie możliwości. Pozycja, renowacja i kontakty Krakowa nie zostały dotąd w sposób należyty skonsumowane. Łączy się z tym bezpośrednio istotny problem przybliżenia do Krakowa emigracji polskiej, tak szeroko rozproszonej po całym świecie. Przyjdzie nam o nią konkurować z Warszawą, być może także z innymi dużymi miastami. Rywalizacji tej nie powinniśmy przegrać.

W roku 1991 oczekiwać można z całą pewnością ważnych dokonań w dziedzinie ratowania i odnowy zabytków. Zakończony zostanie m.in. kompleksowy remont Teatru im. Juliusza Słowackiego, a przecież jeszcze w czerwcu ubiegłego roku wydawało się, że zadanie to nie zostanie ukończono w tym stuleciu. Przyspieszenie na tym placu budowy pozwoli sobie uznać za swój największy prezydencki sukces.

Duże nadzieje łączę z Międzynarodowym Centrum Kultury, które powinno stać się jednym z zasadniczych elementów nowej strategii rozwoju Krakowa. Pozwoli bowiem ono z jednej strony na pełniejsze wykorzystanie potencjału naukowego, artystycznego i kulturalnego miasta, a z drugiej strony ściślej powiąże nas z Europą.

Ujmując zadania roku 1991 najogólniej, mogę wyrazić z pełnym przekonaniem pogląd, iż będzie to okres budowania systemowych, ustrojowych podwalin, stanowiących fundament długofalowej strategii harmonijnego rozwoju Krakowa.

Edward Nowak wiceprezydent

Rok bieżący musi w Krakowie minąć pod znakiem prywatyzacji. Jest to konieczność najpilniejsza, podstawowa, a od jej powodzenia zależeć będzie wiele dziedzin życia miejskiego. Sygnalizuję tylko ten problem, lecz — podkreślam — kwestię tę zaliczyć trzeba do fundamentalnych. Przeprowadzimy też gruntowną, zasadniczą zmianę struktur w gospodarce komunalnej. Dokonamy komercjalizacji, a gdzie będzie to możliwe — także prywatyzacji, bowiem tylko na tej drodze dojdzie do usprawnienia wielu podstawowych służb miejskich.

Wierzę też w przełom w budownictwie mieszkaniowym. Nadzieję tę wspieram o bardzo konkretne przesłanki. Jesteśmy po rozmowach z przedstawicielami Banku Światowego, a także z poważnymi inwestorami krajowymi. Mam zapewnienie partnerów

z USA, że w tym roku przystąpią w Krakowie do realizacji dużego programu: 4 tysiące mieszkań w dwa lata. Nie będą to oczywiście żadne „blokowiska”. Generalnie jestem zdania, że w obrębie zabudowy sylwetki miasta nie powinien powstać obiekt wyższy od Wieży Mariackiej. Ruszymy z miejsca sprawę hoteli. Duży, nowoczesny hotel powstanie w pobliżu „Kraka” jeszcze w tym roku, spodziewam się też ukończenia nowego terminalu lotniska w Balicach.

Jestem przekonany, że bieżący rok przyniesie ostateczne i zobowiązujące odpowiedzi na pytanie o przyszłość Huty im. Sędzimir. Przystąpimy wreszcie do konkretnych działań niwelujących szkodliwość tego zakładu dla środowiska naturalnego. Powstanie też — na szerszą skalę — system monitoringu ekologicznego, co pozwoli nam w sposób autentyczny rozpocząć batalię o

Jacek Woźniakowski prezydent

Pytanie redakcji wiąże się z kwestią odpowiedzialności za słowo, która jest nierozłącznie sprzężona z pełnieniem funkcji publicznych. Bardzo przecież łatwo wymienić katalog spraw ważnych i ogólnikowo obiecywać rychłe ich załatwienie. W ten sposób możemy mówić o ekologii, turystyce, hotelarstwie, bankach, gospodarce komunalnej. Same jednak słowa niczego w istocie nie zmieniają. Od początku mojego urzędowania dokładałem starań, by w praktyce posługiwać się metodą rozsądnych alternatyw, nie zaś nakazów i zakazów. Kwestia zasadnicza o odpowiednio jasne i precyzyjne przedstawienie wariantów, a także

wskazanie sposobów ich realizacji. Odwołam się do trzech przykładów, jak sądzę, dość dla naszej sytuacji charakterystycznych.

Pierwszy dotyczy MPK. Utworzenie — po strajkach — sześciu spółek na bazie tego przedsiębiorstwa było pociągnięciem słusznym, ale dalece nie wystarczającym. Powinno bowiem w sposób naturalny i możliwie szybki powstać konkurencja dla dotychczasowego monopolisty w miejskiej komunikacji. Oczywiście nie jest to proste, zwłaszcza w przypadku trójki szynowej, ale już komunikacja autobusowa bardziej podatna jest na prywatyzację. Powinny powstać prywatne linie autobusowe, które — przypuszczam — łatwo mogłyby



JERZY WALAWSKI

Sztuka przewidywania

Czy dojdzie do eksplozji w Zatoce Perskiej? Jaki będzie przebieg tej wojny, z jakimi konsekwencjami? Można przecież przewidywać działania wojenne z użyciem najbardziej nowoczesnych broni, a to oznacza wiele śmierci, kalectw i cierpienia po obu walczących stronach.

Kto zwycięży w ewentualnej wojnie? Zapewne technika, doskonałe maszyny do zabijania, wspaniałe wytwory ludzkiego umysłu. Trudniej natomiast powiedzieć, kto wygra wojnę, bo zwycięstwo, bądź przynależność do obozu zwycięzców nie zawsze oznacza wygraną. To nasze, polskie doświadczenie.

Trudno przewidzieć kto wygra, wiadomo jednak kto już przegrywa, choć wojna się nie rozpoczyna. Zwiększające ceny ropy dotknęły wszystkich, lecz najdotkliwiej tych, którzy nie posiadają własnych złóż i są przy tym najubożsi. Kryzys w Zatoce Perskiej uderza rykoszetem w Wielką Brytanię,

we Francję i Danię, ale wielokrotnie dotkliwiej odczuwa go Czechosłowacja, Bułgaria, Węgry i Polska. Najwyższą cenę placą kraje postkomunistyczne, dawne „demoludy” ze swoją zdevastowaną gospodarką, z zadłużeniami, z brakiem zasobów dewizowych i koniecznością kupowania ropy naftowej za twardą walutę. Przeszła też płynąć z Kuwejtu i Iraku strumień dewiz od pracujących tam przedsiębiorstw, nie wiadomo kto, nie wiadomo kiedy zrekompensuje straty pracującym tam ludziom, którzy wrócili do kraju z ręcznym bagażem, pozbawieni całej zarobionej gotówki.

Mało optymistyczna sytuacja. To nad wyraz delikatne stwierdzenie. Wciąż co? Czekając z założonymi rękami do ewentualnej wojny, a potem obser-

wować jej przebieg na ekranach telewizyjnych. Właśnie zachodnie stacje telewizyjne zastanawiają się nad możliwymi pełnymi transmisjami tego „wielowidła”, nad wykorzystaniem tele-satelitów, nad sposobami udostępnienia telewizyjnej widowni wojny „na gorąco” przy śniadaniu, obiedzie i kolacji. Interes można zrobić na wszystkich!

Mamy czekać? Pogryźć się w narkotykach, skwitować sprawę wielce budującym stwierdzeniem o „wietrze, który biednym zawsze wieje w oczy”? Pogryźć się w rozpaczliwej, zniewalającej filozofii ubóstwa?

Czy jesteśmy zresztą tak naprawdę biedni? Inne kraje wciąż nie najgorzej prosperujące gospodarczo, nie mają ropy naftowej, nie mają żad-

nych własnych surowców — a my mamy węgiel! Może nam tobie o tym przypomnieć? Gdy zabraknie taniej ropy naftowej, węgiel może wrócić do łask, okazać się poszukiwanym nośnikiem energii. Może pójdzie w górę jego cena. Tak, spalanie węgla znacznie zanieczyszcza środowisko, lecz tutaj z pomocą może przyjść technika. Może jeszcze nie umiemy wykorzystywać możliwości węgla. Trzeba się tego nauczyć.

Nie jest też wcale pewne, czy nie mamy dużych złóż ropy naftowej. Gdybyśmy je mieli, to moglibyśmy nie bać się kryzysu energetycznego. Gdybyśmy... gdybyśmy jest oznaką bezradności. Lecz czy nie jest bezradnością oczekiwanie na wielką ropy, która tryśnie nam z tego ni z owego

bez koniecznych poszukiwań, tysięcy metrów wiercenia? Nie ma pieniędzy na wiercenia. Czy opłaci się w nie inwestować? Niestety bez niezbędnej ropy naftowej nie ma rozwoju gospodarczego, bez ryzyka, bez wyobraźni, bez zdolności przewidywania.

Jest i gaz w polskiej ziemi. Też bez koniecznych inwestycji nie doczeka się eksploatacji. Zdumiewające, że przed laty sporo pisano o odkryciu nowych złóż, ale bardzo szybko zapadało wokół sprawy milczenie. Podobnie było zresztą z ropą naftową. Mówiło się po cichu, że eksploatacji nie życzy sobie nasz wschodni sąsiad, mówiono o względach strategicznych, politycznych, o konieczności zachowania rezerwy... na wszelki wypadek!

Bez retuszu

Marny los tych krajów i tych ludzi, którzy czekają na rozwój wypadków z założonymi rękami, nie uprzedzając zdarzeń, nie przewidując ich konsekwencji.

Czy zdołamy nauczyć się przewidywania? Rozmawiałem niedawno z importerem cytrusów. Był pod wrażeniem zimy w kalifornijskich sadach pomarańczowych, ogromnych strat w zbiorach. Twierdził też, że wojna w Zatoce Perskiej może zagrozić jego interesom, gdyby doszło do najgorszego czyli do użycia broni jądrowej. Skazanie owoców południowych w Palestynie i sąsiednich regionach... Ceny cytrusów będą niebotycznie wysokie, a tym samym ceny innych owoców. Powstaną duże szanse na eksport polskich jabłek, korzystny eksport. Już teraz więc zaczyna prowadzić rozmowy z sadownikami...

Katastroficzne przewidywanie! Lepiej jednak przewidywać najgorsze, niż dać się zaszkodzić niekorzystnemu biegowi wypadków i uczestniczyć w nich biernie.

Nowy premier przedstawił w Sejmie swój program, ale społeczeństwo oczekuje konkretnych. Dlatego byłoby nieodpowiedzialne krytykować owo exposé, jak każdy bowiem program zawiera szereg życzeń, schody zaczynają się w życiu. Warto jednak — raz jeszcze — popatrzeć na warunki startu.

Nie mamy już gospodarki komunistycznej, ale nie mamy jeszcze rynkowej. Mamy co najwyżej gospodarkę quasi-socjalistyczną nastawioną rynkowo. To punkt wyjścia. Poprzedni rząd położył nacisk na czynnik regulacyjny, walkę z hiperinflacją. Opanowując tę ostatnią, wpadliśmy w szpony głębokiej recesji. Potwierdzić zatem należy, iż w sferze regulacyjnej zanotowano sporo sukcesów. W strukturalnej, realnej i instytucjonalnej nie zrobiono prawie niczego! Stąd praktycznie te same struktury trzymają się mocno, a przedsiębiorstwa wykazywały wspaniałą zdolność dostosowawczą do nowych wyrynków.

Pod koniec roku płace lekko drgnęły (średnia w granicach 1,6 mln zł miesięcznie), ale w pierwszym kwartale będą musiały zostać przyhamowane. W ogóle naczelnym problemem całej gospodarki pozostaje kwestia zasadnicza — jak odbić się od dna recesji (czyli zwiększyć produkcję), nie naruszając nadmiernie reżimu płacowego z obawy przed wywołaniem ponownej inflacji?

Podzielać pogląd, że tej ostatniej nie unikniemy, i to mimo „popiuku”. Początkowo — co przypomnę — zakładaliśmy poziom jednego procenta

ANTONI KOWALSKI

Cudu nie będzie...

miesięcznie. Potem zaakceptowano 3-4 proc. inflacji. Obawiam się, że będziemy musieli zaakceptować procent jeszcze wyższy. Z kontrolowaną inflacją można żyć, ważniejsza jest strategia działań i cel. A trzeba wyzwoić jasne, konkretne działania restrukturyzacyjne. To nie prywatyzacja jest celem. Ona zawsze była i będzie tylko środkiem do przyszłego kształtu polskiej gospodarki.

Recz w tej chwili najważniejsza to wywołanie ożywienia gospodarczego. I tak zrozumiałem gospodarcze akapity wystąpienia premiera. Każdemu, kto tylko chce produkować, należy tę działalność ułatwić. Dramat polega na tym, że deklaratoryjnie niewiele można pomóc. W następnym układzie ów chętny zderzy się z armią bezinteresownych urzędników, wydających lub nie wydających zezwolenia. Tak, jak w minionym tygodniu tzw. przedsiębiorcy (już działający) zderzyli się ze świadomymi swej przewagi urzędnikami i z skarbowymi.

Do końca ubiegłego roku należało za 10 tys. zł „wykupić” książki podatkowe. Część zdążyła, in-

Ekonomia na co dzień

ni odtoczyli tę przymusową czynność do początków stycznia. I tu czekała ich niespodzianka — zostali okrzykami finansowymi przestępcami i jako tacy musieli zapłacić po 200 tys. zł kary...! Paradoxa i nonsens polegał także na tym, że np. czteroosobową spółkę karano równo — każdego po ponad 200 tys. zł. Cudowny sposób wyciągania pieniędzy! Pytam — czy takie mają być zachęty do prowadzenia gospodarczej działalności? Góra o czym innym, a dół po swojemu?

Myszę także, że zerwać należy ze swojszciami pojmowaną „wolną amerykanką” w starym stylu. Zaraz wyjaśnię, co mam na myśli. Oto bowiem ze starego systemu nakazowo-rozdzielczego odziedziczyliśmy schematy... zachowań i przeniesliśmy je w nową sytuację, tłumacząc szaremu obywatelowi, iż na tym polega „wolny” rynek. Banki w sposób beczelny drenują przedsiębiorstwa (w I półroczu udzieliły 19 bilionów kredytów, zarabiając 17 bilionów złotych na samych odsetkach). Te ostatnie drenują portfele nas wszystkich, bo jako konsumenci musimy płacić za wszystko coraz więcej. Jednocześnie jednak jako pracownicy mamy

zablokowane kanały płacowe. Tłumaczy się nam, że nie możemy więcej zarabiać, bo... wybuchnie inflacja!

Tą drogą ani nie wyjdziemy z kryzysu, ani nie ożywi gospodarkę! Każdy pracujący jest bity po kieszeni, a korzystają różni handlowcy, dawniej nazywani spekulantami. Nie, nie nawołuję do nałożenia kagańca handlowi. Niech Bóg broni, tego robić nie wolno! Ale nie może rozmiąć się ze sobą słowo Góry i Dołu oraz nie może świecić triumfu swoisty bandytyzm fiskalny.

Mam przy tym świadomość, że cały czas mówimy tu o skutkach. Na dobrą sprawę, choćby jeszcze nie zaczęto leczyć! Dusząc w minionym roku inflację, zbito choremu wysoką gorączkę do stanu podgorączkowego. Mało kto uświadamia sobie, że chcąc ratować polską gospodarkę należy pilnie koncentrować się na jej fundamentach, w tym także na stronie technicznej i technologicznej. Jakże ma być nowoczesne coś, co produkuje się na rozlatujących się maszynach, według technologii sprzed ćwierć wieku, w systemach organizacyjnych lat pięćdziesiątych?

Nasz dramat polega także na tym, że ani w rok, ani nawet w dwa lata nie zdążymy odtworzyć zniszczonych lat zaniedbań. Przebudowa gospodarki RFN po globalnych zniszczeniach wojennych trwała co najmniej 10 lat. Czeka nas wiele lat żmudnej pracy. Obyśmy zdążyli wejść w nowe tysiąclecie z gospodarką stojącą na solidnych fundamentach budowaną według klarownego projektu. Rządy będą się zmieniały, ale cudu nie będzie.

TOMASZ DOMALEWSKI

Jadą „ople” roztrzaskane

(Korespondencja własna z RFN)

Zdaje się, że pierwszym widocznym objawem zmiany koniunktury po zjednoczeniu Niemiec był przedki wzrost popytu na samochody. Kto tylko z miłośników byłej NRD czuł się na siłach, natychmiast chciał być właścicielem „volkswagena”, „opla”, „mercedesa”, czy „toyoty”. Rynek oczywiście błyskawicznie zareagował na nową sytuację i używane samochody prawie że z dnia na dzień podrożały dość znacznie. Jak zwykle w takich przypadkach — kto potrafił rzecz przewidzieć, poszedł w interesach do przodu. Ludzie przedsiębiorczy w miarę przybliżania się terminu zjednoczenia gromadzili dwu, trzy, czteroletnie samochody, naprawiali je, poddawali niezbędnej kosmetyce i teraz... zacierają ręce. Zyskali lekko po kilka tysięcy marek na jednym samochodzie.

Jeszcze przed rokiem można było bez trudu nabyć „golf” w zupełnie przyzwoitym stanie za kilka tysięcy marek, obecnie trzeba za niego zapłacić już kilkanaście. Skoro skończyły się czasy opisanego powyżej prostego zarobku, należało sięgnąć po kolejny sposób. Kto porusza się po Polsce jedną z dróg prowadzących od niemieckiej granicy, zauważy musi ożywiony ruch wielkich pojazdów z naczeпами, które wypelnione są osobowymi autami po wypadkach. Rejestracja na tych samochodach wskazuje, że zakupiono je w różnych krajach Europy.

Tak, tak — znowu polska „złota raczka” jest najtańsza z możliwych. W Polsce się to wszystko remontuje, klepie, lakieruje, w najgorszym przypadku wymienia całe elementy. A potem część tych pojazdów sprzedaje się nad Wisłą, jako prawie nowe, część



z nich wraca do Niemiec. I tak interes znowu się kręci. Na terenie Polski jest już widoczna ilość warsztatów samochodowych, które zajmują się wytyczeniem, przyjmowaniem tego rodzaju usług. Zleceniodawca dostarcza nie tylko pojazd do naprawy, ale i konieczne części, dobry lakier itp. Jak długo ów interes będzie się kręcił — trudno przewidzieć. Na razie funkcjonuje bez zakłóceń.

Ta przedsiębiorcza część Niemców, która natychmiast zaczęła dodatkowo zarabiać w nowej sytuacji, jest oczywiście bardzo zadowolona z rozwoju wydarzeń. Dotychczasowi nabywcy używanych samochodów bardzo jednak narzekają, gdyż dla nich nastały droższe czasy. Powszechnym zjawiskiem staje się więc nabywanie aut w krajach Beneluxu, głównie w Belgii i Luxemburgu. Wyjeżdża się tam również po to, aby kupić niektóre typy nowych samochodów, bo... w RFN zaczy-

Ale zanim stanie się on w pełni wartościowy, to znaczy zdolny do podjęcia na nim inwestycji, trzeba będzie najczęściej wszystko dotychczas tu stojące zburzyć. Wszystko lub prawie wszystko.

Bez trudu może się w tym dziele znaleźć miejsce również dla polskich przedsiębiorstw, ale wyłącznie dla takich, które okażą się konkurencyjne dla innych. Lista naszych wad jest tu dobrze znana — nie da się, bo jakaś współpracująca firma zawiódła, zepsuł się sprzęt, ktoś o czymś zapomniał, ktoś czegoś nie zrozumiał.

Przy inwestowaniu we wschodniej części Niemiec doskonale sobie bez nas poradzą. Na szczęście jest również wiele przykładów dowodzących, że Polak i jego robota warte są niemieckiej pochwały. To kawałek optymizmu, który jednak po przekroczeniu Odry zbyt często w ucho nie wpada.

Mogilę Jacka Żaby łatwo znaleźć. Wystarczy zejść w dół od strony Wzgórz Krzesławickich aż do poprzecznej alejki ciągnącej się przed kaplicą na cmentarzu w Grębalowie. Kierunek wyznaczy drewniany krzyż z daszkiem. O nagrobek zadbałi ludzie z Solidarności. Miał być napis: „Pracownik MPK — ofiara stanu wojennego”, ale podobno się nie zmieścił.

Krzysztof Krauze przesiedział w więzieniu dwa lata, jeden miesiąc i trzydzieści dni. Ułaskawienie przyszło dopiero latem 1989 po interpelacji posła Jana Rokity w nowym Sejmie. Jest żonaty. Ma trzy córki i szereg nerwów.

Sędzią III Wydziału Karnego Sądu Wojewódzkiego w Krakowie, Józef Korbiel, prowadził sprawę Krauzego i Żaby w czerwcu 1986. Od 1 października 1990 jest sędzią Sądu Apelacyj-

dwukierunkowa ulica przechodzi w jednokierunkową, przeskoczył plot.

Swoją śrubokręt i nóż zmieniał na przygotowywania posiłku zostawił Jackowi. Nim doszedł do pierwszego autobusu, Żaba przeciął już paski. Potem pracowali wspólnie. Jacek podważał śrubokrętem klapy, a Kazimierz ciął paski. Nie szło gładko, bo nóż szybko się stępił. Zaczęli od autobusów stojących przy siatce, która oddziela plac postojowy od myjni i posuwali się prawą stroną ku wyjazdowi.

GRAŻYNA LUBIŃSKA

SKOK W WOLNOŚĆ

nego. Awansował. Tak zadecydował sędziowski samorząd.

Zbliżała się czwarta rocznica wprowadzenia stanu wojennego. W krakowskim MPK na komunistów mówiono „czerwoni” i bardzo ich nie lubiano. Ale niewiele można było zrobić. „Krykacz” z MPK” regularnie wzywano na rozmowy do SB. Po przedsiębiorstwie snuli się nowi, smętni pracownicy. O oflagowaniu zakładów nie mogło być mowy. Wtedy Kazimierz Krauze, wówczas kierownik z czynnościowej jazdy, pomyślał o rozrzuconiu 60 kolczatek na nowolichkich trasach. Ale człowiek, który miał je zrobić — zadania nie wykonał. Krauze wpadł więc na nowy pomysł. Wystarczył poprzecinać paski klinowe od kompresorów i żaden ikarus nie ruszy. Nie będzie też niebezpieczeństwa dla pasażerów.

Na współnika Krauze wybrał Jacka Żabę, dwudziestodwuletniego pracownika z zajezdni tramwajowej w Nowej Hucie. Jacek rozosił bibułę, a na więzienie skazany został za udział w demonstracji. Do więzienia nie chciał już wracać, niechętny więc był pomysłowi Krauze. Mówił, że się do tej roboty nie nadaje, bo ma słabe nerwy. Ostatecznej decyzji nie podjął. Krauze tylko pokazał, pod którą klapą w autobusie są paski od kompresora. O akcji mieli zdecydować w nocy 12 grudnia. Bali się wzmocnionej straży.

To był ostatni kurs Krauze. Jak zwykle, linia 139. Przy Teatrze Ludowym wsiadł Jacek Żaba. Pojechał aż na Widok, a z powrotem, kiedy Krauze zjeżdżał już do zajezdni, usiadł po prawej stronie na pierwszym siedzeniu przy drzwiach. Umówili się, że przy wjeździe Krauze da mu znak. Jeśli nie będzie strażników, Jacek pochyli się na siedzeniu, żeby nie spostrzegł go ktoś z pracowników.

Budka wartownika zamknięta była na kłódkę. Na zajezdni cisza. Wjechali obaj. Krauze, jak co dzień, oddał papiery dyspozytorowi. Zakreślił się w barku i poszedł do wyjścia. Ktoś spytał, czy nie czeka na przewóz. Odpowiedział, że kolega podrzuca go samochodem. Za bramą skręcił w prawo. W miejscu, gdzie

rozprowadzić wozy z innych zajezdni, że pasażerowie jedynie trochę dłużej niż zwykle czekałiby na przystankach i do głowy by im nie przyszło, że w MPK cokolwiek się wydarzyło.

Nawet Krauze zaczął wątpić. Ale nic nie mówił. Słyszał, że za karę można dostać piętnaście lat, nie powinno jednak dojść do wykrycia, kto to zrobił.

Ciąłą nocną brygadą przesłuchiwało na Mogińskiej. Potem kolejno innych. Krauze go nie wezwano, choć dobrze go znano z działalności w KPN. Dopiero 6 marca 1986 zgarnięto go z ulicy. Wtedy już nie pracował w MPK.

Nie przyznał się od razu. Tego samego dnia podczas rewizji w mieszkaniu znaleziono dowody jego związkowej działalności. Podpadał pod artykuł 278 k.k.

piątek, sobotę i niedzielę. Nie miał się komu zwierzyć ze swych kłopotów. Biedny był.

Od śmierci matki, czyli od siódmego roku życia, pozostawał w leczeniu poradni psychiatrycznej.

Nienawidził czerwonych. Chętnie nosił bibułę. Ale nie wszyscy w podziemiu chcieli z nim współpracować. W jakiś sposób odbiegał od normy, dlatego się obawiali. Chociaż jak mało kto umiał milczeć.

Pierwszy raz zamknięto Żabę za udział w demonstracji w Nowej Hucie w sierpniu 1982. Już wtedy, ze względu na pogarszające się zdrowie psychiczne, wypuszczono go po trzech miesiącach. Wrócił cały roztrzęsiony. Potem był ostrożny. Panicznie bał się więzienia.

Więść o aresztowaniu Krauzego rozniosła się po wizji lokalnej w Czyżynach.

Przesłuchanie trwało wiele godzin. Wzięto odciski palców. Ciągłe te same pytania, te same odpowiedzi. Zadzwoń telefon.

— Zgadza się? — spytał śledczy. — W dwudziestu siedmiu? To wystarczy — dodał i odtoczył słuchawkę. Powiedział Krauze, że właśnie w dwudziestu siedmiu autobusach znaleziono odciski jego palców. I to przesądziło — Krauze przyznał się. Dopiero później uprzedzono sobie, że to był łódzki numer — jak mówią w więzieniu na policyjny błąd.

Nikt mnie nie namawiał, nie inspirował, pomysłu nie podsuwał. Nikomu też nie mówiłem, że zamierzam coś takiego zrobić — zeznał wielokrotnie. Podczas wizji lokalnej udowodnił, że działał w pojedynkę. Chociaż nie od razu podniósł właściwą klapę. Tę kryjącą kompresorowe paski uniósł dopiero za trzecim razem, a przecież sam uczył Żabę, co która kryje.

Krauze został tymczasowo aresztowany. Prokurator uzasadniał: „Podejrzany dopuścił się przestępstwa zbrodni o wysokim stopniu społecznego szkodliwości, nadto istnieje obawa matactwa”. Podejrzany miał w areszcie rozmownego współwzięcia, który — jak się potem okazało — w wolnych chwilach dorabiał sobie pod „Pewexem” na 18. Stycznia. Nie wie, kiedy go podszedł. W rozmowie Krauze nadmienił, że podczas akcji nie był sam. Gdy rozmówca to podchwycił i zaczął wypytywać o współnika, Krauze uciął rozmowę: tego drugiego i tak nie złapią, bo jest spoza zajezdni.

To wystarczyło. Inicjały Żaby i jego adres były zanotowane w notiesie Krauze, dołączonym do aktu po rewizji mieszkania. W protokole przesłuchania z 24 marca pojawia się już nazwisko Jacka.

Jacek Żaba zawsze wymagał specjalnego traktowania. Z natury wesoły, znany był z tego, że mówił to, co myślał. Na szczęście jego mistrz był wyrozumiały. Reszta traktowała go różnie. Często wykorzystywano go, bądź dawano do zrozumienia, że jest gorszy.

W domu Jackowi nie układało się z ojcem i macochą, na którą mówił „starsza”. Szukał akceptacji u obcych, a do tych, u których ją znajdował, Ignął i bardzo był im oddany. U Marcina potrafił zostać na noc w

— Wtedy już przeczuwałam, że Jacek miał coś z tym wspólnego — wspomina Katarzyna Niegolewska, zawsze życzliwa Jackowi. — Ale on zaprzeczył, mimo że miał do mnie zaufanie. Chciał zwolnić się z pracy. Gdy odbierał ostatnią pensję, zapytałam, z kim rozmawiać, gdyby go zamknęto.

— Z siostrą — odpowiedział. Święta Wielkanocne spędził Jacek u babki poza Krakowem. Gdy 4 kwietnia 1986 szedł do nowej pracy, zatrzymano go pod kombinatem. Z milicjantami nie chciał w ogóle rozmawiać. Nie odpowiadał na żadne pytania. W końcu potwierdził zeznania Krauze i więcej ich nie uzupełniał.

Po wyroku Jacek przeszedł pęchennę. Więźniowie zrobili z niego cwela — najgorszą kategorię nieczłowieka. Wciąż był pobity i posiniały. Szybko zaczął przywiązywać się do łóżka, żeby z niego nie spadać. Siedzieć miał prawo tylko na betonie. Spać nie było mu wolno, a pieniądze i przesyłki musiał oddawać innym. Więzienna służba i lekarz nie reagowali na pogarszający się stan zdrowia Jacka. Raz ktoś z władz więziennych za pośrednictwem Kościółki dał znać do MPK, że Jacek więzienia nie przetrzyma.

Prokuratura Generalna zachowywała się skandalicznie — mówi obrońca Jacka, mecenas Andrzej Buczkowski. — Odpowiedz na prośbę o ułaskawienie Żaby otrzymałem po pięciu miesiącach. Informowano, że sprawa jest przedmiotem badania.

Po siedmiu miesiącach więzienia i znoszenia wszystkiego, co najgorsze, Jacek targnął się po raz pierwszy na swoje życie. Zjadł pastę wymieszaną z tyto- niem.

Na wniosek obrońcy sąd penitencjarny udzielił. Zaile przerwy w odbywaniu kary. Po niej miał odsiedzieć resztę wyroku.

Mecenas Buczkowski pamięta, jak wówczas Jacek wyglądał:

— Zaszczuta kruczyna. Bida, malutki, jakby niedorośli fizycznie

(Dokończenie na str. 6)

(Dokończenie ze str. 5)

Katarzyna Niegolewska odwiedza Jacka w szpitalu w Kobierzynie.

— Był wyczerpany fizycznie i psychicznie. Niesamowicie zgłodzony. W głębokiej depresji. Przypominał więźnia z Oświęcimia. Na nic nie reagował, nie mówił. Nawet siedzieć nie umiał. Trzeba go było unosić cierniowymi małymi kęsami karmić. Wytrzeć brode...

Jeszcze przez jakiś czas na pytania odpowiadał jedynie kiwaniem głową. Gdy przychodził odwiedzać go ktoś nowy, choć znany z pracy, zamykał się momentalnie.

Potem Jackowi trochę się polepszyło. Był na oddziale dziennym na Limanowskim. Nie miał środków do życia. Kolejanki z pracy załatwiły mu rentę. Z tego okresu pamięta go wielu kierowców. Wsiadał do autobusu i nadawał na czerwonych tak głośno, że w całym wozie było słychać. Zapamiętał plakietki, które chętnie nosił na swetrze. Kiedy przerwy w odsiadce dostał również Krauzę. Zaba odwiedzał go czasem. Nie miał do Kaski żalu, ani pretensji. O nic. To, że Jacek nie obwiniał nigdy Krauzę, potwierdzają inni.

Każdy kolejny wniosek o przedłużenie przerwy w karze Jacek Zaba bardzo przeżywał. Musiał zażywać dodatkowe środki psychotropowe.

Mecenas Buczkowski tłumaczy, że chciał doprowadzić do zawieszenia postępowania wykonawczego ze względu na permanentną chorobę. Obawiał się,

Skok w wolność

że prośba o łaskę nie odniesie skutku, a wtedy sąd penitencjarny mógłby uznać, że Zaba nie zasługuje na ulgi i zachodzi obawa, że nie udzieli następnej przerwy.

Jedenastę miesiąc odsiadki, które wciąż nad nim wisiały, nie dawały mu spokoju. Podczas przepustki ze szpitala do domu — wyskoczył przez okno. Wcześniej wykąpał się i ogolił. Dla Jacka Zaby był to skok w wolność. W lutym 1989.

Są tacy, co do dzisiaj mają Szał do Krauzę. Obowiązują przeciw żelazne prawo milczenia, jeśli człowiek angażuje się w tak poważną grę. Ale kiedy czyta się sądowe akta i zaliczone do nich zeznania świadków, jasno widać, że ludzie rzadko zachowują milczenie. Padają nazwiska kolegów płacących składki na Społeczny Fundusz Pomocy Pracowniczej i inne szczegóły.

Tylko jeden uparcie twierdził, że nie wie, z jakiego powodu znalazł się w notesie Krauzę. Pieniądze, owszem, dawał. Dzielił się z bardziej potrzebującymi, do organizacji nie należał.

Sąd nie przychylił się do wniosku prokuratora Romualda Kowalskiego o osiem lat więzienia dla Krauzę.

go i pięć lat dla Zaby. Krauzęmu wymierzono łączną karę: za usiłowanie spowodowania istotnych zakłóceń w komunikacji oraz za przynależność i działalność w nielegalnej organizacji — pięć lat pozbawienia wolności i trzy lata pozbawienia praw obywatelskich. Zaba, po uwzględnieniu świadectw psychiatrycznych i psychologicznych — półtora roku. Sąd nie uznał za celowe podawania wyroku do publicznej wiadomości. Nawet dzisiaj sędzia Józef Korbziel nie widzi potrzeby pisania o tej sprawie. Dokonano przecież przestępstwa.

Sprawa Krauzę i Zaby rzeczywiście miała wymiar kryminalny — mówi poseł Jan Rokita. — Ale wobec faktu, że szkoda natychmiast naprawiono i autobusy ruszyły, jak również dlatego, że skarbu państwa poniosł minimalne straty, wyrok był haniebny, tym bardziej że jeden z winnych okazał się niezdrowo chory psychicznie. Oba wyroki były drażniące, motywowane względami politycznymi, żądzą zemsty. Żadne inne prawne aspekty nie mogły ich uzasadniać.

Mecenas Buczkowski twierdzi, że Józef Korbziel ma opinię ludzkiego sędziego. Za czyn z art. 220 k.k. z którego odpowiadał Krauzę i Zaba, dolna granica kary wynosi trzy lata. A on w przypadku Zaby zszedł poniżej tej granicy.

Sędzia Korbziel nie jest pewien, czy dzisiaj dałby takisam wyrok. Raczej nie. Uważa, że wyrok był za surowy i gdyby tylko on decydował, nie byłoby taki.

Podobno do niektórych spraw ławników specjalnie dobierano. Jeden z tych, którzy podpisali wyrok, to pułkownik, emerytowany dowódca garnizonu, Franciszek C. Już umarł. Drugi, Eugeniusz G., nie przypomina sobie sprawy. Mówi, że dużo ich było. Nazwiska, MPK, paski klinowe — nie mu to nie mówi. Przed emeryturą był kierownikiem działu wojskowego w jednym z zakładów Krakowa. W stopniu kapitana rezerwy.

Mimo kryminalnego charakteru przestępstwa, sędzia nie ma żadnych wątpliwości, że Krauzę i Zaba byli więźniami politycznymi. Na pytanie, jak czuje się sędzia, który wie, że człowiek po jego wyroku popełnił samobójstwo, odpowiada.

— Czasem się zdarza, że skazany, do tego psychopata, wyśkakuje przez okno.

Pozostały akta i dowody przestępstwa. Nóż z drewnianą rączką i poręczny, dobry śrubokręt. Także kalendarzyk Jacka Zaby, w którym niewprawną do pisania ręką, dziecinny charakterem pisma wpisał swoje imię i nazwisko.

Takie same wykuto na grębalowskiej mogile.

GRAZYNA LUBIŃSKA

Z teki Andrzeja B. Krupińskiego

Kalwaria Zebrzydowska



Miasteczko to, leżące na pograniczu Beskidu Makowskiego i Pogórza Wielickiego, niespełna 30 km na południowy zachód od Krakowa, znane jest przede wszystkim ze znajdującego się tam miejsca kultowego, ale też jako ośrodek meblarstwa. Powstanie swoje zawdzięcza Mikołajowi Zebrzydowskiemu, na zlecenie którego dwaj sławni architekci, J. M. Bernardoni i P. Baudarthe wzniesli w latach 1603—9 manierystyczny kościół Matki Boskiej Anielskiej i klasztor bernardynów, które w wyniku rozbudowy dokonanej w latach 1654—66 otrzymały szatę barokową. Zebrzydowski ufundował też zespół 42 kaplic kalwaryjskich Drogi Krzyżowej, wzniesionych na stoku góry Żar i w dolinie rzeczki Cedron, wśród których na szczególną uwagę zasługują tzw. Brama Wschodnia (1623), Dom Matki Boskiej (1612—14), Pałac Heroda (1609), Kapliczka „Na Cedronie” wraz z mostem o dwóch arkadach, Ogrójec (1609) oraz Trzeci Upadek — właściwie kościół zbudowany w 1754 r. przez Franciszka Rusockiego.

Kalwaria Zebrzydowska pomimo niezbyt długiej historii była aż trzykrotnie lokowana: w 1617—20, 1640 i 1715 roku, i aż czterokrotnie zmieniano jej nazwę. Tak więc początkowo zwano ją Zebrzydowem, później Nowym Zebrzydowem, następnie Kalwarią. A wreszcie otrzymała swą obecną nazwę. Samo miasteczko powstało pierwotnie pod murami klasztoru. Dopiero w połowie XVII w. przeniesione zostało w dolinę rzeczki Cedron, gdzie założony został prostokątny rynek, z którego wyprowadzono kilka krótkich ulic.

(ABK)

Weekend z RADIEM

SOBOTA, 12 STYCZNIA

Program I

Godz. 7.00 Dziennik. 8.15 Reportaż. 9.00 Cztery pory roku. 11.30 Nowości nie tylko z CD. 12.05 Z kraju i ze świata — magazyn. 12.35 Radio kierowców. 13.05 Radio Relax. 13.35 Gość Radia Relax. 14.10 Konkurs. 14.30 Aktualności sprzed 30 lat. 16.45 Losowanie TS. 16.50 Dziennik Radia Watykańskiego. 18.05 „Matyszkowie”. 18.35 Notatnik kulturalny. 19.30 Radio dzieciom — „Superek”. 20.15 Koncert życzeń. 20.45 B. Vian: „Opowiadki do pociągu”. 21.08 Przy muzyce o sporcie. 22.15 Magazyn jazzowy. 22.30 Zaproszenie do tańca.

Program II

8.10 Tydzień w stereo. 9.05 Felieton kulturalny. 9.25 Recital B. Brylskiej. 10.00 Poranek muzyki klasycznej. 13.15 Śpiewać życie. 14.00 Europejska lista przebojów. 16.30 Dzieła, style, epoki (E. Grieg, J. Sibelius). 18.00 Metalikus. 19.00 Wieczór w operze — „Moc przeznaczenia” G. Verdiego z Teatru Wielkiego w Poznaniu. 22.00 M. de Unamuno: „Biedny, bogaty człowiek, czyli komiczne poczucie życia”. 23.00 Przebieg za przebojem.

Program III

8.10 Małe zapiski — A. Małachowski. 8.30 T. Clancy: „Polowanie na Czerwony Październik”. 9.00—14.00 Radio Mann (stereo). 15.00 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.35 „Korek” — magazyn S. Friedmanna. 16.00 Nadbudowa — magazyn. 18.00 Informacje sportowe. 18.05 Wspomnienia z kompaktu. 19.10 Cały ten rock. 20.00 Magia erotyki. 20.05 Baw się razem z nami. 22.00 Informacje sportowe.

NIEDZIELA, 13 STYCZNIA

Program I

8.05 Magazyn wojskowy. 9.00 Msza św. rzymsko-katolicka (transmisja z kościoła św. Krzyża w Warszawie). 10.00 Z życia Kościoła katolickiego. 11.00 Magazyn kulturalny. 11.30 Koncert chopinowski. 12.50 Przegląd tygodniowy. 14.05 Dom i my. 14.30 „W Jezioranach”. 15.00 Koncert życzeń. 16.05 Teatr PR — „Dziwięt lat” J. Szaniawskiego. 17.00 Zysp — magazyn satyryczny. 19.00 Z kraju i ze świata. 19.30 Radio dzieciom — „Zielona półnoka”. 20.05 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikaty TS. 21.55 W kilku taktach, w kilku słowach. 22.00 Teatr PR — „Labirynt zwany teatrem” — słuch. Z. Orszulskiej.

Program II

9.40 Tygodnik literacki. 10.00 Nowe płyty. 11.00 Filharmonia młodych. 12.10 Koncert na bis — J. Croce: „Ostatnie tournée”. 13.50 Niezapomniane głosy. 15.00 Koncert chopinowski. 16.00 Piosenki na życzenie. 17.05 Biblioteka muzyczna. 18.00 P. Czajkowski — „Dama pikowa”, opera. 21.05 Wieczór płytowy.

Program III

8.50 Nowości z lamusa. 10.00 Studio 202 — magazyn rozrywkowy. 10.50 Magazyn kulturalny. 11.00 Pod dachami Paryża. 11.30 T. Kantor — audycja dokumentalna. 12.00 Recital J. Laredo. 12.50 Wizyty i podróże. 14.00 Prywatnie u M. Prusa. 14.15 W samo południe. 15.00 Powtórka z tygodnia. 15.20 Co nam zostało z tych płyt? 15.30 Magazyn literacki. 16.05 Dzieła, interpelacje, nagrania. 17.35 Odkurzone przeboje. 18.05 Reportaż konkursowy. 19.10 I. Bachmann — „Szczekanie” — słuch. 20.00 Puls jazzu. 20.45 „Na powódź i na wiatr” — słuch.

Już w tym roku będzie można oglądać w Warszawie telewizję kablową — poinformował wiceprezes spółki Polska Telewizja Kablowa — Andrzej Muras. W pierwszej kolejności zostaną okablowane osiedla: Ursynów, Służew i Stegny, a później sukcesywnie — inne dzielnice i miasta. System obejmuje 11 głównych miast Polski; w większości z nich zostały już podpisane umowy. Instalowanie urządzeń (docelowo 15 tys. mieszkań na miesiąc) w całej stolicy potrwa 4, a w mniejszych ośrodkach — 3 lata. Spółka zapowiada okablowanie wszystkich domów, bez względu na liczbę abonentów. Podłącze-

Kablowsy tele-raj

nie mieszkań do systemu będzie następowało w miarę uiszczania opłat, które wyniosą 25 dolarów za instalację i 6—8 dolarów miesięcznego abonamentu.

Na początek firma proponuje kilkanaście programów satelitarnych, w tym 4 tłumaczone: CNN, Eurosport (nadawane „na żywo” z tłumaczeniem lektora), program popularnonaukowy „Discovery” i jeden z kanałów filmowych (retransmitowane z napisami). Telewizja będzie również nadawała 4 własne programy: całonocowy program lokalny, kanał edukacyjny, lekcje języków i kursy dla biznesmenów, kościelny i własny kanał filmowy.

Rozwiązanie docelowe — to 30 programów telewizyjnych i 16 radiowych, telegazeta, transmisja danych, systemy alarmowe, usługi telekomunikacyjne, zbieranie opłat abonamentowych, propozycja i sprzedaż towarów. Sieć telewizji kablowej obejmie prawdopodobnie 3—3,5 mln odbiorców.

Polecamy „Operę Zebraczą”

Teatr Ludowy zaprasza w sobotę 12 bm. na dawno oczekiwaną premierę. Będzie nią „Opera zebracza” Johna Gaya w nowym tłumaczeniu Michała Ronikiera, z piosenkami Michała Zablockiego i muzyką Jana Kantego Pawluskiewicza. Utwór angielskiego poety, po raz pierwszy zaprezentowany publiczności w roku 1728 wkroczył do historii teatru w atmosferze skandalu i sensacji. Dzieło to, pełne dowcipu i typowo angielskiego humoru, niekiedy dość wściekłego, nie wolno od elementów polityczno-społecznej satyry, cieszyło się przez stulecia sporym powodzeniem. Tak-

że w wieku dwudziestym w romantycznych przeróbkach, z których najświeższą była „Opera za trzy grosze” Brechta i Weilla, święciło triumfy na scenach całego świata.

Najnowsza, współczesna, ale opierająca się na starym, oryginalnym tekście, wersję historii złodziejskiej mafii obejrzeć będą mogli po raz pierwszy krakowscy widzowie.

Autorem inscenizacji jest Krzysztof Orzechowski, scenografia jest dziełem Anny Marii Rachel, choreografię opracował Jacek Tomasiak.

(ks)

W 150. rocznicę urodzin Wojciecha Bednarskiego

Czarodziej ze Wzgórza Lasoty

Właśnie mija 150-lecie urodzin mego pradziada Wojciecha Bednarskiego (12. I. 1841), który ukończywszy seminarium nauczycielskie, poświęcił się stanowi pedagogicznemu i związał od 1865 r. z podkrakowskim Podgórzem. Miłość do natury przekazywał młodzieży gruntownie. Łączył w sobie naturę romantyka z naturą fizjokraty-praktyka, światła praca dla ziemi wydawała mu się najefektywniejsza. Pisał o tym w wydanych w 1871 r. „Pogadankach gospodarskich”. Kształcenie umysłów i charakterów przez przyrząd miłości do natury stało się jego żywotnym powołaniem.

Już w listopadzie 1869 r. na wniosek Rady Gminy m. Podgórze Rada Szkolna Krajowa powołała go na stanowisko dyrektora tamtejszej Szkoły Ludowej, dla której wystąpił się o nowy gmach z do dziś zachowanym napisem. Kierował pracami szkół

dla dziewcząt i chłopców, stworzył Koło Pedagogiczne w Podgórzu i przewodniczył jego pracom, o czym donosi „Kalendarz Nauczyciela” na 1876 r. Oświata ludowa w Podgórzu znalazła w nim swego dziejopisę — autora kroniki „Historia szkół ludowych w Podgórzu”. Jako pedagog umiał trafić do umysłów i serc młodzieży, prasa zamieszczała notatki o udanych rocznych popisach publicznych w kierowanych przez niego szkołach, a ostatnio — przeglądając zachowany w rodzinie Pocięchów rodzinny pamiętnik — znalazłem informację, iż znany krakowski malarz Michał Pocięcha był uczniem Bednarskiego, który jako pierwszy zwrócił uwagę na jego talent.

Zawsze czynny, pełen inicjatyw, pragnął, by w Podgórzu żyło się lepiej, godnie i przyjemnie. W obronie przed lichwą zorganizował w 1884 r. Towarzystwo Wzajemnej Pomocy „Rodzina”, a w 1895 r. Stowarzyszenie Oszczędnościowe — Pożyczkowe

„Wzajemna Pomoc”. W 1893 r. powołał do życia Towarzystwo Upiększania m. Podgórze istniejące do jego śmierci w 1914 r.

Radnym został w sierpniu 1884 r. Uprosił wówczas Gminę o przekazanie mu przy wzgórzu Lasoty terenów wybieższyska skalnego po nieczynnym kamieniołomie. I choć rajcom wydawało się to nieprawdopodobne, fantazja podgórskiego romantyka (w miejscu, gdzie kiedyś polski Faust — mistrz Twardowski miewał schadzki z diablem), pozwoliła wyobrazić sobie pełen zieleni, kwiecia i dziecięcego gwaru park. Zamysł wyzwarował. Projektował parkowe ścieżki, aleje, klomby i zieleńce, dobierał odporne sadzonki, odpowiednio w miejscach zacienionych skalną ścianą, kierował wysypywaniem ziemi na skalne podłoża, do czego zachęcił chłopców do młodzieży i dziesiątki dorosłych wychowanków.

Nowy podgórski obiekt rekreacji został otwarty 19 lipca 1896 r. z udziałem władz lokalnych,

młodzieży, braci sokolej. Jak podawała „Nowa Reforma” (nr 166 z 22. VII. 1896 r.) — „pod koniec koncertu w uznaniu i wdzięczności dla twórcy parku, wśród wiatów i ochoczych marsza obnieszono go po alejach tłumem, życząc przez usta kilku mówców szczęśliwego dokończenia tak pięknego i doniosłego dzieła”. W parku powstały boiska dla ćwiczeń sokolich, podium dla orkiestry, pomniki Sobieskiego i Jadwigi oraz glorieta, z której rozciągał się panoramiczny widok na okolice.

W pół roku później — 6. I. 1897 r. nastąpiła uroczystość nadania Wojciechowi Bednarskiemu honorowego obywatelstwa miasta. W niespełna 10 lat po otwarciu — w marcu 1906 r. park otrzymał oficjalnie nazwisko twórcy, a 15. X. 1937 r. prezydent miasta Mieczyński Kaplicki uroczystość odsłonił tam popiersie W. Bednarskiego, projektu art. rzeźb. prof. Stanisława Popławskiego.

TADEUSZ Z. BEDNARSKI



Wśród satelitów nadających programy telewizyjne i radiowe nad Europą niewątpliwie warto polecić — co już zresztą w niniejszej rubryce czyniliśmy — „Astrę”. Umożliwiła ona mieszkańcom naszego kontynentu odbiór programów za pomocą anten o małych średnicach, co bardzo obniżyło koszt, a zatem i próg dostępności tej techniki. „Astrę” umieścić na orbicie międzynarodowy koncern z siedzibą w Luksemburgu w lutym 1989 roku. Wkrótce do „Astry” 1A dołączą dwa dalsze satelity: Astra 1B i 1C, z których każdy będzie dysponował po 16 kanałów do odbioru z anten satelitarnych już dziś nastawionych na „Astrę”.

Ale i oferta pierwszego z tej rodziny satelity jest dostatecznie duża, aby zaspokoić rozmaite zainteresowania miłośników telewizji. 10 z emitowanych programów TV jest niekodowanych, a do trzech (z pozostałych sześciu) dekodery można nabyć na terenie naszego kraju. Dzięki międzynarodnemu programowi „Bliżej świata” z częścią programów „Astry” i polski telewizyjny mógł już się spotkać. Ale dopiero posiadanie własnego zestawu do odbioru telewizji satelitarnej umożliwiło poznanie tej faktycznie wielkiej oferty. „Astra” to m.in. Screensport, RTL Plus, Eurosport, Lifestyle, TCC, SAT 1, Sky One, 3 Sat, Sky News, PRO 7, MTV Europe, Teleclub, Filmnet, RTL-V. Do tego dochodzi kilka programów radiowych i telegazety. Złazszcza biznesmenów zainteresować powinna nadawana w ramach Sky News telegazeta z aktualnymi notowaniami giełdowymi.

Zestawy do odbioru telewizji satelitarnej amerykańskiej firmy „Echostar” oferuje w nowo otwartym salonie sprzedaży Kraków ul. 18 Stycznia 55 przedsiębiorstwo handlowe „Digital”, tel. 33-72-14.

KRONIKA KRAKOWSKA

Przetargi nieograniczone, a także celowe. Czy ulgi dla dotychczasowych użytkowników? Sklepy na licytacji

Głównie sprzedaż, wyjątkowo dzierżawa

Już od kilku miesięcy toczą się dyskusje nad zasadami świadczenia z użytkownikami lokalów będących obecnie w administracji miasta. Dotyczy to kilkuset sklepów i punktów usługowych w kamienicach zarządzanych przez Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej, a także w części obiektów prywatnych, których właściciele jeszcze nie ustalono.

W dyskusjach w trakcie posiedzeń Rady Miasta odrzucono już kilka projektów, a koncepcje dotychczasowe zakładały m.in. albo sprzedaż wszelkich lokalów w drodze otwartych przetargów — bez żadnych przywilejów — albo preferowanie dotychczasowych użytkowników (załogi sklepów) jeśli te wyrażą zainteresowanie. W ostatnich dniach przygotowany został kolejny projekt być może już ostateczny.

Przewiduje on, iż większość lokalów wystawiona zostanie na sprzedaż. Wyjątki będą dotyczyły tylko tych placówek, których miasto nie chciałoby się pozbyć (raczej nieliczne przypadki), a także tych o szczególnej wartości historycznej,

itp. (sprzedaż mogłaby oznaczać, iż nowy właściciel zmieni dotychczasowe przeznaczenie lokalu). Ponadto sprzedaż nie będzie stosowana wtedy, gdy niejasne są sprawy własnościowe, aby nie dysponować cudzą (właściciela kamienie) własnością.

Przetargi mają być jawne i nieograniczone, aby uniknąć wszelkich podejrzeń (na to zwracano uwagę) o sprzyjanie tylko niektórym. Przewiduje się jednak możliwość organizowania przetargów celowych, czyli wtedy gdy miasto chciałoby zachować np. dotychczasową branżę (ten który wygra licytację musi wtedy zachować np. branżę spożywczą, księgarską, itp.).

Długo zastanawiano się czy stosować w jakiejś formie przywileje dla dotychczasowych pracowników (wystawianych na przetarg placówek handlowych i usługowych), jeśli oczywiście założą wcześniej spółkę, w której znajdzie się minimum połowa załogi (członkowie spółki muszą mieć przy tym co najmniej 3-letni staż pracy w tym miejscu).

Rozważane były dwie koncepcje. Pierwsza zakładała przyznawanie 50-procentowych ulg w czynszu przez okres trzech miesięcy, lub pół roku, druga propozycja dotyczyła kredytu, który udzielany byłby na 3 miesiące, lub sześć (czyli na początku opłaty czynszowej byłoby mniejsze, ale później należałoby je spłacić). Ostatecznie zaproponowano drugi wariant, czyli ulgę w formie kredytu (na pół roku), który zwracany będzie z uwzględnieniem inflacji. Oczywiście jeśli ktoś tego nie będzie chciał musi wtedy od razu płacić wycenioną stawkę.

Ponadto w projekcie przewidziano, iż w przypadku, gdy dotychczasowy użytkownik będzie musiał opuścić lokal (bo przejmie go ktoś inny) jest możliwość otrzymania zwrotu za poniesione nakłady, np. na wystrój sklepu, wyposażenie, itd. Dotyczyć to ma oczywiście tylko „nakładów o charakterze

trwałym” (a więc tego, czego nie można ze sobą zabrać), a ponadto warunkiem jest to, by ulepszenia i przeprowadzona modernizacja były wcześniej uzgodnione z właścicielem lokalu (jeśli robiono bez wiedzy PGM-ów, to raczej nie ma na co liczyć). Przy ewentualnym zwrocie kosztów uwzględniona będzie także amortyzacja, nie mają być natomiast brane pod uwagę roszczenia firm, czy osób, które podnajmowały lokale, czyli użytkownicy je bez umowy z PGM-em.

Wszystko to są na razie propozycje, gdyż ostateczny kształt ustawy o prywatyzacji sklepów i punktów usługowych ustali Rada Miasta. (JŚW)

Sesja Rady Miasta

Dziś o godz. 9 w sali obrad Urzędu Miasta rozpocznie się XV sesja Rady Miasta Krakowa. Projekt porządku obrad przewiduje m.in. rozpatrzenie wniosku o odwołanie członków Zarządu oraz podjęcie uchwały w sprawie wykorzystania nazwy miasta w znakach firmowych i drugie czytanie projektu Statutu Miasta.

Co dalej z Rumunami w Krakowie?

Zanim dotrze do nas fala uchodźców

Przez ostatnie tygodnie odetchnęliśmy nieco od natrętnej żebralińszczyzny rumuńskich Cyganów, jako że większe grupy opuściły w połowie grudnia nasze miasto, tak że zostało tylko 15 osób. Obecnie jednak do Krakowa zjechało znowu ok. 100 żebraków z Rumunii i wszystkie problemy zaczynają się od początku. Grupa ta przebywała już w naszym mieście na „gościnnych występach”, nocując w Państwowym Domu Pomocy Społecznej przy ul. Łanowej. Widocznie poprzedni pobyt był tak owocny, że postanowili go powtórzyć, przybywając tym razem prosto z dworca na Łanową.

„Do tej pory na noclegi i wyżywienie tych żebraków w naszym domu opieka społeczna wydatka już prawie 30 milionów złotych — mówi dyrektor tego PDPS KRYSTYNA WELC. I to nie licząc tego, co ponieszczyli i ukradli (ginie pościel, zastawy, a nawet koldry). A przecież jeśli wejdą tutaj teraz do naszego kraju, to znaczy że musieli wyjechać z granicy posiadaniem 200 tys. zł na każdy dzień pobytu, a więc stać ich na hotel i wyżywienie. Tylko jak to od nich wyegzekwować? Gdyby ktoś przyszedł do naszego domu o godzinie 18, to nie ci sami ludzie,

których widzi się żebrzących na ulicach centrum. Do tej „pracy” ubierają siebie i dzieci w najgorsze łachy, aby wzbudzić litość, ale po powrocie zaraz przebijają się w porządne ubrania, które od nas dostali. Nie wiemy, co dalej z nimi robić, bo w zajmowanym przez nich pawilonie musimy jak najszybciej rozpocząć remont (ma się tu mieścić oddział dla przewlekłych chorych). To już miasto musi zdecydować, gdzie ich umieścić”.

Sami tego problemu nie rozwiązaliśmy — stwierdza wiceprezydent Krakowa EDWARD NOWAK. Mamy zamiar w porozumieniu z wojewodą wystąpić do polskiej policji o udostępnienie dla takich zagranicznych przybyszów dwóch pawilonów w Toniach, na terenie byłej jednostki ZOMO. Aby jednak zwolnić te pomieszczenia, konieczne będzie przegrupowanie jednostek i policji, i wojska. Przy dobrej woli i współdziałaniu wszystkich zainteresowanych można by obojętnie w Toniach — gdzie da się pomieścić ok. 600 osób — przygotować na przyjęcie przyjeżdżających w ciągu miesiąca. Niestety, na ich wyżywienie wciąż będzie musiałałożyć opieka społeczna, a więc będzie się to odbywać kosztem naszych ubogich. Chyba, że Polska otrzyma z ONZ pewne środki na uchodźców. Musimy się przygotować na exodus ze wschodu. Jestem przekonany, że z Litwy już wkrótce ludzie ruszą, a wtedy sami sobie z tym nie poradzimy. (nes)

Wizytówka poczty?

Na budynku Poczty Głównej w Krakowie straszy od miesięcy nieczynny zegar. Dawniej wskazywał oprócz godzin i minut również temperaturę. Najpierw zepsuł się elektroniczny termometr, później zegar.

Deszta urządzenie z martwym wyświetlaczem jest tylko symbolem naszej poczty, jej prawdziwą wizytówką. Pośrednio wystawia również świadectwo wielu firmom elektronicznym, które reklamując się intensywnie na wszelkie możliwe sposoby — nie potrafią skonstruować ze znakomitej okazji umieszczenia na budynku poczty czynnego zegara ze swoim znakiem firmowym, symbolizującym niezawodność. Byłaby to żywa i najprawdziwsza reklama. Nie sądzę, by poczta miała jakieś zastrzeżenia. Przypuszczam natomiast, że firmy nie wzięły pod uwagę nadarżającej się okazji do reklamy, lub nie są w stanie publicznie pochwalić się swoimi produktami i umiejętnościami. Znak firmowy zobowiązuje. Nieczynnemu zegar byłby więc antyreklamą. To musiałoby być naprawdę doskonałe urządzenie i pewnie od czasu do czasu ktoś musiałby się sprawdzać, kontrolować...

Tyle wysiłku! Kto się odważy? (Wuj)

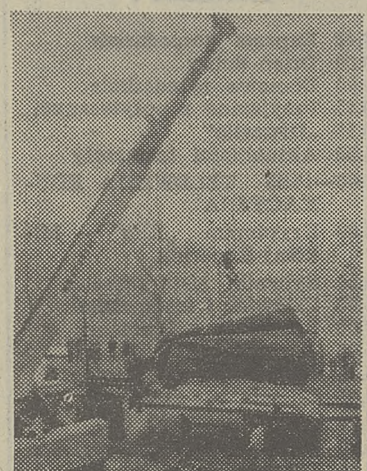
Bal Turecki i wyroby wschodnie

Krakowski Oddział Towarzystwa Polska—Turcja zorganizował w naszym mieście „Dni Tureckie”. Ich otwarcie nastąpi dziś o godz. 17 w Centrum Kultury AR „Arka” przy al. 29 Listopada 48. W ramach dni przewidziano m.in. spotkanie z radcą handlowym ambasady Turcji (dotyczy możliwości nawiązania współpracy gospodarczej i handlowej z tureckimi przedsiębiorstwami), przegląd filmów poświęconych temu krajowi, itp. W sobotę o godz. 20 odbędzie się natomiast „Bal Turecki z atrakcjami”, a imprezie towarzyszy kiermasz wyrobów wschodnich. (r)

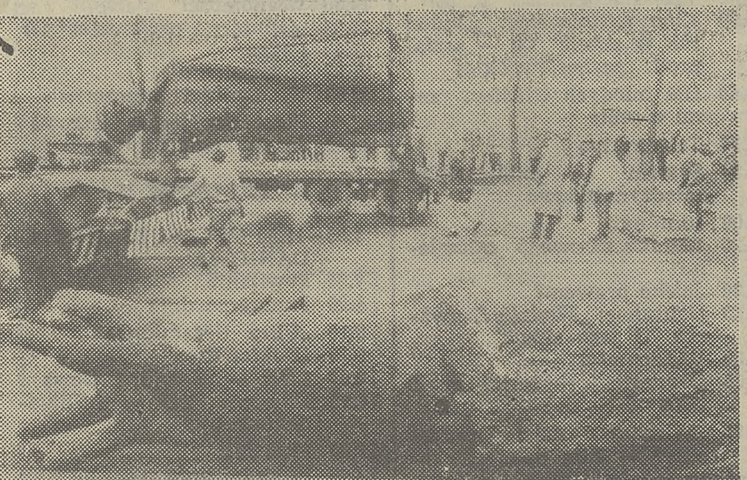
Koniew ruszył na wschód



Fot.: Maciek Nowy



Fot. Michał Kaszowski



Fot. Michał Kaszowski

Przez dwa dni trwał demontaż, ważącego ponad 11 ton pomnika marszałka Koniewa. Posag odukuwała ekipa z Przedsiębiorstwa Robot Technicznych z Gilwie, dźwięk wyprodukował „Mostostal”, ale ostatni manewr... wykonała Północna Grupa Wojsk Radzieckich, na czele której stał ptk Aleksander Paszinkow.

Radzieccy wojskowi przywieźli ze sobą czolgową przyczepę, na której z niemałym trudem spo-

czął spijowy odlew, w dwóch częściach (jedną z nich była pierwotnie wyciągnięta — zbyt jednak daleko — ręka).

Kolumna pojazdów podążyła miała — jak nam powiedziano — najpierw w kierunku Wrocławia, lecz mniej więcej za tydzień pomnik ruszy na wschód do Związku Radzieckiego. Marszałek stanął ma bowiem ponownie, ale tym razem w swoim rodzinnym mieście Kirowie.

Bił, bił, aż...

W małżeństwie państwa D. już od dość dawna nie układało się. Często dochodziło do sprzeczek, w trakcie których pan Kazimierz bił żonę, a pani Elżbieta uciekała z domu przed mężem. 7 stycznia było już po kolejnej awanturze.

Kazimierz D. w trakcie poszukiwań żony natknął się na nią w jednym z budynków osiedla Stalowego. Na kobietę od razu spadły pięści i tak już było w trakcie całej drogi do mieszkania w os. Kazimierzowskim. Bicie trwało także już w samym mieszkaniu, a 39-le-

nia Elżbieta bronila się zbyt słabo. Gdy z mężczyzną wyparowała już część złości zadzwoniła na pogotowie, gdyż zdała sobie sprawę z tego co zrobiła. Kobieta miała złamaną kręgosłup, liczne obrażenia, w tym pękniętą wątrobę. Lekarze już nie nie mogli pomóc.

17-letni Artur H. i o cztery lata starszy Bogdan J. już w trakcie jazdy autobusem MPK zachowywali się agresywnie, zaczepiając niektórych pasażerów. Z pojazdu wysiedli przy ul. Fika i postanowili zająć się mężczyznami, którzy zwracali im wcześniej uwagę. Zatakowali więc Józefa R., a także Jarosława S. (jest on mieszkańcem Wrocławia), tak skutecznie, iż ten ostatni ma np. rozbity nos i liczne sińce. Obaj napaścieli musieli skorzystać z pomocy pogotowia, a chuligani skradli jeszcze panu Jarosławowi plecak z jego rzeczami osobistymi. Wkrótce jednak zatrzymała ich policja.

Na gorącym uczynku złapano natomiast 35-letniego Andrzeja W. ze Skawiny, który włamał się do „syrenki” zaparkowanej przy ulicy Czarnogórskiej. Złodziej zdążył jedynie wyciągnąć akumulator. (JŚW)

Młodzieżowe Forum Ekologiczne

Polska Partia Zielonych organizuje dziś o godz. 16.30 w dolnej sali „Klubu Pod Jaszczurami” (Rynek Główny 7), spotkanie z młodzieżą szkół średnich i pomaturalnych. Rzecznik partii dr Zygmunt Fura mówił będzie m.in. o ofertach współpracy z organizacjami ekologicznymi z innych krajów, a także o planowanym Młodzieżowym Forum Ekologicznym Polska — Niemcy, które w czerwcu odbędzie się w naszym mieście (zainteresowani mogą wziąć udział m.in. w pracach przygotowawczych). (r)

UWAGA, KIEROWCY! PRZECHODNIE!

1991 STYCZEŃ

Plątek

11

Honoraty jutro Benedykta

Widzialność rano lokalnie ograniczona, drogi miejscami mokre.

Sytuacja biometeorologiczna spowoduje wydłużenie czasu reakcji, zaostrożnie sta-

nów reumatycznych i dolegliwości dróg oddechowych.

Dyżury

APTEKI: Rynek Gł. 42 — tel. 22-23-71, Krakowska 1 — tel. 22-19-98, Kalwaryjska 94 — tel. 56-18-50, Kazimierza Wielkiego — tel. 37-44-01, A. Struga 36 — tel. 44-06-90, Centrum A. bl. 3 — tel. 44-17-36, Skawina, Słowackiego 5, Myslenice, Rynek 10.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Lazarza 14: 999 — wezwania do wypadków zachorowania — przewoźny 22-29-99 centrala 22-36-00 Lotnisko Balice: 11-19-99 Rynek Podgórski: 56-59-99 Nowa Huta: 44-49-99 Królowa: Piastowska 32: 33-39-99, alarmowy: 33-39-80, Białopodulna 8 34-39-99 Skawina: 999 76-14-44 Prokocim, Teligi 55-59-99 Wieliczka: 73-38-66 22-33-54 alarmowy: 999 Myslenice: 999, Krzeszowice: 99, Proszowice: 9, Jerzmanowice: 384, 48, Niepołomice: 198, 21-02-09, Iwanowice: 99

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 — czynna cała dobę

SZPITALA

CHIRURG OGÓLNEJ, CHIRURG URAZOWEJ — Kopernika 21, CHIRURG DZIECI, LARYNGOLOGICZNY — Szpital im. Zeromskiego, OKULISTYCZNY — Kopernika 38 UROLOGICZNY — Grzegorzka 10, MYŚLENICE, Szpitalna 2, PROSZOWICE, Kopernika 2; inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA: tel. 10-79-43 czynny całą dobę SZKOLNY TELEFON ZAUFANIA: 16-04-44 — czynny w godz. 14-19.

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 czynny w godz. 16-22 MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 czynny w godz. 14-19

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60 — czynny w godz. 10-11

NAGŁA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: 66-80 00 — czynny w godz. 9-21-30

DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: 55-56-64.

MIEDZYNARODOWA I KRAJOWA POMOC DROGOWA POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOROWEGO, Kawiory 3, tel. 37-55-75 czynna w godz. 7-20

POGOTOWIE WETERYNARYJNE — tel. 12-51-90

Teatry

STARY — 19.15: „Operetka”, KAMERALNY — 16: „Zemsta” (abonamenty nie ważne), SCENA PRZY ULICY SŁAWKOWSKIEJ 14 — 19.30: „Godzina kota” (premiera prasowa), GROTESKA — 10: „Król Jeleń”, 12.15: „Lalkarz”, SCENA OPERETKOWA (Lubicz 48) — 11: „Księżniczka i ogrodnik”, MASZKARON (Scena Studio) — 9: „Pożarcie królowej Bluetki” (Scena Wieża Ratuszowa) — 20.30: „Miłość Perlimpina do Belisy w ogrodzie pośród melis” STU — 22.15: „Opis obyczajów”, TEATR SYTUACJI (Rynek Gł. 7) — 20: „Rytuał przemian”, PWST (Warszawska 5) — 19: „Ścisły nadzór”, KABARET „DROPS” (Mikołajska 2) — 8.45: „Kuferek babuni”, JAMA MICHALIKA — 20: „Odnova od nowa”.

Filharmonia

Godz. 18 — koncert dla młodzieży szkolnej z cyklu „Musica ars amanda”; godz. 20.30 (kolegiata św. Anny) — recital organowy An-

drzeja Białko z cyklu „Bach — organowe dzieła wszystkie”, VII.

Kino

KIJOW: „Dzika orchidea” (USA 18 l., erotyk) — 16.15, 18.15, „Zbrodnie namietności” (USA 18 l.) — 20.15, KULTURA: „Elektroniczny morderca” (USA 15 l.) — 10, 12, 16, „Ucieczka z kina „Wolność” (pol. 15 l.) — 14, 20, „Burzliwy poniedziałek” (ang. 15 l.) — 18, MIKRO: „Most na rzece Kwai” (W. Brytania 15 l.) — 16, 19, PASAŻ: „Czary na Karabach” (fr. 18 l.) — 8.30, 13.45, 19 — film z pogranicza, „Gliniarz do wynajęcia” (USA 15 l.) — 10.15, 15.30, „Koszmarny z ulicy Wiazowej” (USA 18 l.) — 12, 17.15, PODWALEWSKIE: „W pustyni i w puszczy” (na zamówienie dla szkół), SFINKS: DKF Kropka — 18, „Kto wrobił królika Rogera?” (USA 12 l.) — 20.15, ŚWIATOWID: „Małpa intryga” (USA 15 l.) — 15, „Family Business” (USA 15 l.) — 18, „Tatuaż” (USA 18 l.) — 20, SWIT: „Zbrodnie namietności” (USA 18 l.) — 18, „Dzika orchidea” (USA 18 l., erotyk) — 18, 19.45, TĘCZA: „Pan Wołodyjowski” (seanse dla szkół), UCIECHA: „Szalona małolata” (USA 12 l.) — 16, „Samotny w obliczu prawa” (USA 15 l.) — 18, 20, WANDA: „Pretty Woman” (USA 15 l.) — 15.45, 18 (o godz. 20.30 — pokaz specjalny), WAR-SZAWA: „I kto to mówi!” (USA 12 l.) — 16, „Martwa cisza” (USA 18 l.) — 18, „Tatuaż” (USA 18 l.) — 20, WOLNOŚĆ: „Kochanie, zmniejszylem dzieciaki” (USA 12 l.) — 9, 16, „Kickboxer” (USA 15 l.) — 11, 18, „W krzywym zwierciadle — witaj św. Mikołaju” (USA 12 l.) — 13, „Kobieta w czerwieni” (USA 18 l.) — 19.45, WRZOS: „Zabójcza broń II” (USA 18 l.) — 15.30, DKF — 17.30, 19.30 ZWIĄZKOWIEC: „Miłość blondynki” (czes. 15 l.) — 16, 20, „Dom egzorcystów” (USA 18 l.) — 18.

Radio Małopolska FUN

UKF 70.06 MHz

Całodobowy program RMF 545 — 045 Serwis informacyjny w języku polskim (co godzina), 7.00 Moto serwis (informacje dla kierowców 13.00 Moto serwis — informacje dla kierowców 19.00 Dziennik sekcji polskiej BBC, 20.45 BBC Business Service 21.00 BBC World Service 22.00—1.00 Wieczorny program RMF 23.00 Moto serwis

Radio Kraków

5.30 Co niesie dzień, 8.30 Płyta dnia: „Aya RL”, 9.00 O filmie „Pretty Woman”, 12.05 Informacje, 12.12 Muzyka, 13.00 Leszek Kołakowski: „Klucz niebieski”, 13.10 Chwila klasyki, 14.00 Rozmowa z prof. Krzysztofem Rybickim o Europejskim Centrum Badań Jądrowych, 14.10 Muzyka, 15.00 Dubler — z-ca disc jockeya, 15.30 Zaczarowana dorozka po Krakowie, 16.00 Muzyka dla kolekcjonerów, 17.00 Co niesie dzień, 18.00 Tarok — wróżba doskonała, 19.00 Radio Jolka, 22.00 BBC retransmisja, 23.00 Godzina dla melomana.

RAI UNO

6.55 Poranek z UNO, 10.15 „Małe pokusy” — telefilm, 11.00 Dziennik, 11.05 „Mój brat Jonatan” — serial, 11.55 Prognoza pogody, 12.00 Dziennik, 12.05 Magazyn rozyrkowy, 13.30 Wiadomości, 14.00 Wszelchnia TV: Utopia poddana próbie, 15.30 Błękitne drzewko — program dla najmłodszych, 16.00 Big — program dla dzieci, 18.00 Dziennik, 18.05 „Chory z urojenia” — telefilm, 18.45 Program rozr., 19.40 Almanach dnia następnego, 19.50 Prognoza pogody, 20.00 Dziennik, 20.40 „Pólnoc, północny zachód” — film kryminalny USA, reż. A. Hitchcock, 23.00 Dziennik, 23.10 Sławy San Remo, 24.00 Dziennik, 0.25 Pólnoc i okolice, 0.40 Monografie: książę San Severo.

„Szybkie naprawy...”

Kilka razy byłem klientem punktu szybkich napraw i przegladów samochodów Krakowskiej Usługowej Spółdzielni Pracy „Gromada” przy ul. Wrzeszkiej. Zawsze spotykałem się z lekceważeniem.

Przed wszystkim w magazynach zakładu brakuje podstawowych części zamiennych. Przegląd kosztuje 13.5 tys. zł, ale tylko teoretycznie można poznać usterki swojego auta. Znudzeni mechanicy odpowiadają, że części należy kupić samemu w sklepach lub w magazynach Centrum Fiata (tam są!) i wtedy oni mogą je zamontować (ale najchętniej na drugi dzień). Wielu przyjeżdża z częściami nazażutrz, ryzykując jazdę niesprawnym autem, przy czym kierowcy sądzą, że będą obłudnie jako pierwsi. Niestety — są ustawiani w kolejce razem z tymi, którzy przyjeżdżali tu dzisiaj. Tak więc... „szybkie naprawy” można stracić dwa dni,

wcale nie mając pewności, że zostanie się obsłużonym.

Arogancja mistrza szybkich napraw inż. A.M. nie ma sobie równych. Za wymontowanie sygnału i przylutowanie końcówek wystawił rachunek na siedemnaście tysięcy złotych. Po sprawdzeniu w cenniku i zakwestionowaniu tej kwoty oraz interwencji u kierownika zakładu — wpadł w furję. Z obiedem w oczach krzyczał, że muszę pokryć cenę ogrzewania pomieszczeń, zużycia prądu itp., a w ogóle to są usługi nie ujęte w cenniku i tylko on je zna. Pouczaj przy tym kierownika zakładu by nie zmieniał rachunku, bo „gość będzie się miał do czego przyczepić”. Ja zaś zostałem uznany za tego, który stosuje komunistyczne metody i powinienem się odczepić, bo tylko ma przeskądzać. Zgodnie z cennikiem zapłaciłem ok. 10 tys. zł (rachunek do wglądu). Ostatecznie odejechałem niesprawnym pojazdem. (J.Ole.)

Warto wiedzieć

▲ W sali Kasetonowej Miejskiej Biblioteki Publicznej, dziś o godz. 18 odczyt A. Maciejasa „Emigracyjnym szlakiem Jana Lechonia”.

▲ W SCK UJ „Rotunda” (ul. Oleandry 1), dziś o godz. 20 koncert Shanties Smugglers.

W okolicy ul. Salwatorskiej

...zaginał „Kaprys” czarny pies, podpalany, ratlerkowaty, z obcętym ogonem. Właściciel czeka pod telefonem 22-09-37.

PIĄTEK 11 I

PROGRAM I

7.40 Express gospodarczy
8.00 „Dzień dobry”
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Flaming przynosi szczęście” — film prod. estońskiejskiej
10.25 „Szkoła dla rodziców”
11.55 Aktualności telegazety
12.00—15.00 TELEWIZJA EDU-KACYJNA
12.00 „Było sobie życie” (5) — „Krew” — serial animowany prod. francuskiej
12.30 „Nemrik” — film dok.
13.00 Fizyka dla humanistów
13.30 Galerie świata: „Ermitaż” (6)
14.00 Agroszkola
14.30 Język angielski (18)
15.00 MEN informuje
15.05 „Realizm w malarstwie polskim” — film dok.
15.30 „Arka Noego” — serial prod. niemieckiej
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 „Video — Top”
16.20 Dla młodych widzów: „Li-zak”
16.45 Dla dzieci: „Cluchcia”
17.15 Teleexpress
17.30 „Raport” — przegląd wydarzeń międzynarodowych
17.55 „10 minut”
18.05 „Odbicia” (3) — serial prod. polskiej
19.00 Od „Kapitału” do kapitału
19.15 Dobranoc: „Bouli”
19.30 Wiadomości
20.10 „Ucieczka” — film prod. polskiej
21.10 Publicystyka
21.55 Studio sport — mistrzostwa świata w pływaniu
22.25 Weekend w „Jedynce”
22.35 Wiadomości wieczorne
22.50 Panorama światowego sportu

PROGRAM II

7.55—11.00 TELEWIZJA ŚNIA-DANIOWA
7.55 Powitanie
8.00 Panorama dnia
8.10 „Ulica Sezamkowa”
9.10 „Doktor Ewa” — serial TP
10.00 CNN — Headline News
10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej
11.00 „Chodź ze mną” — film fab. prod. węgierskiej
12.50 „Crime Story” (28)
13.40 Express gospodarczy
14.00 CNN — Headline News
14.15 Program dnia
14.20 Przegląd prasy
14.30 „Czas akademicki”
15.00 „Ulica Sezamkowa”
16.00 „W labiryncie” (powtórzenie)
16.30 „Wzrockowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego”
17.00 „Noce i dnie” (6) — „Mi-łość” serial TP
18.00—19.00 TELEWIZJA KRA-KÓW
18.00 Kronika
18.45 Kultura a prywatyzacja
19.00 Obserwator
19.20—21.30 TELEWIZJA KRA-KÓW
19.20 Trzepak
19.35 „Pierwszą kupieni” — rep.
20.05 Spotkanie tatarskie
20.40 „Kocha, lubi, szanuje”
21.10 Kalendarz na rynku
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Crime Story” (28)
22.45 Kalendarz taneczny
23.05 „Obrazy, słowa, dźwięki”
0.05 Komentarz dnia
0.10 CNN — Headline News

SOBOTA 12 I

PROGRAM I

7.00 Program dnia
7.05 W sobotę rano
7.50 Tydzień na działce
8.35 „Ziarno”
9.00 Wiadomości
9.10 „Wiatrak” — magazyn dla dzieci i młodzieży oraz „Było sobie życie” — serial animowany prod. USA
10.40 „Na zdrowie” — prog. rekreacyjny

11.00 „Żołnierz Nieznan” — woj-skowy program publicystycz-ny
11.25 Wędrowni dalekie i bliskie „Malaw wędruje na połud-nie” — film dok.
12.00 Aktualności telegazety
12.05 „Życie” — magazyn ekolo-giczny
12.35 „Prezydenci” — Ronald Reagan
13.30 „Laboratorium”
14.05 „W kinie i na kasiecie”
14.30 Walt Disney przedstawia
16.00 „Siódemka” w „Jedynce”
16.25 „Dzieci stanu wojennego” — film dok.
16.55 Studio Sport
17.15 Teleexpress
17.35 Studio Sport — puchar świata w narciarstwie al-pejskim
17.55 Teatr Telewizji: Hübner — widowisko J. Dobrowol-skiego i E. Kamińskiej o Zygmuncie Hübnerze
18.55 „Z kamerą wśród zwie-rząt”
19.30 Wiadomości
20.05 „Miłość i nienawiść” (2-ost.) — film fab. prod. kanadyj-skiej
21.50 Kontra-punkt
22.15 Sportowa sobota — mistrzo-stwa świata w pływaniu
23.00 Wiadomości wieczorne
23.20 „Mgia” — film fab. prod. USA (horror — 86 min.)

PROGRAM II

7.25 Kaliber — magazyn woj-skowy
7.55 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 Panorama dnia
8.05 Magazyn telewizji śniada-niowej
8.35 „Tele-narty”
9.05 Magazyn telewizji śniada-niowej
9.15 „Benny Hill”
9.25 Magazyn telewizji śniada-niowej
10.00 CNN — Headline News
10.15 Magazyn telewizji śnia-daniowej
10.40 „Cudowne lata”
11.05 „W świecie ciszy” — prog. dla niesłyszących
11.25 Program dnia
11.30 „Rodzina Brettów” (14)
12.30 „Zwierzęta świata” — „Su-perczule zmysły” (2)
13.00 5—10—15
14.00 „Kusza” (3) — serial prod. USA
14.30 Piękne i nieznane
15.00 „Dobrana para” — quiz matrymonialny
15.30 W kontakcie z gwiazdami
16.35 „Strefa mroku” — serial prod. USA
16.55 Godzina z Ewą Dałkowską
18.00 Kronika
18.30 „Benny Hill”
19.00 Obserwator
19.30 Galeria 37 milionów
20.00 Rossini i Beethoven w Fil-harmonii Narodowej, wyk.: Orkiestra Kameralna „Sin-fonia Varsovia”
21.00 Co czytać
21.30 Panorama dnia
21.45 Słowo na niedzielę
21.50 „Rodzina Brettów” (14)
22.40 Przegląd muzyczny
23.00 Rozmowy bez sekretów — Oprah Winfrey Show — Bill Cosby
23.55 CNN — Headline News

NIEDZIELA 13 I

PROGRAM I

7.00 Witamy o siódmej
7.30 Kraj za miastem
7.55 Po gospodarsku
8.10 Od niedzieli do niedzieli
8.55 Program dnia
9.00 Dla młodych widzów: Te-leranek oraz film z serii: „Niebezpieczna zatoka”
10.30 „Przerwana cisza” — film dok.
11.00 Notowania, czyli co się o-piaca rolnikowi
11.25 Telewizyjny koncert życzeń
12.10 Miasto bez wojska — pro-gram wojskowy
12.30 Teatr młodego widza: „Skar-by i upiory, czyli hrabia opętany”
14.05 Magazyn morze

PROGRAM TELEWIZJI

14.25 Spacer po Lwowie — rep.
14.50 „Pieprz i wanilia”
15.35 Telewizyjny teatr rozma-tości: Halina Kwiatkowska, Ewa Otwinowska — „Ogło-szenie matrymonialne”
16.50 Tele-wizjer
17.15 Teleexpress
17.35 Program rozrywkowy
18.05 Magazyn sportowy — pu-char świata w narciarstwie alpejskim — slalom spe-cjalny
19.00 Walt Disney przedstawia: „Chip i Dale” (2)
19.30 Wiadomości
20.05 „Wszystkie drogi prowa-dzą do domu” (1) — serial prod. włoskiej
21.40 7 dni na świecie
22.10 Sportowa niedziela
23.10 Wiadomości wieczorne

PROGRAM II

6.40 Powitanie
6.45 Panorama dnia
6.55 Przegląd tygodnia (dla nie-słyszących)
7.30 Film dla niesłyszących: „Wszystkie drogi prowadzą do domu” (1) — film fab. prod. włoskiej
9.10 Jutro poniedziałek
9.30 Teleguida
10.00 CNN — Headline News
10.15 „Diabelski młyn” — rep.
10.45 „Czmielaki” — reportaż
11.15 „Numer” — film dok. Grze-gorza Skurskiego
11.45 Express Dimanche
12.00 Program dnia
12.05 Polska Kronika Filmowa
12.15 „Pół się znów nie spotka-my” — serial prod. angiel-skiej
13.15 100 pytań do Bogusława Kaczyńskiego
13.55 Maciej Niesiołowski — Z batutą i humorem
14.15 Kino familijne: „Bracia z wyboru” (5, 6) serial prod. kanadyjskiej
15.05 Kontakt TV — „Waleśa w Paryżu”
15.40 Z Wojciechem Kilarem w stronę awangardy
16.05 Podróże w czasie i prze-strzeni — „Wspólny rynek” (11) — Wielka Brytania serial dok. prod. angielskiej
16.35 Moda i muzyka z Gdańska
17.05 Studio sport — mistrzostwa świata w pływaniu — Perth
17.30 Bliziej świata
18.30 Losowanie nagród: „Tele-tomboli”
19.30 Konstrukcja w procesie — rep.
20.00 Ida Haendel — „Muzyczna podróż” — film dok.
21.00 Wrocław na antenie
21.30 Panorama dnia
21.45 Prawo do odpowiedzi — program dyr. biura pro-gramowego TV
22.10 „Pół się znów nie spotka-my” (1)
23.05 Uśmiech z Galicji
23.35 Sylwia Plath: „Trzy ko-biety” — widowisko poety-ckie
0.05 Komentarz dnia
0.10 CNN — Headline News

PONIEDZIAŁEK 14 I

PROGRAM I

13.25 Aktualności telegazety
13.30—15.55 TELEWIZJA EDU-KACYJNA
13.30 Spotkanie z literaturą
14.05 Agroszkola
14.35 Język francuski (15)
15.05 Sezam — magazyn popu-larnonaukowy
15.30 Uniwersytet nauczycielski
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 „Video-Top”
16.20 „Luz” — program nastolat-ków

17.15 Teleexpress
17.35 Encyklopedia II wojny światowej
18.00 10 minut
18.10 „Czarne chmury” (2) — serial TP
19.15 Dobranoc: „Przygody Bol-ka i Lolka”
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr TV na świecie: Al-ian Ayckbourn — „Droży nieobecni”
21.40 W Sejmie i w Senacie
22.10 Ring-Buddy Green — pro-gram rozrywkowy
22.50 Wiadomości wieczorne
23.10 Język niemiecki (11)

PROGRAM II

13.30—15.55 Retransmisja obrad Sejmu
15.55 Program dnia
16.00 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie
16.30 Widziane z Gdańska — program publicystyczny
16.45 Ojczyzna-polszczyzna „Rewanż oferny” — film fab. prod. USA (1985 r. 46 min.)
18.00 Kronika
18.30 Przegląd PKF
19.00 Obserwator
19.30 Język angielski (11)
20.00 Auto-Moto-Fan-Klub
20.30 „Jedność z nakazu” — rep.
21.00 Telewizja łagodzi obyczaje
21.20 „Auto-video”
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Capital City”
22.50 Nowy Jork — „Dolar i ma-rzenie” — rep.
23.45 Komentarz dnia
23.50 CNN — Headline News

WTOREK 15 I

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry — poranny ma-gazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 Domowe przedszkole
9.35 „Tydzień na opak” — ko-media prod. czechosłowac-kiej
11.55 Aktualności telegazety
12.00—15.00 TELEWIZJA EDU-KACYJNA
12.00 Muzyka
12.30 Na legionowym szlaku
13.00 Chemia
13.30 Kobiety dwudziestolecia — Maria Pawlikowska-Jasno-rzewska
14.05 Agroszkola
14.35 Mapa folkloru — Beskid Żywiecki
15.05 „Jedwabny szlak” (12) — serial dok.
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 „Video-Top”
16.20 Dla dzieci: Tik-Tak
16.50 Kino Tik-Taka: „Misja Yo-gi wyprawa po skarby”
17.15 Teleexpress
17.35 10 minut
17.45 Portrety: „Starszy brat — Bronisław Piłsudski” — film dok.
18.20 Tam gdzie żyją tygrysy
18.50 Spin — magazyn popular-onaukowy
19.15 Dobranoc: „Hej, Bun-Bu”
19.30 Wiadomości
20.05 „Max i Helena” — film fab. prod. USA (1983 r. 90 min.)
21.45 Teraz — tygodnik gospo-darczy
22.15 „Stalin” (2) — „Dyktator” — film dok.
23.10 Wiadomości wieczorne
23.40 Język francuski (9)

PROGRAM II

7.55—11.00 TELEWIZJA ŚNIA-DANIOWA
7.55 Powitanie
8.00 Panorama dnia
8.10 „Ulica Sezamkowa”
9.10 „Doktor Ewa” — serial TP
10.00 CNN — Headline News
10.15 Magazyn telewizji śniada-niowej
11.00 Film fab.
12.00 Film dok.
13.40 Express gospodarczy
14.00 CNN — Headline News
14.15 Program dnia
14.20 Przegląd prasy
14.30 Publicystyka
15.00 „Ulica Sezamkowa”
16.00 W kontakcie z przygodą

8.10 „Ulica Sezamkowa”
9.10 „Doktor Ewa”
10.10 CNN — Headline News
10.15 Magazyn telewizji śniada-niowej
11.05 „Akademia wojskowa, czy-li między nami kadetami” — komedia prod. USA
12.40 „Ojciec Honorat Koźmiń-ski” — film dok.
13.20 Program dnia
13.25 Przegląd prasy
13.30 Dookoła świata — „W Haj-fongu”
14.00 CNN — Headline News
14.15 Magazyn ekologiczny
14.45 Z wiatrem i pod wiatr
15.00 „Ulica Sezamkowa”
16.00 Kontakt TV
17.00 National Geographic — Poszukiwacz — serial do-kumentalny prod. USA
18.00 Kronika
18.30 Nowenna do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy
19.00 Obserwator
19.30 Język angielski (41)
20.00 Wrocław na antenie „dwój-ki”
21.00 Wywiady Ireny Dziedzie
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Akademia wojskowa, czyli między nami kadetami” — komedia prod. USA
23.25 Kulisy
23.55 Komentarz dnia
24.00 CNN — Headline News

ŚRODA 16 I

PROGRAM I

7.40 Express gospodarczy
8.00 Dzień dobry
9.00 Domowe przedszkole
9.35 Przyjemne z pożytecznym
9.55 „Dynastia”
11.55 Aktualności telegazety
12.00—15.55 TELEWIZJA EDU-KACYJNA
12.00 Kryptonim „Kifo” — Mi-kołaj Kopernik
12.30 Sylwetki historyczne
13.00 Człowiek i środowisko
13.30 Spotkania z literaturą
14.05 Agroszkola
14.35 Ekonomia dla rolnika
14.45 Chemia bez tajemnic
15.00 Język niemiecki (19)
15.30 Uniwersytet nauczycielski
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 „Video-Top”
16.20 Kino nastolatów: „Jeden rok w szkole” (3) — serial prod. czechosłowackiej
16.50 Dla młodych widzów: sa-mi o sobie
17.15 Teleexpress
17.35 System — publicystyka międzynarodowa
18.00 10 minut
18.10 Klinika zdrowego człowie-ka
18.30 Jakim prawem?
19.15 Dobranoc: „Wodnik Szuwa-rek i jego staw”
19.30 Wiadomości
20.05 „Dynastia” — serial prod. USA
21.05 „Witkacy — dzieło malar-skie” — film dok.
21.35 Studio Sport — superliga tenisa stołowego: Polska — Francja
22.05 Rozmowy w „Res publice”
22.40 Wiadomości wieczorne
23.05 Język angielski (11)

PROGRAM II

7.55—11.00 TELEWIZJA ŚNIA-DANIOWA
7.55 Powitanie
8.00 Panorama dnia
8.10 „Ulica Sezamkowa”
9.10 „Doktor Ewa” — serial TP
10.00 CNN — Headline News
10.15 Magazyn telewizji śniada-niowej
11.00 Film fab.
12.00 Film dok.
13.40 Express gospodarczy
14.00 CNN — Headline News
14.15 Program dnia
14.20 Przegląd prasy
14.30 Publicystyka
15.00 „Ulica Sezamkowa”
16.00 W kontakcie z przygodą

16.40 Zwyciężyć siebie — repor-taż
17.00 „Przychodnia wszelkich dolegliwości” — serial prod. austral.
18.00 Kronika
18.30 „MASH” — serial — prod. USA
19.00 Obserwator
19.20 Kościół do Żydów
19.30 Język francuski (9)
20.00 Światowa scena muzyczna
21.00 Ze wszystkich stron — re-portaż muzyczny
21.30 Panorama dnia
21.45 „W labiryncie”
22.15 Sport
22.25 Telewizja nocą
23.10 Komentarz dnia
23.15 CNN — Headline News

CZWARTEK 17 I

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Głędła pracy
9.20 Domowe przedszkole
9.45 „Gliniarz i prokurator” (6)
10.25 To się może przydać
11.05 Aktualności telegazety
12.00—15.00 TELEWIZJA EDU-KACYJNA
12.00 „O naturze rzeczy II” (4) — serial prod. USA
12.30 Z naszych dzieł
13.00 Fizyka — drgania i fale akustyczne
13.25 Teatr Telewizji — Cyprian K. Norwid — „Moja pła-senka”
14.05 Agroszkola
14.30 Przez lądy i morze — Góry św. Eliasza
15.05 Kim być
15.30 Ile lat może żyć człowiek
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 „Video-Top”
16.20 Dla młodych widzów: Kwant oraz film z serii „O naturze rzeczy”
17.15 Teleexpress
17.35 Spotkania — publicystyka międzynarodowa
18.00 10 minut
18.10 Mosaika polityczna II Rzeczypospolitej
18.45 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc: „Psi żywot”
19.30 Wiadomości
20.05 „Gliniarz i prokurator” (6)
21.00 Pegaz
21.30 Interpelacje
22.30 Wiadomości wieczorne
22.45 Pomorska jesień jazzowa
23.15 Język angielski (41)

PROGRAM II

7.55—11.00 TELEWIZJA ŚNIA-DANIOWA
7.55 Powitanie
8.00 Panorama dnia
8.10 „Ulica Sezamkowa”
9.10 „Doktor Ewa”
10.00 CNN — Headline News
10.15 Magazyn Telewizji Śnia-daniowej
11.00 Film fab.
12.45 Program dnia
12.50 Przegląd prasy
13.00 Wrocław na antenie „dwój-ki”
14.15 Dyrygenci
15.00 „Ulica Sezamkowa”
16.00 Magazyn krajów nadbał-tyckich
17.00 Oklaski dla Hanny Skar-zanki
17.25 Wielki cud nam się zda-rzył
18.00 Kronika
18.30 „Cudowne lata”
19.00 Obserwator
19.30 Język niemiecki (11)
20.00 Magazyn motoryzacyjny
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Studio teatralne „dwójki” — Kado Kastzer, Alfredo Arias — „Tercet”
22.55 Rozmowy z Czesławem Mi-łoszem
23.10 Komentarz dnia
23.15 CNN — Headline News

„SERVICODER” — przestrajanie OTVC sprzętu video na PAL/SECAM, gwarancja. Zakład elektroniki ul. Wysłouchów 32 tel. 56-20-92 D-2390

INTERNATIONAL — STAN AMIGO — TOURIST

● imprezy turystyczne i prze-jazdy
● PARYŻ, HAMBURG, BER-LIN (20 miast RFN)
● LONDYN, ZÜRICH, GENE-WA, LYON, WIEDEN, RZYM, AMSTERDAM, BRUKSELA
● wizy wszystkie kraje, pasz-porty, ubezpieczenia
● transport turystyczny, wy-cieczki, na zlecenie
tel 55-56-71 całodobowy
56-41-77 9-15, Kraków
ul. Limanowskiego 13
ul. Karmelicka 6
tel. 22-25-00 od 9 17

VIDEOFILM

VIDEOREJSTRACJE — profesjonalizm, efektowne opracowanie komputerowe.

66-62-60

MONTAŻ anten RTV. Tel. 55-56-06 wewn. 430, od 16.

VIDEO-GAMA — videofilmowanie. Tel. 11-81-53. g-49122

AUTO-ALARMY — najniższe ceny, gwa-rancja, montaż u Klienta Tel 55-93-11. g-48523

VIDEOBAJT — przestrajanie telewizorów na system Secam/Pal w domu Klienta. 22-15-84, (9-14) g-47864

CZYŚCIMY

DYWANY, TAPICERKI najnowocześniejszym urządzeniem zachodnim

66-62-60

AUTOMONT — pneumatyczne uszczel-nianie szyb, montaż haków, autoalarmów, radioodbiorników. Wypożyczalnia przy-czep ul. Cegielińska 33 tel. 66-05-00.

PARYŻ WIEDEN NIEMCY

● WIZY FRANCUSKIE
● WIZY TRANZYTOWE NIEMIECKIE
● NA NARTY W ALPY FRANCUSKIE

Komfortowy autokar
VIDEO, TV, BUFET.
BIURO TURYSTYCZNE
„VICTOR”
Kraków tel. 33-92-19
33-12-62
całodobowy 55-56-71

VIDEOFILMOWANIE — 66-74-27.

ELMIX-VIDEO przestrajanie telewizorów na Secam/pal tel. 55-15-87.

HAFTUJE sztandary — Stawiarz, Skawina, Bucza 5/61. tel. 76-11-81. D-2277

PARKIETY. mozaiki układa Strempeł tel. 55-12-42. D-2423

AUTORYZOWANY Zakład konserwacji antykorozyjnej samochodów osobowych, dostawczych. Kolacek tel. 78-25-87.

STUDIO WIDEO M-5 — filmowanie ka-merą. Tel. 11-55-28. g-48612

TELEGAZETA — montaż w domu Klienta. Gwarancja, polskie litery. Tel. 12-88-78.

POMOC drogowa całodobowa. 37-19-80, 66-80-27. g-48780

VIDEOFILMOWANIE „DIN-DIN” 34-39-34. g-45517

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, ta-picerki. 12-19-98. g-47409

VIDEO-Studio „SFINKS” z kamerą u Cie-bie Najstarsza, renomowana krakowska firma zaprasza Tel 55-86-04 g-47805

RTV-VIDEO — naprawa, przestrajanie ul. 18 Stycznia 26. D-2386

ANTENY — montaż, naprawa. Tel. 33-72-70. g-47435

VIDEOFILMOWANIE — 11-84-97.

E.K. KISIELEWSKY

PRALNIA CHEMICZNA

zap asza do punktów
ul. Brodowicza 20
os. Niepodległości 3
ul. Piwna 22

CZYŚCIMY

● suknie ślubne i komunijne
● zasłony, narzuty, koce
● każdy rodzaj garderoby
● futra, futrzaki (P-kt ul. Bro-dowicza 20)

Wysoka jakość usług, niskie ceny, krótkie terminy

SKŁAD

„BARTEK”

poleca

TARCICE, OKNA, GRZEJNIKI
Kraków, ul. Wrzesińska 13

KOMPUTEROWY sklep firmowy „Baj-tek” Kraków, ul. Pstrowskiego 9 „Koro-na” — poleca komputery, oprogramowa-nia. Przyjmuje w komis lub kupi komputery. Tel. 56-54-52. g-48961

„EUROMAN”

tel. 11-05-12 godz. 12-17
Al. B. Prądmowskiego 68

● regularne przejazdy
GENEWA, ZÜRICH, RZYM, WIEDEN, NIEMCY i inne,
● przewozy na zlecenie

Polskie wojsko na chudym żołdzie

Komisja Obrony Narodowej odrzuciła wczoraj projekt budżetu MON w wysokości ustalonej przez Ministerstwo Finansów — 23.360 mld zł. W uchwale, skierowanej do sejmowej Komisji Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów, posłowie domagają się uchwalenia budżetu według propozycji resortu — 28.457 mld zł.

Komisja przyjęła również wnioski o zrefundowanie z budżetu Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej kosztów leczenia w szpitalach wojskowych osób cywilnych, a także przekazanie MON przez Ministerstwo Edukacji Narodowej środków, przeznaczonych na szkolenie wojskowe studentów.

Jest to budżet przetrwania — określił zaproponowany przez Ministerstwo Finansów projekt szef Sztabu Generalnego gen. dyw. Zdzisław Stelmazuk. Realny poziom wydatków MON ulega obniżeniu o 9 proc., nie będzie możliwości poprawy uposażeń i warunków szkolenia. Ograniczone będą zakupy uzbrojenia i sprzętu. Projekt nie ujmuje np. 3,1 biliona zł, niezbędnych w związku z przejściem na rozli-

czenia dolarowe z I obszarem płatniczym.

W br. nie przewiduje się żadnych większych zmian w dyslokacji wojsk — powiedział podczas posiedzenia sejmowej Komisji Obrony Narodowej szef sztabu generalnego gen. dyw. Zdzisław Stelmazuk. Sprawy tej nie załatwią żadne pieniądze — na terenach wschodnich, gdzie przede wszystkim miałyby być przenoszone jednostki, brak infrastruktury. Dyslokacja jednej dywizji przez cały kraj kosztowałaby wg cen z sierpnia bilion zł (obecnie prawdopodobnie dwa razy więcej).

W tej sytuacji redukujemy stany osobowe jednostek na Zachodzie i rozwijamy jednostki na Wschodzie — w Lublinie i Przemysłu.

Nie wiadomo, czy, kiedy i za ile będą zamówione w ZSRR MIG-29; są kłopoty z zakupem w tym kraju elektronicznych systemów ostrzegania — powiedział gen. Stelmazuk. Czy jest sens utrzymywania 3 brygad rakiet operacyjno-taktycznych, przeznaczonych pierwotnie do przenoszenia głowic jądrowych w

sytuacji, gdy jedynych opłacalnych do nich głowic — kasetonowych — nie produkuje krajowy przemysł, a ZSRR ich zapewne nie sprzeda?

Zakupy sprzętu na Zachodzie to bardzo daleka przyszłość — stwierdził Z. Stelmazuk. Warto wiedzieć, że Komisja ds. Uzbrojenia Kongresu USA wy-

raziła zdziwienie, że w momencie, gdy Polska prosi o odroczenie spłaty swych długów, prowadzone są rozmowy o zakupie nowoczesnych samolotów.

Dzięki środkom, jakie pozostały w grudniu ub. r., udało się zakupić 62 bojowe wozy piechoty, jeden śmigłowiec, 18 zestawów artyleryjskich „Dana”.

Evakuacja przez... ruiny miasteczek?

Nie ma jeszcze polsko-radzieckiej umowy w sprawie transzitu przez nasz kraj jednostek Armii Radzieckiej wycofanych z Niemiec. Wiadomo, że wyjedzie stamtąd ok. 370 tys. żołnierzy, a wraz z personelem pomocniczym i rodzinami będzie to ok. 900 tys. ludzi. Część z nich uda się do ZSRR drogą morską. Polska w toczących się rozmowach na ten temat nie godzi się, aby przez nasz kraj przemieszczane były niebezpieczne ładunki oraz oddziały żołnierzy z bronią.

Mimo braku rozstrzygnięć prawnych odnośnie transzitu, rozpoczęto wstępne przygotowania w kilku województwach przez które przebiegać będzie droga trasa ewakuacyjna. Dokonano przeglądu pierwszego odcinka tej trasy, biegnącego od przejścia granicznego w Kołbaskowie do Węgorzyna (ok. 102 km). Ustalono, że konieczne jest zainstalowanie w Kołbaskowie wag samochodowych do określania tonażu transzitu. Przebudowy wymaga też sam odcinek graniczny. Planuje się wyremontowanie nieużywanej od dawna drogi, omijającej przejście gra-

niczne w Kołbaskowie. Przebudowy wymaga też droga w samym Kołbaskowie tak, aby mogły nią przejeżdżać ciężkie pojazdy. Trzeba wybudować 250-metrowy odcinek drogi w Węgorzynie, gdyż przejazd przez miasto transportów stwarza zagrożenie dla 150 budynków w mieście. Dla wykonania wszystkich prac potrzeba co najmniej 3 miesięcy.

170 km liczyć będzie trasa przejazdu kolumn samochodowych przez woj. koszalińskie i słupskie. Stan techniczny dróg i mostów jest dobry. Jednakże burmistrzowie Czaplińska, Drawskiego Pomorskiego, Złocienka, Człuchowa są przeciwni temu, aby przez ich miasta przejeżdżały wojskowe transporty. W centrum Człuchowa — powiedział dziennikarzowi PAP burmistrz Marek Małża — jest wiele starych budynków. Jesteśmy pełni obaw co do ich wytrzymałości w przypadku przejazdu wojska. Jedyne wyjście to wybudowanie obwodnicy, poszerzenie niektórych ulic. W samym Człuchowie koszt tych prac szacuje się na 25 mld zł.

„Goście” nie chcą nas opuścić

Dziennik „Krasnaja Zwiezda” napisał w środę, że dopóki z Niemiec nie wyprowadzi się Zachodniej Grupy Wojsk Radzieckich, dopóty prowadzenie rozmów o wycofaniu Północnej Grupy Wojsk z Polski jest niewskazane. Dziennik zarzuca stronie polskiej utrudnianie wycofania wojsk radzieckich z Niemiec.

Srodki masowego przekazu w Polsce — pisze organ Ministerstwa Obrony ZSRR — nawołują do jak najszybszego, do końca tego roku, wycofania wojsk radzieckich. Ponadto strona polska nalega, by transzitu przez RP naszych jednostek z Niemiec przeprowadzić po wycofaniu Północnej Grupy Wojsk. Nawiasem mówiąc, stronie radzieckiej już odmówiono przepuszczenia 30 transportów kolejowych z przygotowaną do powrotu z Niemiec do ojczyzny dywizją zmechanizowaną. Eksperci wojskowi są zdania, że jeśli spełnimy żądania strony polskiej w tej sprawie, to poniesiemy ogromne straty. Dlatego też dopóki nie wyprowadzi się Zachodniej Grupy Wojsk, dopóty rozmowy o wycofaniu Północnej Grupy Wojsk są niewskazane — podkreśla „Krasnaja Zwiezda” i kontynuuje: Nie

można powtarzać błędów popełnionych przy podpisywaniu porozumień z Węgrami i Czechosłowacją. Czy opinia ta zostanie uwzględniona przy podpisywaniu traktatu o wycofaniu wojsk radzieckich z Polski? Czy podpisanie przygotowywanego w tej sprawie dokumentu nie będzie pyrrusowym zwycięstwem? Wszak — jak pisze prasa polska — kraj ten liczy na zarobienie na wyprawieniu Północnej Grupy Wojsk dziesięciu milionów dolarów.

Czy dokument ten przewiduje wypłacenie rekompensat za zabudowane przez obywateli radzieckich na ziemi polskiej domy i obiekty? Praktyka dowodzi, że nie opracowano dotychczas mechanizmu przekazywania takich obiektów władzom polskim lub organom samorządowym — stwierdza „Krasnaja Zwiezda”.

Warto przypomnieć, że dwaj najwyżsi rangą wojskowi radzieccy, minister obrony i jego zastępca — marszałek Dmitrij Jazow oraz generał Władisław Acałow — dali do zrozumienia w ubiegłym tygodniu w wywiadach dla agencji TASS, że Związek Radziecki nie przewiduje w tym roku wycofania swoich wojsk z Polski.

Pytani o zadania radzieckich sił zbrojnych w 1991 roku, obaj zgodnie stwierdzili, że „w tym roku planuje się zakończyć wycofywanie wojsk z Czechosłowacji i Węgier, wycofać jednostki z Mongolii, a także przystąpić do zakrojonego na dużą skalę przemieszczenia wojsk (radzieckich) z Niemiec do Związku Radzieckiego”. O Polsce — ani słowa.

Notowania walutowe

- SŁAWKOWSKA 3 („Juventur”), dolary: 9250—9400, marki: 6100—6200, szylingi: 850—900, franki fr.: 1800—1850.
- GARBARSKA 14 („Va Bank”), dolary: 9320—9480, marki: 6200—6400, szylingi: 870—900, franki fr.: 1760—1880.
- RYNEK GŁÓWNY 9 („Renesans”), dolary: 9250—9400, marki: 6050—6300.
- WIELOPOLE 3 („Wielopole”), dolary: 9250—9400, marki: 6100—6150. Punkt czynny od 9 do 22!

Firma Handlowa Łódzińska

- SZEWSKA 15, dolary: 9200—9430, marki: 6070—6360, szylingi: 870—900.
- RYNEK KLEPARSKI 6, dolary: 9150—9450, marki: 6050—6350, szylingi: 865—895, franki fr.: 1750—1850.
- RYNEK KLEPARSKI 13 i DEUGA 8, dolary: 9200—9450, marki: 6050—6350, szylingi: 850—890.

Ceny złota

- SZEWSKA 15 i SZEWSKA 19. SKUP. 20 dolarów USA: od 3,1 do 3,3 mln. zł, w zależności (od stanu i rodzaju monety), 10 dolarów USA: od 1,5 do 1,65 mln. zł, złom próby 0,583: 63 tys. zł. za 1 gram.

- FLORIAŃSKA 10. SKUP. Sztabka 100 gramowa próby 0,999: 11,2 mln zł, złom próby 0,583: 63 tys. zł. za 1 gram, (pozostałe próby w przeliczeniu do 0,583).

Kursy podstawowych walut w NBP aktualne 11.01. w zł (skup — sprzedaż): dolar USA — USD — 9310—9690, marka RFN — DEM — 6092—6340.

Cracovia w Janowie, Podhale w Oświęcimiu

Hokeiści wracają na lodowiska

Cały grudzień i dekadę bieżącego miesiąca trwała przerwa w hokejowych rozgrywkach ligowych. Podyktowana ona była występami drużyn reprezentacyjnych.

Gdyby rozpatrywać wyniki pierwszej drużyny narodowej, to lepiej było siedzieć w domu i nie przerywać rozgrywek, bo w grze polskiego zespołu nie zaszły żadne pozytywne zmiany a jedynie przybyło kłopotów z zestawieniem poszczególnych formacji. Znowu bowiem niektórzy zawodnicy zamiast wyjechać z kadrą do Niemiec i Szwajcarii, woleli stracić czas na pozyskanie względów u mecenasów zagranicznych klubów. A to przecież, należało przewidzieć...

Ale do rzeczy. Dziś, zgodnie ze wcześniejszymi ustaleniami, grają drużyny z pierwszej „szóstki”. I tak Cracovia wystąpi w Janowie przeciwko Naprzodowi, a Podhale w Oświęcimiu gra z Unią. W trzecim meczu „spokojnych” Towimor podejmie w Toruniu bytomską Polonię. W dwóch pierwszych meczach faworytami są gospodarze. Sytuacja w Cracovii i Podhalu przed dzisiejszymi meczami nie jest najlepsza. Jeśli idzie o zespół krakowski, to nie trenował w okresie świątecznym w pełnym składzie, gdyż część zawodników przedłużyła sobie ferie. Gorzej jest w Podhalu, gdzie na kontrakty zagraniczne wyjechali Wronka i R. Szopliński, a więc czołowi zawodnicy. Doszła do tego kontuzja pała Hajnosa, zakończenie kariery Książkiewicz, a także niesubordynacja kilku innych graczy. Poza wymienionymi w Oświęcimiu, w meczu przeciwko Unii, mogą nie zagrać: Fryzlewicz i Cyrwus.

Mimo kłopotów personalnych w obu naszych klubach z zainteresowaniem oczekujemy dzisiejszych spotkań. Dodajmy, że w niedzielę rozegrana już zostanie pełna kolejka ekstraklasy, a więc także z udziałem drużyn z grupy „niepewnych”. (F)

Czy dojdą do porozumienia?

Za odmowę gry w halowym turnieju piłkarskim, który odbył się w miniony weekend w Krakowie, pięciu zawodników Hutnika: Krzysztof Bukalski, Marek Koźmiński, Krzysztof Popczyński, Grzegorz Wesolowski i Leszek Walankiewicz, zostało ukaranych półrocznymi dyskwalifikacjami z zawieszeniem wyko-

nia nia kary na rok. Ponadto ostatni z wymienionych graczy pozbawiony został funkcji kapitana drużyny. Wszyscy zobowiązani zostali także do zapłacenia finansowej kary w wysokości 400 tys. zł.

Wczoraj z nowohuckimi futbolistami spotkał się dyrektor Hutnika, Jan Figut. Poinformował on nas, że ukarani zawodnicy chcą się odwołać od decyzji klubu. Mimo to, zdaniem dyrektora, nie ma powodu do niepokoju. Nikt w klubie nie chce skrzywdzić piłkarzy. Przedstawili oni swoje roszczenia (głównie chodzi o wypłacenie kontraktowych świadczeń). W 80—90 procentach są one już spełnione.

Mamy nadzieję, że obie strony (zarząd i zawodnicy) szybko dojdą do pełnego porozumienia. Skorzystają na tym sami zainteresowani, a także sympatycy „hutników”, którzy wierzą, że będą oni rywalizować o najwyższe laury w krajowym futbolu. (fil)

SPRINTEM

▲ (A) OSŁO. W pokazowym meczu piłkarskim różnych Reszta Świata pokonała Skandydę 30:27. 3 bramki strzelił Polak Zbigniew Tućczyński.

▲ REIT IM WINKL. W zawodach w kombinacji norweskiej w konkurencji drużynowej pierwsze miejsce zajęła Austria przed ZSRR oraz Norwegia.

▲ PERTH. Złoty medal pływackich MŚ na dystansie 25 km. zdobył Hundaby (USA).

„Maluchem” po żużlu

Tego że sportowych imprez samochodowych brakuje w Krakowie nikt nie trzeba przekonywać. Te które były organizowane zawsze cieszyły się bardzo dużą popularnością ścigając licznych sympatyków czterech kółek. Wszyscy wskazują na to, że już niebawem kibice sportów samochodowych będą mieli nie lada frajdę.

Oto dzięki inicjatywie działaczy Automobilklubu Krakowskiego w bieżącym roku planuje się przeprowadzenie w naszym mieście cyklu wyścigów samochodowych. Zawody, które odbywać się będą raz w miesiącu, składają się z rozgrywek o mistrzostwo Krakowa na „fiatach 125p” grupy „A”.

W Alpy i do Francji...

Dyrekcja Pałacu Młodzieży w Krakowie (ul. Krowoderska 8), zaprasza dzieci i młodzież na wyjazdy zagraniczne: obóz narciarski w Alpach, w Masywie Pelvoux, w terminie 1—12 lutego (informacje: PM, p. 201 w godz. 15—18, tel. 22-52-44 w. 92) i wycieczki turystyczne do Francji: zwiedzanie Paryża, Wersalu, Orleanu i zamków nad Loarą, w terminach: 31 stycznia — 7 lutego oraz 5—11 lutego (informacje: PM, p. 203, pon. i śr. godz. 15—17 oraz wt. i czw. godz. 11—13, tel. 22-52-44 w. 84). Zebranie organizacyjne 14 bm. o godz. 17 w PM.

W SN PTT Zakopane marzą o... hotelu

Najstarszy polski klub narciarski NS PTT Zakopane prowadzi obecnie trzy sekcje (w tym piłki nożnej), w których trenuje ponad 100 zawodników. Pod koniec ubiegłego roku otrzymał on wsparcie finansowe od samorządu Zakopanego i wojewódzkich władz sportowych. Klub prowadzi sklep, w którym oferuje sprzęt narciarski, m. in. 30 rodzajów nart znanej firmy „Rossignol” w cenie od 600 tys. zł. Prowadzi także rozmowy z trzema kontrahentami w sprawie wspólnej budowy hotelu o charakterze turystycznym, standardem (ma on powstać — za 2 lata — na terenie obecnego kempingu). Obecnie klub nie ma większych problemów finansowych, ale dopiero wybudowanie wspomnianego hotelu pozwoliłoby mu spokojnie myśleć o przyszłości.

90 mln zł na operację

Od wielu już miesięcy dwaj tarnowscy żużlowcy Bogusław Nowak i Eugeniusz Błaszak poruszają się na inwalidzkich wózkach po tragicznych wypadkach jakim ulegli podczas zawodów. By mogli oni chodzić o własnych siłach, niezbędne jest przeprowadzenie skomplikowanych operacji w szwedzkiej klinice. Są one jednak bardzo kosztowne. Sympatycy tarnowskiego żużla nie zapomnieli na szczęście o swoich ulubieńcach. Zorganizowali akcję zbierania pieniędzy na pokrycie kosztów wspomnianych operacji. Trwała ona prawie rok. Ze społecznych datków uzbierano 90 mln zł. Pieniądze te oraz pomoc klubu (Unii Tarnów) i jego opiekuna (Zakładów Azotowych) pozwoliła na przeprowadzenie operacji. Rozmowy w tej sprawie zostały już przeprowadzone. Wkrótce obaj tarnowianie pojedą na wstępne badania do Szwecji.

SPRZEDAM FSO 1500 (karoseria z 1987, silnik z 1988 r.). Tel. 22-02-55.

FIATA 126, 1981 — sprzedam. — Tel. grzeźnościowy 44-21-98, po 18.

ZATRUDNIĘ szwaczki — praca w systemie jednozmianowym. Berberysowa 14, tel. 33-06-64, po 18.

„SULEJÓWEK — MIŁOŚNA” — stała sprzedaż z bonifikatą i transportem — Wieliczka, ul. Kościuszki 20, tel. 78-24-33 lub 78-39-87. Wełna mineralna, okna PCV, suche tynki, „plaster pszczeli”, blacha: ocynkowana, trapezowa, płaska, plienia, pokrycia dachowe, rynny, rury, umywalki, miski sedesowe, krzeszwo „humus”. — Zatelefonuj — kupisz najtaniej.

TELEWIZORY kolorowe, tranzystorowe, polskie i radzieckie, zużyte lub z uszkodzonymi kłeszkami na części — kupię. Tel. 55-65-59.

WYKONUJĘ kraty. 47-19-33, wewn. 322.

ATARI 65 KE — komplet — sprzedam. Tel. 37-16-81.

NAUCZYZIELKA poszukuje niekierującego pokoju. 37-97-56.

SPRZEDAM Ładę 1300, XII — 1982. Tel. 37-38-13.

LOKAL handlowy oraz biurowy w centrum. Wynajmę firmie zagranicznej lub krajowej. Oferty 1493 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MERCEDESA 10-tonowego — sprzedam. 82-04-95.

GOLFA turbo, diesla, 1985 — sprzedam. 44-02-30.

MŁDE małżeństwo z dzieckiem — poszukuje Pani do prowadzenia domu. — Tel. 22-62-65.

FIRMA prywatna pryncipalnie zamówienie: wywóz gruzu, ziemi z załadunkiem. Tel. 78-21-94, 17-21.

KRAKÓW kwaterunkowe — superkomfortowe, dwupokojowe — zamienię na większe, w Myślenicach. Tel. grzeźnościowy 46-05-31.

Ogłoszenia Ekspresowe

3 POKOJE superkomfortowe, własnościowe — zamienię na podobne. Tel. 48-65-35.

OPONY 16 X 34, wał napędowy i miedziostowy (Kamaz) — sprzedam. 48-25-93, po 18.

MYŚLENICE — sprzedam dom w surowym stanie, lokalizacja atrakcyjna. — Tel. 217-00.

SPRZĄTANIE wnętrz, malowanie, tapetowanie. Najtaniej w Krakowie. Tel. 11-34-01.

OKAZJA — sprzedam działkę 3,09 ha, w tym las w Węgrzeczach Wielkich. Podjęcie — gmina Wieliczka, tel. 184.

KRAWCOWE — zatrudnię. — Tel. 33-53-30.

BOKSERY pregowane, z rowododem — sprzedam. Tel. 21-31-23.

ZAKŁAD kamieniarski — poszukuje kamieniarzy. Tel. 11-24-43 lub 21-11-49 — wieczorem.

SKLEP 15 m² w śródmieściu — odstąpię. Tel. 22-49-20.

SPRZEDAM — Audi 100, diesel, — XI/1980, karoseria po remoncie. — Tel. 34-21-97.

WARTBURGA 1,3 — kupię. — Tel. 13-78-63.

USŁUGI flizarskie „GLAZUREX” — tel. 48-39-81.

DLA PANÓW! Gimnastyka kształtująca sylwetkę i sprawność fizyczną. Siłownia, sauna, masaże, tel. 33-25-79 (10—17).

AEROBICA! Gimnastyka odchudzająca dla pań po „trzydziestce” i młodzieży. Siłownia, sauna, masaże — zajęcia przed południem i wieczorem. Tel. 33-25-79, (10—17).

KAROSERIE Poloneza 1988, uszkodzoną — sprzedam. 33-90-97.

KUPIĘ dom. — Tel. 12-36-32.

ZABEZPIECZANIE drzwi, montaż zamków, blokady antywłamaniowe, tapiczerka, okucia blacha. 12-85-36.

ZABEZPIECZANIE drzwi, montaż zamków, tapiczerka. 47-00-51.

BIZNES — sprzedam. Tel. 33-37-90.

ZATRUDNIĘ portierów, Wieliczka — Krzyszkowice, ul. Ochota 14, (9—15).

SEKRETARKE — zatrudni prywatna firma. Tel. 55-79-27.

SLUSARZY narzędziowych, tokarzy, frezerów — przyjmę. Bardzo wysokie wynagrodzenie. Oferty z przebiegiem pracy zawodowej kierować 1721 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LOKAL handlowy około 20 m² — poszukuję. Tel. 34-08-57.

NAMIOT — domek — sprzedam. — Tel. 37-16-81.

STERNÓWKI LZ — kupię. — Tel. 11-18-96.

2 DZIAŁKI budowlane, uzbrojone po 5 a, dzielnica Podgórze — sprzedam. Tel. 47-25-41.

FIRMA poszukuje odpowiedzialnej sekretarki. Wymagana dobra znajomość angielskiego. — Tel. 56-05-90, po 17.

LOKAL 35 m², na magazyn lub ciche rzemiosło do wynajęcia. Star — 26 — sprzedam. Tel. 76-12-67.

FIATA 127 oraz Skoda 120 L po wypadku — sprzedam. Kraków, tel. 37-71-96.

ZDECYDOWANIE kupię ładę chłodniczą zasilanie 220 V. 12-55-57, po 19.

SPRZEDAM „Wartburga” 1988 r. — Tel. 55-91-41.

SPRZEDAM dom. Tel. 55-46-00, wewn. 291, (17—19).

KUPIĘ 136 p. 44-62-06.

SPRZEDAM Poloneza, 1988. 44-52-06.

CUDZOZIEMIEC poszukuje mieszkania trzypokojowego, z telefonem. Tel. 34-45-41.

FILMY graficzne Agfa, Fuji — duże formaty (poligrafia, sitodruk, sprzedam. — 33-78-55.

BMW 318 — po wypadku — sprzedam. 47-00-20.

DUŻY magazyn, nieogrzewany — do wynajęcia. Oferty 2004 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LOKAL handlowy — poszukuję, Kraków, Tarnów, Nowy Sącz. Oferty 2020 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FORD Escort, 1985, B16, 1986 — sprzedam. Tel. 47-15-62, (16—20).

DOM, działka pod budowę w Zakopanem, Krakowie — kupię. Emilia Włodarczyk, Radziwiłła 8, 32-200 Miechów, tel. 310-98.

WYNAJME superkomfortowe mieszkania. Najchętniej z telefonem. Bardzo wysoki czynsz. Nowa Huta Wykuczona. Oferty 1917 „Prasa” Kraków, Wiślna 2, 37-20-15, 21-88-97.

KUPIĘ duże, superkomfortowe mieszkanie. Nowa Huta Wykuczona. — Oferty 1913 „Prasa” Kraków, Wiślna 2 lub tel. 37-20-15, 21-88-97.

ZATRUDNIĘ kosmetyczkę, manicurzystkę (może być renciarką) — ul. Kalwaryjska 81.

GARSONIERA Ugorok — sprzedam. Tel. 11-34-65.

SPRZEDAM Mercedesa 104 — 350 combi, 1986, rozkład. — Nowy Sącz. 215-29, wieczorem.

TV NEPTUN 537 Pal-Secam — sprzedam. Tel. 34-00-57.

SPRZEDAM prasę mechaniczną — 10 t — Tel. 78-21-91.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 1 stycznia 1991 roku po długiej chorobie spowodowanej wypadkiem samochodowym, opatrzona św. Sakramentami zasnął w Panu nasz najukochańszy
Siostra, Ciocia i Przyjaciółka

mgr JOANNA KOLANKOWSKA

długoletni pracownik Zjednoczenia „Petrochemia”.
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek 14 stycznia 1991 roku o godz. 12 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.
Pogrzeb w żałobie

SIOSTRA z MEŻEM, SIOSTRZENIEC z ŻONĄ i DZIECI, RODZINA, grono przyjaciół

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 stycznia 1991 roku, przeżywszy lat 85, opatrzona św. Sakramentami zasnął w Panu

MARIA STEFANKO MAGISTER FILOZOFII

była profesorka języka francuskiego w Gimnazjum SS. Nazaretanek w Rabce.
Nabożeństwo żałobne oraz wyprowadzenie Zmarłej do grobowca rodzinnego odbędzie się w poniedziałek 14 stycznia 1991 roku o godz. 10 na cmentarzu Rakowickim.

BRAT i RODZINA

S. t. p.

ZUZANNA GRUCA-PYRZANOWSKA z domu Maciantowicz

najdroższa Mamusia, Siostra, Babcia i Prababcia, opatrzona św. Sakramentami odeszła po ciężkiej chorobie dnia 4 stycznia 1991 roku.

Masa św. żałobna zostanie odprawiona w kościele N.M.P. z Lourdes, ul. Misjonarska 37, w poniedziałek 14 stycznia o godz. 9. Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.30 na cmentarzu Rakowickim.

CÓRKI, SIOSTRA, WNUKI, PRAWNUKI i RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 stycznia 1991 r. odszedł od nas na zawsze w wieku 73 lat

S. t. p.

WŁADYSŁAW ZAMBROWSKI

Masa św. żałobna zostanie odprawiona w kościele św. Bartłomieja w Mogile we wtorek 15 stycznia o godz. 13, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku do rodzinnego grobowca na cmentarzu w Grębatowie.

Pogrzeb w bólu i smutku

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI, PRAWNUKI i RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 grudnia 1990 roku w Sztokholmie opuścił nas nagle, w wieku 68 lat najdroższy Mąż, Ojciec, Teść i Dziadzio.

S. t. p.

inż. ADAM WÓJCİK

Odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek, 15 stycznia 1991 roku o godz. 10 z kaplicy na cmentarzu Rakowickim.

Pogrzeb w głębokiej żałobie

ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ i WNUKI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 stycznia 1991 roku zmarł nasz kochany Mąż, Ojciec i Dziadzio.

S. t. p.

mgr KAZIMIERZ KRWAŁICZ

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w poniedziałek, 14 stycznia, o godz. 8 w kościele N.M.P. Królowej Polski Arka — Kaplica Pojednania w Nowej Hucie.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 15 stycznia o godz. 11.40 z kaplicy na cmentarzu Rakowickim.

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 grudnia 1990 roku zmarł w Krakowie, po długiej chorobie, urodzony w 1907 roku we Lwowie, nieodżałowany, niezwykle szlachetny, dobry i uczynny człowiek, wielkiej skromności, nie pamiętający o sobie

S. t. p.

HENRYK FELIKS WERESZCZYŃSKI

dr praw, syn ostatniego polskiego rektora znakomitej Politechniki we Lwowie, Antoniego Wereszczyńskiego, związany rodzinnie z ziemią lwowską, po wojnie pracownik Akademii Medycznej i Wytwórni Surowic i Szczepionek w Krakowie.

Masę św. za spójność Jego duszy celebrował ze szczególnym sercem w dn. 7 stycznia 1991 ks. kanonik Zdzisław Krzysztyniak, po czym w tym samym dniu odbył się na cmentarzu Rakowickim pogrzeb Zmarłego.

Grono przyjaciół z Krakowa

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 5 stycznia 1991 r. zmarł nagle

SZCZĘSNY NAPIÓRSKI

wieloletni pracownik Zakładu Doświadczalnego Instytutu Odlewnictwa w Krakowie, sumienny pracownik, dobry Kolega, prawy i szlachetny Człowiek.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia. Dyrekcja, Organizacje Społeczne, oraz koleżanki i koledzy

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 stycznia 1991 roku zmarł nasz emerytowany, długoletni pracownik

BRONISŁAW GWARDJAK

który całe swoje życie zawodowe poświęcił pracy w naszym przedsiębiorstwie. Odnaczonej wieloma wysokimi odznaczeniami państwowymi, resortowymi i regionalnymi za pracę zawodową, a także udział w walkach o wyzwolenie naszego Kraju jako żołnierza Armii Krajowej ps. „Prawdziwy”, m. innymi: Krzyżem Walecznych, Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Partyzanckim, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotą Odznaką „Za Pracę Społeczną dla m. Krakowa”.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 14 stycznia 1991 r. o godz. 10.15 na cmentarzu w Grębatowie.

Dyrekcja, Rada Pracownicza, Związki Zawodowe oraz koleżanki i koledzy z Przedsiębiorstwa Zmechanizowanych Robót Inżynierskich w Krakowie.

Biliony cła i... biedni celnicy

Aby usprawnić ruch na istniejących przejściach granicznych, Główny Urząd Celi potrzebuje 1000 dodatkowych etatów dla celników. Wiedząc jednak o problemach budżetowych poproszono na początek o 300 dodatkowych etatów. Rząd zgodził się na 60.

Tymczasem sytuacja, zwiastująca na zachodnich przejściach granicznych, jest alarmująca. Ciężarówki z towarami czekają ponad dobę na odprawę celną, co denerwuje i spedytorów, i ich klientów. Ostatnio do GUC zwrócili się w tej sprawie przedstawiciele spółki akcyjnej PeKaeS Auto-transport z Bionia. Celnicy wyjaśnili, że bez rozwiązania kłopotów kadrowych, finansowych oraz prawnych, sytuacja nie może ulec diametralnej poprawie.

Jak wiadomo Sejm w ub. r. swą decyzją, gospodarzem przejść granicznych uczynił wojewodów, co jest precedensem nie tylko w Europie, ale i na świecie. Woje-

wodowie nie mają pieniędzy w swym budżecie na modernizację i rozbudowę przejść granicznych. Natomiast celnicy są jedynie sublokatorami na drogowych przejściach granicznych. Jednocześnie budżet państwa przeznaczył dla administracji celnej w br. 190 mld zł, a potrzeba dwa razy więcej, o co zabiegał prezes GUC, Tomasz Bartoszewicz. Warto przypomnieć, że w ub. r. celnicy wprowadzili do budżetu państwa ponad 8 bilionów złotych. Zatem jeden celnik, a jest ich 4500, „zarobił” blisko 2 mld zł.

Na sejmowych komisjach prezes GUC wielokrotnie zabiegał o przekazanie celnikom przejść granicznych i wyasygnowanie na rozwój przejść granicznych większych kwot. Do tej pory nie znalazło to odpowiedzi. Transportowcy, a głównie białski PKS wiedząc o tych obiektywnych trudnościach chce skierować petycję do Sejmu.

Przedsiębiorstwo Import-Eksport „LACHY”

Nowy Sącz, ul. Kunegundy 34

OFERUJE DO SPRZEDAŻY po cenach konkurencyjnych:

- ☐ telewizory kolorowe
- ☐ odtwarzacze
- ☐ anteny satelitarne
- ☐ dywany belgijskie

W trzeciej dekadzie stycznia po absolutnie konkurencyjnych cenach: odzież, sprzęt elektroniczny (radia, magnetofony, mini-wieże).

U NAS TANIEJ! Kunegundy 34, Nowy Sącz
z-0161

Firma „VENTUS”

przyjmuje zamówienia hurtowe na

najtańszą w kraju

czarną herbatę granulowaną i liściastą bengalską (najlepsze gatunki)

luzem w paczkach po 40 kg w cenie:

— 28.000 zł/kg — pow. 100 kg

— 27.000 zł/kg — pow. 1 t

Zgłoszenia: Kraków, telefon 12-81-01.

Nadto oferuje:

- CB radio
- radiomagnetofony
- kasety video
- zegarki
- dzinsy



FIRMA „LAJKONIK”

zaprasza szybkie i solidne wizowanie paszportów

- Hiszpania
- Grecja
- Austria
- Francja
- Belgia
- Szwajcaria
- Szwecja
- USA
- Niemcy

Kraków-Łagiewniki
ul. Cegielińska 3
godz. 10—15

LOMBARD

Kraków
ul. Warszawska 4
w godz. 10—17
tel. 22-44-46

przyjmujemy również samochody

FIRMA HANDLOWA „TAJMAX”

- samorządki duńskie, pol. 135—300 l
- chłodziarki
- art. gospodarstwa domowego

ZAPRASZAMY!

Ul. Lwowska 15 w godz. 10—18, tel. 66-39-62.

g-777

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

Importowane kosmetyki i artykuły chemii gospodarczej

poleca

HURTOWNIA

„MARBO”

Kraków

ul. Przewóz 36

tel. 55-17-52, 55-08-13

tel. 0325498

Niskie ceny!

SUBOTICA!

Najtaniej — 3 dni

wyjazdy we wtorki

Salwatorska 14

tel. 22-71-49, 7—15

„ENERGOPOL-TOUR”

g-1855

FIRMA HANDLOWA „OMEGA”

Kraków

ul. N. Krupskiej 19

oferuje wszelkie

maszyny szwalnicze

Tel. 12-40-54

PARADISE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ZAGRANICZNEGO

oferuje

spodnie jeansowe

sprzedaż hurtowa

oraz

zaprasza do

sklepu firmowego

„STUDIO MODY

PARADISE”

Kraków

ul. Floriańska 18, I p.

tel. 22-27-10



INSTYTUT PRZEMYSŁOWO- HANDLOWY

Fundacja
Krakowskiego
Towarzystwa
Przemysłowego

zaprasza do

Polsko-

Amerykańskiej

Szkoły Biznesu

Tel. 21-98-53, 11-87-96

21-72-93

fax 21-98-62

Wpisy tylko do 13 stycznia 1991 r.

KLUB ŚRÓDZIEMNOMORSKI TOWARZYSTWO PRZYJAŹNI POLSKO-GRECKIEJ TOWARZYSTWO PRZYJAŹNI POLSKO-HISPANSKIEJ

zapraszają na tradycyjny BAL ŚRÓDZIEMNOMORSKI

motel „WANDA”, sobota 26 stycznia br. godz. 21—3

Sprzedaż biletów w cenie 275.000 zł od osoby w Klubie Zaułek, ul. Poselska 9, pon., śr., piątek w godz. 18—19, od 7 stycznia.

JEŚLI MASZ:

lokal mieszkalny lub użytkowy oraz inną nieruchomość do sprzedania albo wymagającą my znajdziemy dla Ciebie nabywcę.

OSZCZĘDŹ SWÓJ CZAS, WYKORZYSTAJ NAS.

Biuro Informacji i Usług — AGENCJA PREVENT
ul. Lenartowicza 21, tel. 33-80-57 (13—17).

SZWEDZKI, WŁOSKI

ORAZ

NIEMIECKI, FRANCUSKI, ANGIELSKI

Kursy I i II stopnia.

ZGŁOSZENIA w godz. 14—18, ul. Wrzesińska 5, II p., tel. 21-18-19.

„PÓLNOC-POŁUDNIE”

BIURO USŁUG LINGWISTYCZNYCH.

g-45968

OFFICyna
KRAKÓW

STACHOWICZA 4

TU NA PEWNO ZNAJDZIESZ COŚ
DLA SIEBIE, PRZYJACIÓŁ I
ZNAJOMYCH:

- oryginalna ceramika
- obrazy, grafiki
- rzeźby, ikebany
- LAMPY

I.t.p.

PPH „CEDRUS” (HURTOWNIA)

poszukuje dostawców

- listew z drewna
- boazerii

oraz

- materiałów zaopatrzeniowych dla stolarzy

Zabierzów, ul. Krakowska 176, tel. (012) 11-43-55, wewn. 660, w godz. 7—15.

SONY

AKAI

SUPRA

GoldStar

SPRZEDAŻ

audio • video

proponuje

UNIVEX

firma handlowa z wieloletnim doświadczeniem

KRAKÓW, ul. Wrocławska 37a

KRAKÓW, ul. Wybickiego DH „Gigant”

KRAKÓW-NOWA HUTA, os. Niepodległości 3

KRAKÓW, ul. Stradom 12 (TO TU)

KRAKÓW, al. Kijowska 11 (AKCENT)

KRAKÓW, ul. Szczepańska 7, I p., tel. 21-82-97

TARNÓW, ul. Mościckiego 22

NOWY TARG, ul. Kazimierza Wielkiego 4

NOWY SĄCZ, ul. Grodzka 11

BOCHNIA, ul. Rzeźnicka 8a

BRZESKO, ul. Obrońców Stalingradu 15

CHRZANÓW, ul. Ogrodowa 1

OLKUSZ, ul. Górnicza 1

gwarancja 2 miesięcy

Dyrektorowi
mgr ANDRZEJOWI
FRANCIKOWI
składamy wyrazy współczucia
z powodu śmierci Matki
współpracownicy

PRACA

RENCISTE zatrudni zakład konserwacji samochodów. 37-91-98. g-778

AGENCJA handlowa zatrudni sekretarkę oraz samodzielnych doświadczonych pracowników do działy handlowego ze znajomością języka niemieckiego lub angielskiego. Oferty 844 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAKŁAD instalacyjny przyjmie doświadczonego monter-sprawcę (może być rencista). Tel. 66-78-58. g-1023

MERCEDES 207 D, 1984 — kierowca szuka pracy lub inne oferty. Tel. 43-10-57. g-1154

ZAKŁAD renowacji mebli antycznych zatrudni stolarza. Tel. 21-62-23. g-1217

FIRMA zatrudni kierownika działu inwestycji, na bardzo korzystnych warunkach. Zgłoszenia wraz z ankietą personalną kierować 1472 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIRMA Polstyl — zatrudni krawcową. Tel. 33-60-92 (8-16). Kraków, Łobzowska 25.

POSZUKUJE energicznego, uczelnego współpracownika z gotówką i samochodem, posiadającego praktykę w handlu do pomocy w uruchomieniu dwóch sklepów. Tylko poważne oferty D-005 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZLECIE wykonanie stolarstwa w domu dwurodzinnym. Tel. 55-16-93. g-49391

FIRMA zagraniczna — zatrudni mechanika maszyni, atrakcyjne płace. Informacja: tel. 55-46-00, wewn. 214

ZAKŁAD Krawiecki zatrudni wykwalifikowanego szwaczki, atrakcyjne płace. Informacja: tel. 55-46-00, wewn. 214

NAUKA

PRAWO jazdy eksternistycznie. Tel. 55-19-41. g-553

LEKcje obsługi komputerów IBM. Tel. 33-76-21 BELFERDOS. g-48742

KUPNO

ZŁOM: brzoza 70000 zł/kg, wióry brzozy 3000 zł/kg, mosiadz 98000 zł/kg, wióry mosiadz 7500 zł/kg, aluminium czyste 8000 zł/kg, miedź czysta 15000 zł/kg, druty nawojowe 13000 zł/kg, chłodnice 4000 zł/kg, skupują punkty ul. Dobrego Pasterza 121 (8.30-16.30), ul. Grzybków 10. (7-15). D-102

SAMOCHOŁ ciężarowy, nowy kupię. Oferty D-106 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. D-106

SAMOCHOŁ dostawczy, zagraniczny kupię. **MATERIAŁY** budowlane, hutnicze, artykuły szrubowe od firm i osób prywatnych kupię „BUMAX” tel. 66-33-56 (7-15). D-108

TRABANTA combi kupię. 56-26-39. g-388

MEBLE, antyki, starocie. Tarnów, tel. 22-12-18. ta-239249

KUPIE Mercedesa 406D lub 407D do remontu silnika lub bez silnika. Tarnów, ul. Lwowska 23/1, tel. 21-54-38. ta-46920

SPRZEDAŻ

PRZYCEPE campingowa N-126n, nowa, wyposażona sprzedam. Tel. 12-69-20. D-122

JADALNIE przedwojenna sprzedam. Tel. 33-39-56. g-858

FIAT 131 na części sprzedam. Tel. 21-67-90. D-660

FIRMA „Dynamic” Kraków, ul. Krakusa 8, tel. 56-27-33 — prowadzi hurtową sprzedaż butów produkcji firm niemieckich, tj. obuwie dziecięce, młodzieżowe, damskie i męskie na każdy sezon. Ceny butów 12 od 50.000 zł. Magazyn, ul. Fredry 12/14. g-779

SPRZEDAM — blache trapezowa 76-10-94. g-564

VOLVO 740 1987, Sierra 2.3 D combi 1994/85, stan idealny — sprzedam lub zamienię na działkę budowlaną. Oferty 41 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

126p, 1988 — sprzedam. 12-31-95. g-1154

WOZEK sportowy, łożeczko, perkusja — sprzedam. Tel. 21-61-16.

WYPOSAŻENIE hodowli kóz oraz chłodnie — sprzedam. Ul. Lea 83/12. g-177

POLONEZY 1981, 1989 — sprzedam. Kraków, ul. Sokołowskiego 36A. g-1243

WORKI foliowe oferuje zakład szwalenia folii Kraków, ul. Powstańca Słowackiego 97. g-940

PEUGEOT 504D — sprzedam. Tel. 11-36-81. g-948

POLONEZA, rok. prod. 1983 oraz 4 ośna — sprzedam. Tel. 78-14-13.

PEUGEOT 205D, 1984 — sprzedam. Feliks Franciszek, Kunica koło Gdowa. g-1179

MERCEDES 200D, 1985 — sprzedam. Ul. Zyblikiewicza 5/63. g-1230

SPRZEDAM Fiata 126, rocznego. Tel. 47-16-83. g-1244

SPRZEDAM Poloneza, stan idealny. Nadwozie 2 lata gwarancji. Tel. 12-34-78. po 16. g-1245

LANCIA, 1978, po remoncie, poj. 893 cm³ — sprzedam. Tel. 37-31-97.

Flizy, terakotę
klej do fliz

poleca

FLIZSHOP

Kraków
ul. Kurkowa 3
(przecznica z Rakowickiej)
g-203

SPRZEDAŻ wełny mineralnej Kraków ul. Kościuszki 73 tel. 22-93-24.

VIDEOKAMERA VHS-C nowa — sprzedam. Tel. 33-23-30. g-1354

VOLKSWAGEN transporter, 1983, diesel — cena 66 mln. Tel. Krzeszowice, 76-12-72, wieczorem. g-344

SPRZEDAM dwuosobowy rotrazacz obornika z nadstawkami, oraz piec c.o. 3.3 m (węgłowy). Mucha, Rudawa 5, tel. 207. g-574

OKAZYJNA sprzedaż: samochodów dostawczych Tarpan D-239, samochód izotermiczny Nysa, przyczepa chłodnicza Sanok D-83 8 t. Informacja telefoniczna, Kraków 34-27-76, codziennie, od 10-18. g-657

AUDI 100 5 E, 1978, stan bardzo dobry, nowy silnik, zapasowa skrzynia — sprzedam. 66-21-07. g-714

SPRZEDAM Jelcza ciągnik plus nacze samowyładowcza, oraz Stara 29. Ceny do uzgodnienia. Władomost. 55-56-68. g-47327

SPRZEDAM sam. marki Volvo F-12, interkoiler rok prod. 1985 z naczepe o ładowności 26 t. Van Hool, przystosowana do przewożenia międzynarodowych, Kraków — Słódzina, ul. M. Wróblewskiego 38. g-676

3-LETNIEGO „malucha” — sprzedam. Tel. 21-48-71.

SPRZEDAM — IZ — 3-ryglówkę. Władomost. Tarnów, 014 (525), 122. ta-46614

SPRZEDAM — Forda Transit 100 Lang rok 1987. Władomost. Tuchów 014, (525), 122. ta-46615

PENTACON, magnifax, tank-auto światłomierz studyjny, odczytniki — sprzedam. Władomost. Tuchów 014, (525), 122. ta-46613

NADWOZIE Skody, nowy typ — sprzedam. Kraków, tel. 36-16-06.

SPRZEDAM Nysę, rok 1978. Telefon 22-26-91. g-1623

RURY ocynkowane, czarne — sprzedam. 55-50-43. g-1635

LOKALE

WŁASNOŚCIOWE 28 m² Leżajsk — zamienię na Kraków, Kraków, tel.

WYNAJME i piętro na handel, biuro, centrum oraz pomieszczenie na ciche rzemiosło. Tel. 37-37-90.

MŁODA, kulturalna, samotna — zaopiekuje się starszą osobą w zamian za mieszkanie. Tel. 22-36-89, po 15.

POSZUKUJE lokalu 100-200 m² na terenie Krakowa z dogodnym dojazdem. Tel. 66-63-46.

DWUPKOJOWE kupię. Oferty 359 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ własnościowe M-3 na domek. Tel. 37-00-35. g-900

DABIE! Mieszkanie kupię, zamienię. Tel. 11-43-60. g-955

SANOK M-3, 55 m kw., zamienię na Kraków. Tel. 11-28-07. g-938

SPRZEDAM sklep. Oferty 941 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LOKAL handlowy do około 50 m kw., — wynajmę. Tel. 47-59-33, po 15. g-1153

DO wynajęcia M-3, Tel. 78-14-13.

DO wynajęcia lokalu handlowo-biuro, 90 m kw., parter (plus piwnice) Sarego, 21-44-68. g-1197

POSZUKUJE lokalu handlowego w centrum Krakowa. Tel. grzezn. 55-61-22, po 16. g-1360

DO wynajęcia nie umeblowane M-3. Czynnz za rok. Tel. 48-28-35.

ZAMIENIĘ mieszkanie własnościowe 65 m kw. superkomfortowe w Śródmieściu na większe również własnościowe, lub część domu. Oferty 411 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ z kuchnią, telefon, na 3-4 pokojowe, dopłata. 44-64-46.

POSZUKUJE lokalu do wynajęcia, woda, siła, ok. 80 m kw., na cicha produkcję. Tel. 33-09-57. g-801

OKAZJA! Starowiślna — komfortowe, kwaterekowe, 45 m kw., pokój, kuchnia, łazienka, niski czynsz, telefon, parkiety orzeźwiający, elektryczne, zamienię na podobne lub większe. Tel. 22-47-65. g-49320

Partner Club
Austria

Poważni, dobrze sytuowani panowie z Austrii, są zainteresowani długoterminowym związkiem małżeńskim z Polką. Jeżeli poważnie myślicie o zapewnieniu sobie przyszłości napiszcie. Wyślemy Wam niezobowiązujące i nieodpłatne wszelkiego rodzaju informacje o naszych klientach.

PCA BLUMAUERSTR 2-5
A-4020 Linz
tel. 0732/50206

ZAMIENIĘ M-4 na garsonierę i 2 pokoje z kuchnią. Kupię garsonierę lub pokój z kuchnią. Tel. 43-72-35.

ZA dopłatą zamienię pokój z kuchnią w śródmieściu, na dwa pokoje z kuchnią. Władomost. Kraków, ul. Jaremy 14/70. g-49203

LOKAL użytkowy, centrum — wynajmę lub kupię. Oferty 718 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-718

TARNÓW — posiadam lokal o powierzchni 50 m², z telefonem. Oczekuję propozycji. Tel. 33-06-48, ta-46611

DWAJ studenci szukają mieszkania. Tel. 44-78-04, sobota-niedziela (10-19). g-1300

LOKALU handlowego — poszukuję. Tel. 47-25-01. g-1607

M-2, własnościowe, zamienię na większe, najchętniej Huta. Tel. 43-34-44. g-918

POSZUKUJE mieszkania do wynajęcia na stałe. Może być do remontu. Tel. 55-56-66, wewn. 223, po godz. 15. g-991

POSZUKUJE garsonierę lub mieszkanie. Tel. 33-59-75, po 17. g-960

SPÓŁKA prywatna wydzierżawi warsztat ślusarski oraz zatrudni ślusarzy i stolarzy. Tel. 55-14-38. g-124

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ budowlaną w Krakowie kupię. Tel. 21-93-64. g-1338

DOM w stanie surowym przy ul. Zakamycz — sprzedam. Tel. 21-32-38, wieczorem. g-857

KRZESZOWICE, sprzedam stary dom z zabudową, wolne mieszkanie. Oferty 398 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM parcelę 56 a w Kocmyrzowie i 202 a pola w Pietrzejowicach Wanda Czerwik, Kocmyrzów k. stał, tel. 30. g-1602

SPRZEDAM działkę budowlaną w Węgrzech. Oferty 813 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-813

OKNA

z tworzyw sztucznych

na licencji

niemieckiej firmy

HELMITIN

wykonuje

na indywidualne

zamówienia

„KOMA” Ltd

poleca również

— rolety

— lamele

— parapety

— markizy

bogaty wybór wzorów

atrakcyjne ceny

Kraków, ul. Snyerska 5

tel. 55-20-54 (8-16)

USŁUGI

OKAPY, tapicerki samki, domofony 44-42-08. 44-60-45.

DYWANWAP — tapicerka, czyszczenie. Tel. 37-17-84.

ZABEZPIECZENIE drzwi przed włamaniem, tapicerowanie drzwi, montaż zamków, drzwi harmonijkowych, poleca Iłaski, ul. Długa 65 — tel. 55-64-54 (prowadzimy również sprzedaż) D-2377

EKSPRESOWO zabezpieczyć drzwi przed włamaniem z komfortowym obiciem, montaż zamków, drzwi harmonijkowych „ROMEX” KZU Renowacja tel. 56-02-78, 37-59-07 ul. Warneńczyka 7 Prowadzimy również sprzedaż oraz komis RTV

„BOSACKA” przestrajanie telewizorów na Pal-SECAM u Klienta. Przystrojanie fonii, tel. 21-23-36

MAŁOWANIE tapetowanie tynkowania. Lastrio 44-42-08 44-60-45

BOAZERIA z montażem 44-42-08, 44-60-45. g-47715

ZABEZPIECZANIE wyciszanie drzwi — „Tempo” 22-54-38

EKSPRESOWO malowanie, tapetowanie, sprzątanie, remonty kapitalne. Tel. 55-61-28. g-1213

FLIZOWANIE — szybko, solidnie. Tel. 66-28-65. g-969

VIDEOFILMOWANIE, 66-18-59. g-971

PAKOWANIE próżniowe wedlin, serów, innych. Wolne moce. Mysienice, tel. 235-74, wieczorem. g-877

AUTORYZOWANY montaż karniszy kareo, to styl i elegancja. Zadzwonić codziennie godz. 17-20, tel. 44-82-07. g-963

OKAPY kuchenne nad termny, zamki, żaluzje, drzwi harmonijkowe, 48-15-77, wewn. 558, 44-60-45. g-858

WYKONAM drobne usługi mieszkaniowe, m. in. montaż mebli, mocowanie szafek, karniszy, drzwi harmonijkowych, naprawa kranów itp. Tel. 44-72-14. g-713

UKŁADANIE boazerii, szafy, pawlacz. 12-15-38. g-800

DYWANWAP — tapicerka, czyszczenie. Tel. 37-17-84. g-197

VIDEOFILMOWANIE uroczystości — Chrzanowski, tel. 55-09-53. g-370

BLACHARSTWO pojazdowe, naprawy powypadkowe i inne. Kraków, ul. Kluczborska 48, tel. 43-45-85, (19-23). g-439

FORD — mechanika, regulacje — Zakład Mechaniki Pojazdowej, ul. Władysława 19, tel. 66-96-24. g-551

USŁUGI tapicerskie, ul. Kosodicka 28, tel. 44-59-92, wieczorem. g-48841

MONTAŻ stęgowanych haków holowniczych, Wola Duchacka, Mace-donska 9.

OKAZJA! z tym wycinkiem w styczniu 10 proc. rabatu.

NAPRAWA lodówek. Tel. 21-95-30. g-48195

SZTANDARY haftujące. Matura, Kraków, Gersona 10a/97. g-46141

„ELBOX” — przestrajanie telewizorów na secam/pal w domu klienta, 66-11-58, (8-14). g-48034

PROJEKTY architektoniczne, wnętrzarskie, reklamy. Tel. 33-34-48. g-47448

UKŁADANIE, cyklinowanie parkietów, inż. Wyrrwa, tel. 12-00-65. g-48869

MALOWANIE, tapetowanie. 34-40-37. g-48971

VIDEOFILMOWANIE. Tel. 33-29-92. g-49194

BOAZERIA — układanie. Tel. 76-22-12. g-49228

INSTALACJE elektryczne. Najtaniej! 47-53-28. g-767

PRZEPROWADZKI, transport mebli, fortepianów, pianin, Gawor, tel. 33-20-47, Zgłoszenia godz. 10-18.

UKŁADANIE, cyklinowanie, lakierowanie — tel. 66-79-80. D-052

UKŁADANIE, cyklinowanie parkietów, inż. Wyrrwa, tel. 12-00-65. g-48869

MONTAŻ zamków, tapicerka, zabezpieczanie drzwi. Tel. 21-12-17. gk-98920

ELVID — przestrajanie OTV C na secam/pal, wyjście audio-video u Klienta. Tel. 66-83-65 (8-18). 233/7

JURYSTA — pośrednictwo. Telefon 66-40-99, wewn. 197 (12-15).

NIEMCY — regularne przejazdy luksusowym autokarem marki Neoplan — bar, lodówka, wc, Glessen, Frankfurt Mannheim, Karlsruhe Stuttgart. Pośrednictwo w zakupie samochodów w Stuttgarcie, „Polentelsen”, Kraków, ul. Batorego 3, tel. 34-26-77 (10-17) lub 22-87-47, wieczorem.

SERVIS — pralki, lodówek. Telefon 78-19-85, wewn. 726. g-48184

ŚLUSARSTWO, kraty i inne. Telefon grzeznociowy 55-46-00, wewn. 417. g-47789

MALOWANIE, tapetowanie. 46-37-23. g-1644

RÓŻNE

POTRZEBNY mgr farmacji do prywatnej apteki, 10 km od Krakowa Chętnie emeryt, rencista — Władomost — tel. 47-34-49, (tel. grzeznociowy) g-48225

ARTYSTYCZNE olejne kopie znanych obrazów, portrety z natury i fotokrafi. 37-15-87. g-526

STALYCH dostawców materiałów z Dubaju i Korei. poszukuję. Tel. 22-53-38. g-579

ANGIELSKI — tłumacz przysięgły 11-55-72, 56-17-95. g-649

Zapiski KINOMANA

„Family Business”

Niemieckie, a zwłaszcza francuskie leksykony sprawiają często spory kłopot, ponieważ tytuły filmów angielskich podają w zupełnie dowolnym, własnym brzmieniu językowym. W kwestii naszych tłumaczeń zabierałem już kilkakrotnie głos, krzywiąc się na ich niefortunność wobec oryginalnych lub wręcz niefortunnych charakterów. Obecnie wpadliśmy w inną manierę: w ogóle nie tłumaczymy tytułów zachodnich... Znamość języków obcych jest oczywiście pożądana, ale bynajmniej jeszcze nie powszechna. Nauczanie ich jednak przy pomocy sklepowych szkladek i afiszów kinowych, wykpięne już w jednym z felietonów Miecugowa, wydaje się obyczajem przesadnym, jeśli nie wręcz snobistycznym, czyli niezbyt mądrym i zawstydzającym.

Finch, w „Werdycie” — Paul Newman, we „Wzgórzu” — Sean Connery. Ten ostatni, laureat Oscara za „Nietykanych”, wymieniony jest w obsadzie filmu „Family Business” na pierwszym miejscu — przed innym zdobywcą Oscara (za „Rain Man”), Dustinem Hoffmanem. Może tylko dla porządku alfabetycznego, a może także dlatego, że rola witalnego, beztróskiego cynika, w której 60-letni Connery (niegdyś James Bond) czuje się wyśmienicie, jest znacznie dynamiczniejsza i bardziej kłopotliwa od refleksyjnej, skupionej i mniej efektownej, a trudnej roli Hoffmana.

Pierwszy to dziadek, drugo ojcze. Jest i syn: bardzo dobrym partnerem obu gwiazdorów okazał się 27-letni Matthew Broderick („Gry wojenne”) jako młodzieniec będący motorem całej sprawy, któremu imponuje szeroki gest dziadka i którego ambicje uraża brak woli wiary ze strony ojca. Ten, zrównoważony i bez fantazji, chciałby wyrwać syna z „zawodu” złodziejskiego, gdy dziadek wyznaje zasadę, iż „być porządnym złodziejem to żaden wstyd”, niemoralne jest tylko „kraść bez ryzyka”. To pokoleniowe trio łączy ze sobą kult pieniądza, różni zaś wiek, praca, typ psychologiczny i charakter. Znakomicie wypada tercet mimiczny, gdy kamera Andrzeja Bartkowiaka filmuje reakcje na twarzach bohaterów.

Celem przestępczego „skoku” na laboratorium jest kradzież genów roślinnych — można natomiast powiedzieć, że Lumeta ciekawili geny osobnicze przedstawicieli trzech generacji McMullenów. Wyrażenie i zlekka ironicznie odmalowuje środowisko i obyczaj przez pryzmat z życia rodzinnego (familijskiej, przyjaźni, pogrzeb), co więcej — zajmuje się kwestią struktury narodowościowej USA: bohaterowie filmu to amerykańska mieszkanka imigracyjna, irlandzko-włosko-żydowska (a mówi się też o Indianie, Polaku i Chińczyku). Dodajmy na marginesie, że sam Sidney Lumet wywodzi się z żydowskiej rodziny aktorskiej, zamieszkałej kiedyś w Lower East Side, dość podłej dzielnicy nowojorskiej.

Wrażenia z filmu są ogólne, sympatyczne. Raz zabawnie, raz zastanawiająco przedstawiają się konflikty charakterologiczne i pochodzontowe między trzema mężczyznami w świecie ich pojęć o etyce, sprawiedliwości i odpowiedzialności. Satisfakcję przynosi gra aktorów. A przecież wszystko to razem nie sumuje się w szczególnie atrakcyjną, Sidney Lumet, pan już pod siedemdziesiątkę, jest niewątpliwie reżyserem wybitnym, ale staromodnym. To kamerzysta, który lubi tworzyć literackie, lepiej więc opowiada niż obrazuje fabułę i robi to kulturalnie, dokładnie, nieśpiesznie. Widzów nie chce szokować, tylko zaintryguować, nie atakować ich wyobraźni, lecz jedynie ją poruszyć. Ale z prostego następstwa działań dobrze nakreślonych figur dramatu jeszcze nie wynika kino, które jest czymś więcej niż opowieścią.

WŁADYSŁAW CYBULSKI

PRZEKRÓJ

Według ostatniego spisu ludności na Litwie mieszka 258 tysięcy Polaków, w wieku szkolnym jest 50 tysięcy, lecz tylko ok. 11 tysięcy z nich uczęszcza do szkół z polskimi klasami. Trzy razy więcej uczy się w klasach rosyjskich. Ta porażająca statystyka jest różnie interpretowana. Miałem okazję skonfrontować ją z rzeczywistością, przemierzając przez kilka dni Wileńszczyznę mikrobusem. Stowarzyszenia Wspólnota Polska z darami dla szkół z polskim językiem wykładowym — pisze Maciej Kleczek w reportażu „Nie Litwini, nie Polacy”. Autor był w wielu szkołach na Wileńszczyźnie i dzieli się swymi wrażeniami, z którymi warto się zapoznać.

TYGODNIK POWSZECHNY

Poważne trudności towarzyszące formowaniu rządu zdają się pokazywać ograniczone możliwości „przyspieszenia”, pod którym to hasłem Lech Wałęsa został przecież wyniesiony do Belwederu. Najpierw premier miał być desygnowany w ciągu trzech dni po wyborczym zwycięstwie, później w miarę upływu czasu, sprawy coraz bardziej się komplikowały. W artykule Nowy rząd i co dalej Roman Graczyk analizuje aktualną sytuację polityczną Polski konkludując, że nikt nie kwestionuje wyjątkowych warunków przywódczych Lecha Wałęsy, ani jego demokratycznej legitymacji do sprawowania władzy. Jednak byłoby dobrze, żeby

Co piszą inni?

KOBIETA I ŻYCIE

Współczesna medycyna coraz częściej zwraca się w stronę alternatywnych metod leczenia takich jak: akupunktura, homeopatia i prawie zupełnie nieznana w Polsce osteopatia, która polega na mechanicznym oddziaływaniu na kości, czyli na różnego rodzaju uciskaniach, naprężaniach, rozciąganiach. Żadnej farmakologii i fizykoterapii — wszystko w rękach osteopatów. Z rozmowy Sposób na łupanie w krzyżu którą przeprowadziła Alina Ert-Eberdt z Dobrogniewą Bakowską, (absolwentką The British School of Osteopathy w Londynie), dowiemy się szczegółów tej nowej metody leczenia bólów krzyża i nie tylko.

Ponadto dwie interesujące rozmowy: z dziennikarką Aleksandrą Jakubowską Wysoka temperatura i Wojciechem Młynarskim Zapamiętane z końca stołu.

Veto

Prokuratura ustaliła, że nic nie ustaliła — tak mniej więcej można streścić to, co miało do powiedzenia prokurator Olejnik z Prokuratury Wojewódzkiej w Łodzi na zebraniu klientów — ofiar krakowskiej spółki „Betamex”. Jeżeli dotychczasowe tempo śledztwa zostanie utrzymane, to samo ustalenie rozmiarów przestępstwa zajmie jeszcze przynajmniej dwa lata. Prokuratura nie ma ponadto jeszcze jasności, czy w ogóle jakiegokolwiek przestępstwo zostało popełnione. W artykule Pisz pan na Abu Dabi Maciej Wostkowski idzie tropem afery z której wynikałoby, że „Betamex” naciągnął 5,5 tysiąca osób na sumę 25 miliardów złotych!

Ponadto Trezor znaczący skarbiec czyli rozmowa Ewy M. Skórskiej z Ryszardem Kadziolą i Krzysztofem Kowalskim — prezami pierwszym w Polsce prywatnego domu towarowego w Warszawie.

POLITYKA

Kolejarze nie mają szczęścia do negocjacji. Podpisane 20 października 1989 roku porozumienie płacowe między centralami związkowymi i przedstawicielami resortów transportu i finansów, zapewniające zarobki na poziomie 110 procent wynagrodzenia z 5 podstawowych dziedzin gospodarki, od początku było niewykonalne i władze szybko się z niego wycofały. Kolejne porozumienie z 5 grudnia ub. roku, w kilkanaście dni później uznane zostało przez stronę rządową za nierealne finansowo, unieważnione, a odpowiedzialni za podpisanie urzędnicy (m. in. zastępca dyrektora generalnego PKP) zawieszani w czynnościach: jakoby działali bez wymaganych uprawnień. O aktualnej sytuacji w polskim kolejniarstwie — która jak wiadomo jest mocno napięta — pisze Jan Dziadul w artykule Puste pociągi, puste portfele.

ANTENA

W interesująco redagowanym tygodniku ANTENA tym razem godną polecenia jest rozmowa jaką przeprowadził Franciszek Skwierawski z Elżbietą Dzikowską i Toni Hallkiem Urodzony dla przygody. Dowiadujemy się, że ta niestrudzona para podróżników przygotowuje nowy cykl „Pieprz i wanilia w krainie zielonego smoka i śpiewających syren” (emisja w połowie lutego), a w dalszej perspektywie cykl 32 programów, bogato ilustrowanych filmami, w których zostaną przedstawione kraje i kultury mające wspólny mianownik, którym jest smek.

(J-n)

Kręcąc przełącznikiem TV

Koniec monopolu?

Po ostatniej nominacji wręczonej prezesowi Terleckiemu coraz wyraźniej widok organizacyjny kształt zarówno Radia, jak i Telewizji. Z zapowiedzi wynika bowiem jasno, że program działania nowego szefa Radiokomitetu dążyć będzie do maksymalnej samodzielności poszczególnych jednostek, czyli do... samouniwersytetowania instytucji, której Terleckiemu przyszło na koniec przewodniczyć. To z pewnością właściwy kierunek, pod warunkiem jednak, że tymi mniejszymi jednostkami kierować będą fachowcy, a nie ludzie wyciągnięci z politycznego kapelusza.

Wcale w tym miejscu nie odwołuję się do bliżej nieokreślonej przeszłości. Ostatni wiceprezes, szef Radia, szczerze wyznawał rozpoczynając zajęcie, że pierwszy raz ma do czynienia z taką robotą, a otrzymał ją w wyniku politycznego kontraktu. Skromność i prawdziwość godna podziwu, ale... Innych nie stało by nawet na taką deklarację. Udałoby się udzielić wciół medycy, będąc przygotowanymi najwyżej do noszenia za nimi torby z książkami.

Nie wiem, co będzie robił dotychczasowy szef Radia i Telewizji Andrzej Dąbrowski. Szkoda, że pewnie z Telewizją w ogóle się pożegna. To niewątpliwie jedna z prawdziwych osobowości poprzedniej ekipy rządowej. Dąbrowski nie miał jednak od swych szefów zgody na większe przekształcenia w firmie, której przewodził. Intelakualnie wciąż imponował i żał się robiło jego opozycjonistów, gdy wybierali się z nim spierać.

Zamiast więc jednej, centralnie sterowanej maszyny, powstanie kilka konkurujących ze sobą organizmów. Oczywiście powstaną też natychmiast sprzeczki na temat dostępu tej czy innej redakcji do anteny. Sieć kablowa u nas jeszcze nie istnieje, nikt więc z telewizorów nie może przebiegać w propozycjach do niego skierowanych, ale epoka telewizji kablowej zbliża się dużymi krokami, a zatem przyszłość i w tej sprawie rysuje się pomyślniejsza.

Cieszyć się wypada, że pierwsze wyniki konkurencji możemy już oglądać. Bardzo różnicowały się programy informacyjne. Zarówno pod względem formy, jak i treści. Obok „Teleexpressu”, „Panoramy dnia”, „Wiadomości” działa od niedawna „Obserwator” przygotowywany przez ludzi spoza Telewizji. Telewizjowcy interesujący się polityką nie mogą czasem zdążyć z przełączaniem kanałów. Konkurencja przynosi w każdej dziedzinie pomyślne rezultaty. Często jednak, po wejściu na mały nawet piedestał, przedko się o tym zapomina.

TOMASZ DOMALEWSKI

Ciekawostki heraldyczne



Trzy Buławy



Trzywdar

HERB TRZY BUŁAWY — na niebieskim polu tarczy znajduje się srebrny pas rycerski ukośnie położony, na którym widnieją trzy lilie białe ze złotą szypułką, jedna koło drugiego położona. Nad pasem wystają dwie złote buławy wypukłością ku górze, u spodu zaś jedna wypukłością ku dołowi. Nad hełmem tylko korona. Labry w kolorze niebieskim od spodu złote.

„Herb ten wniesiony do Polski za panowania króla Stefana Batorego” pisze Kasper Niesiecki, a Piotr Małachowski dodaje, że około roku 1580 został sprowadzony z Węgier, Zbigniew Leszczyński zaś notuje, że pochodzi ze Śląska. Pieczętują się nim: Karłowicze z województwa krakowskiego i Sandomierza (1600 r.), Moczarscy i Supińscy. Jak widać herb ten rozpowszechniony był raczej w Polsce południowej co przemawia za jego węgierskim pochodzeniem.

HERB TRZYWDAR — w czerwonym polu znajdują się trzy białe lub srebrne krzyże, tworząc jakby literę „Y”. Dolny krzyż posiada tylko połowę przedziału.

ki. Pomiedzy krzyżami umieszczone są złote gwiazdy sześcioramiennie, zaś nad hełmem w koronie pięć strusich piór. Labry w kolorze czerwonym od spodu złote.

Herb ten nadany został rycerzowi herbu Brodzic (trzy krzyże połączone w środku krzyżem obręczą), jak pisze Kasper Niesiecki, za to, że z małą garstką swoich pobił „Prusaków poganów”. Można więc przypuszczać, że jest to odmiana herbu Brodzic, który został nadany przez księcia Kazimierza I właścicieli Brodów (Plockie) w roku 1041 za poparcie w wojnie przeciw Masławowi i sprzymierzonym z nim Jadrangom, a samego księcia uratował od niechczonej śmierci. Herbem Trzywdar pieczętują się: Burzyńscy — Litwa, Podole, Wołyń 1611 r., Jedwabniński, Moczarscy — Włocławek 1570 r., Moczarscy, Modzelewscy, Polejowscy — ziemia chełmska; jedna gałąź otrzymała w roku 1800 austriacki i rosyjski tytuł hrabiowski, Rakowscy — Mazowsze, Litwa 1436 r.

BEATA Cwiklińska

CZĘSTO-CĘSTO SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Nie ulga wątpliwości, że nowy rok 1991 będzie szczególnie nie tylko dlatego, że jako jeden jedyny w całym stuleciu tak samo da się zapisać od lewej do prawej, jak i od prawej do lewej (niektórzy twierdzą, że jest to symbol całkowitego już zniszczenia różnic pomiędzy lewicą i prawicą, zwłaszcza w Europie środkowo-wschodniej). Na razie już na samym początku mamy taki natłok wydarzeń, że trudno się zdecydować, o czym mówić w pierwszej kolejności, a także o czym pisać. Po dojrzałym namyśle zdecydowałem się dzisiejszą korespondencję poświęcić sobotniemu exposé nowego premiera.

Wobec zmian rządowych bywały zawsze dwa odmienne podejścia: jedni uważali, że najważniejsze jest właśnie exposé premiera, drudzy natomiast, że raczej poza ekspremiera (bo nigdy nie wiadomo, czy były premier nie będzie znów formował kolejnego rządu). Ja jednak nie chcę udawać się w jakiegokolwiek prognozy na przyszłość, wolę podzielić się z Panem pewnymi refleksjami w związku ze wspomnianym exposé.

Nowy premier powiedział uprzednio niejedno na tematy dawno znane w formie również nie nowej, ale nie mam o to pretensji. O pewnych sprawach po prostu nie sposób mówić inaczej niż się już niejednokrotnie mawiało. Znalazłem tam jednak również sporo różnych nowości, na które chciałbym Pana zwrócić uwagę. Otóż między innymi, wyrażając troskę o losy polskich rodzin zagrożonych negatywnymi skutkami reform, premier zapewnił, iż pragnieniem rządu będzie przeciwdziałanie tym zagrożeniom, gdyż rodzina polska zastępuje na to, choćby dlatego, iż w minionych latach była opoką polskości. Powiedział też (cytuje): „Dziś ten zgroźny w polskich rodzinach kapitał patriotyzmu chcemy zainwestować w przyszłość trzeciej Rzeczypospolitej”.

Nie wiem, czy można uważać to już za początek rynku kapitałowego w Polsce, ale w naszej trudnej sytuacji należy się cieszyć, jeżeli chociażby gdzieśkolwiek da się zainwestować. Skoro jednak

BRUNO MIECUGOW

Bez wyobraźni

o przyszłość mowa, to nie da się ominąć tematu młodzieży, która — jak przecież wiadomo — jest przyszłością narodu. Nie mogę więc nie przytoczyć obszernego fragmentu odnoszącego się właśnie do niej.

„Polska potrzebuje oddechu młodości. Potrzebuje odwagi i wyobraźni młodego pokolenia. Chcę więc zwrócić się do ludzi młodych z bardzo osobistym wezwaniem — stanąć się dynamicznymi mędzlerami, ambitnymi politykami, rzetelnymi nauczycielami, rzutkimi działaczami samorządu. Zakładajcie wytwórnie, warsztaty i sklepy, róbcie kariery, powiększajcie kompetencje, administracja państwa czeka na was”.

Długo rozmyślałem nad tym fragmentem wypowiedzi premiera i nie wiedziałem, czy mam się martwić, że nie jestem już młody, czy raczej cieszyć. W pierwszym odruchu doznałem uczucia żalu i zazdrości. Jak pięknie byłoby mieć znów dwadzieścia lat dziś, gdy przy osobistym poparciu premiera mógłbym wybierać wśród tak wielu kuszących ofert! Jak dobrze byłoby zostać dynamicznym mędzlerem, albo rzutkim działaczem samorządu! Niestety, ani na dynamiczność, ani na rzutkość już się nie zdobyję i nie dla mnie jakieś tam zakładanie wytwórni czy warsztatów, nie mówiąc już o robieniu kariery.

Szczególnie martwi mnie to, że nie do mnie odnoszą się słowa: „administracja państwa czeka na was”. Jak daleko sięgam pamięcią, bywało raczej odwrotnie — w kontaktach z administracją

państwową z reguły ja musiałem czekać, na ogół dość długo, a nierzadko też bezskutecznie.

Wygląda więc na to, że powinienem sięgnąć i płakać, iż moja młodość minęła w innych czasach i bez tak wielkich możliwości. Z drugiej jednak strony, zwłaszcza gdy przyglądam się wielu młodym ludziom, jakoś nie bardzo mam ochotę na znalezienie się wśród nich w charakterze rówieśnika. Zrzadzeniem losu i historii młode lata przeżywają oni w warunkach zmiany ustroju państwa i w ogóle tak zwanych głębokich przeobrażeń. Tak się składa, że moja młodość przebiegała w podobnej sytuacji, mogę więc dokonać pewnych porównań.

Otóż wydaje mi się, że 45 lat temu młodzi ludzie reagowali na zachodzące w kraju zmiany dużo żywiej i aktywniej niż młodzież dzisiejsza. Jedni z entuzjazmem opowiadali się za zmianami i wszelkimi sposobami starali się brać osobisty udział w ich wprowadzaniu. Inni byli zdecydowanie przeciwni, gotowi ostro walczyć z nowościami — mało jednak było obojętnych. Dziś jakoś nie widzę ani podobnie żywiołowego entuzjazmu, ani równie twardej woli oporu. I nie bardzo rozumiem, dlaczego tak jest...

Premier powiedział, że Polska potrzebuje odwagi i wyobraźni młodego pokolenia. Na temat odwagi spróbuję się wypowiedzieć przy innej okazji, natomiast co do wyobraźni młodego pokolenia, to mam nie najlepsze zdanie. Czy można liczyć na wyobraźnię młodzieży? Wydaje mi się, że wyobraźnia ta nie jest zbyt bogata, a na pewno jest dość jednostronna. Z wielu obserwacji, a nawet badań socjologicznych wysnuć można wniosek, że młodzież wyobraża sobie swoją przyszłość głównie w dwóch wariantach: ponurym czyli krajowym i radosnym czyli emigracyjnym. W kraju ciagle nie widzi dla siebie ani perspektyw, ani pola do działania, ani — co gorsza — sensu takiego działania. Wszystko, co dobre, może zdarzyć się jedynie na Zachodzie, tam zatem należy się wybierać możliwie szybko i skutecznie.

Premier ma niewątpliwie rację, że Polska potrzebuje odwagi i wyobraźni młodego pokolenia, ale obawiam się, że młode pokolenie samo nie bardzo wie, skąd by owe przymioty zaczerpnąć...